

# **Niemiecka scena polityczna przed wyborami parlamentarnymi 2021**



**CBPE** CENTRUM  
BADAN  
POLITYKI  
EUROPEJSKIEJ

# Niemiecka scena polityczna przed wyborami parlamentarnymi 2021

Katarzyna Dunaj, Piotr Kubiak

2021

Wydawnictwo Naukowe Episteme

Wydawnictwo Szkoły Wyższej Wymiaru Sprawiedliwości

Katarzyna Dunaj, Piotr Kubiak  
*Niemiecka scena polityczna przed wyborami parlamentarnymi  
w 2021 roku*

**RECENZENCI** Jarosław Szymanek  
Szymon Bachrynowski

**REDAKTOR PROWADZĄCY** Agnieszka Kasperek  
**REDAKCJA JĘZYKOWA, KOREKTA** Jagoda Jaźwierska  
**SKŁAD, ŁAMANIE** Wiaczesław Kryształ [Studio Format]  
**PROJEKT OKŁADKI** Szymon Strużyński [Studio Format]  
**FOTOGRAFIA** Leon Seibert [unsplash]

Copyright © by Wydawnictwo Naukowe Episteme, Lublin 2021  
Copyright © by Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2021

**ISBN** 978-83-67049-03-0 [Episteme]  
**ISBN** 978-83-66454-20-0 [SWWS]

**DRUK, OPRAWA** „Elpil”, ul. Artyleryjska 11, 08-110 Siedlce

# Spis treści

Wprowadzenie . . . . .	7
<b>CZĘŚĆ I • (Katarzyna Dunaj)</b>	
1. Uwagi wprowadzające . . . . .	13
2. System partyjny Republiki Federalnej Niemiec . . . . .	14
3. Założenia programowe głównych partii politycznych . . . . .	20
3.1. Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna ( <i>Christlich Demokratische Union Deutschlands – CDU</i> ) . . . . .	20
3.2. Unia Chrześcijańsko-Społeczna ( <i>Christlich Soziale Union in Bayern – CSU</i> ) . . . . .	22
3.3. Socjaldemokratyczna Partia Niemiec ( <i>Sozialdemokratische Partei Deutschlands – SPD</i> ) . . . . .	24
3.4. Wolna Partia Demokratyczna ( <i>Freie Demokratische Partei – FDP</i> ) . . . . .	26
3.5. Sojusz 90/Zieloni ( <i>Bündnis 90/Die Grünen</i> ) . . . . .	28
3.6. Lewica ( <i>Die Linke</i> ) . . . . .	30
3.7. Alternatywa dla Niemiec ( <i>Alternative für Deutschland – AfD</i> ) . . . . .	33
4. Niemiecka wizja kształtu Unii Europejskiej . . . . .	35
5. Analiza postrzegania relacji z Polską . . . . .	39
6. Aktualna sytuacja polityczna w Niemczech przed wyborami do Bundestagu . . . . .	42
7. Przedstawienie sondaży wyborczych . . . . .	47
8. Analiza sytuacji, która może mieć miejsce po wyborach, układ sił (ewentualne koalicje) . . . . .	50
9. Podsumowanie . . . . .	52

## CZĘŚĆ II • (Piotr Kubiak)

1. Wstęp. System partyjny zjednoczonych Niemiec 1990–2017 r. . . . .	55
1.1. Układ sił politycznych w latach 1990–2017 . . . . .	58
1.2. System wyborczy stosowany w wyborach do Bundestagu . . . . .	65
2. Przemiany na niemieckiej scenie politycznej 2017–2021 r. . . . .	67
2.1. Nowy układ sił po wyborach do Bundestagu XIX kadencji (2017 r.) . . . . .	67
2.2. Wybory do Parlamentu Europejskiego (2019 r.) i wpływ pandemii COVID-19 na niemiecką scenę polityczną . . . . .	70
2.3. Notowania sondażowe niemieckich partii w 2021 r. . . . .	74
3. Kampania przed wyborami do Bundestagu XX kadencji . . . . .	75
3.1. Strategie wyborcze najważniejszych partii politycznych . . . . .	76
3.2. Najważniejsze elementy programów wyborczych . . . . .	85
4. Wybory do Bundestagu – prognozy . . . . .	112
4.1. Prognozowane wyniki . . . . .	112
4.2. Potencjalne koalicje . . . . .	114
5. Postrzeganie relacji z Polską . . . . .	116
Wnioski . . . . .	119
 Zakończenie . . . . .	 121

# Wprowadzenie

Istotą demokracji parlamentarnej są cyklicznie odbywające się wybory do ciała ustawodawczego, stanowiącego reprezentację suwerena (ogółu równouprawnionych obywateli). Władza sprawowana przez organy państwowe musi charakteryzować się „nieprzerwanym łańcuchem legitymacji”, co oznacza, że decydujące znaczenie dla struktury aparatu państwowego, zakresu kompetencji poszczególnych organów oraz personalnej obsady tychże organów ma wola deputowanych do parlamentu, wybranych w wyborach wolnych, powszechnych, równych, bezpośrednich, w głosowaniu tajnym. Stąd też wynika szczególnie istotna rola wyborów parlamentarnych, stanowiących sedno demokratycznego sposobu sprawowania rządów we współczesnym państwie.

Zważywszy na багаż historycznych doświadczeń związanych z kryzysem i upadkiem demokracji weimarskiej (1919–1933), którego następstwem był okres państwa totalitarnego – III Rzeszy (1933–1945), troska o zachowanie demokratycznych struktur państwa odegrała kluczową rolę w pierwszych dekadach funkcjonowania państwa zachodnio-niemieckiego, a po 1990 r. – zjednoczonych Niemiec. Leżała ona u podłoża Ustawy Zasadniczej (*Grundgesetz*), konstytucji przyjętej w 1949 r. i obowiązującej po dzień dzisiejszy. Charakteryzowała też cały, już ponad 70-letni okres funkcjonowania demokracji parlamentarnej w Republice Federalnej Niemiec. W tym czasie odbyło się 19 elekcji do Bundestagu, na podstawie stabilnego, demokratycznego prawa wyborczego, zapewniającego odzwierciedlenie woli wyborców i stabilność rządów.

Wybory do Bundestagu decydują nie tylko o rozkładzie mandatów, ale również faktycznie o wyborze osoby kanclerza. Mimo iż formalnie

aktu wyboru szefa rządu federalnego dokonuje Bundestag, wyborcy mają świadomość, że oddanie głosu na określoną siłę polityczną stanowi również wsparcie zgłoszonego przez nią kandydata na urząd kanclerza bądź też określonej konstelacji rządowo-parlamentarnej. Nigdy bowiem nie zdarzyło się, by jedna partia uzyskała większość mandatów w Bundestagu, uprawniającą do samodzielnego sprawowania rządów. Potrzeba zawiązywania koalicji przyczynia się do konieczności zawierania kompromisów programowych, co siłą rzeczy wyklucza możliwość realizacji bardziej radykalnych zapowiedzi, nieznajdujących wystarczającego poparcia wyborców.

Dlatego też decydujące znaczenie dla sprawnego funkcjonowania demokracji parlamentarnej w Niemczech, ma – obok czynnika formalno-instytucjonalnego – rozkład sił na niemieckiej scenie politycznej. Przez wiele dziesięcioleci system partyjny Republiki Federalnej Niemiec cechowała duża stabilność. Scenę polityczną zdominowały dwie partie chadeckie (CDU/CSU) oraz socjaldemokraci (SPD). Centrum sceny politycznej zajmowali natomiast liberałowie (FDP), zawiązujący koalicje rządowo-parlamentarne z chadecją (okres rządów Konrada Adenauera 1949–1963 i Ludwiga Erharda 1963–1966<sup>1</sup>), potem z socjaldemokratami (rządy Willego Brandta i Helmuta Schmidta 1969–1982) i znowuż z chadecją (gabinety Helmuta Kohla 1982–1998). O znaczeniu FDP najlepiej świadczyły wydarzenia z 1982 r., kiedy to liberałowie w trakcie trwania kadencji Bundestagu postanowili opuścić koalicję z SPD i powrócić do współpracy z CDU/CSU. W wyniku zastosowania konstruktywnego wotum nieufności nastąpiło przesilenie polityczne i w ten sposób rozpoczęła się trwająca do 1998 r. epoka rządów Helmuta Kohla. Kształt niemieckiego systemu partyjnego pozwalał na jego określenie jako system „dwuipółpartyjny” z racji na znaczenie partii, które decydowały o obsadzeniu urzędu kanclerza (CDU/CSU i SPD) oraz rolę FDP, której poparcie decydowało o utworzeniu rządu chadeccko-liberalnego lub socjaldemokratyczno-liberalnego.

---

<sup>1</sup> Zob. J. Miecznikowska, *Partie chadeckie w Niemczech*, [w:] *Partie polityczne w Niemczech*, red. K.A. Wojtaszczyk, Warszawa 2004, s. 78–79.



Ów stabilny obraz niemieckiego systemu partyjnego dziś należy już do zamierzchłej przeszłości. Od początków lat 80. pojawiło się w Bundestagu kilka nowych sił politycznych, co zrewolucjonizowało funkcjonowanie systemu politycznego Republiki Federalnej Niemiec. Jeszcze przed upadkiem muru berlińskiego reprezentację w Bundestagu uzyskali Zieloni (*Die Grüne*). Miało to miejsce po raz pierwszy w 1983 r. Po zjednoczeniu Niemiec pojawiła się na lewicy kolejna partia – PDS, która w wyniku kolejnych przekształceń przetrwała się w *Die Linke*. W międzyczasie wzrosła pozycja polityczna Zielonych, którzy w latach 1998–2005 tworzyli koalicję z SPD, usuwając w ten sposób w cień liberałów, jako tradycyjnego koalicjanta partii rządzących. W późniejszym okresie FDP tylko jeden raz zdołała utworzyć koalicję rządową z CDU/CSU (2009 r. – drugi gabinet Angeli Merkel), zaś w 2013 r. poniosła historyczną klęskę, pierwszy raz w historii Republiki Federalnej Niemiec nie wchodząc do Bundestagu.

Nadmienić wreszcie wypada, że od 2017 r. reprezentację parlamentarną posiada AfD, partia klasyfikowana na skrajnej prawicy. W Bundestagu XIX kadencji, w obliczu ponowienia tzw. wielkiej koalicji CDU/CSU-SPD, deputowani AfD tworzyli najsilniejszą frakcję parlamentarną. Aktualne sondaże wyborcze wskazują, że AfD może powtórzyć wynik wyborczy sprzed czterech lat, ale raczej nie wzmocni swojego stanu posiadania.

Równoległe do procesu pojawiania się nowych bytów na niemieckiej scenie politycznej słabło znaczenie „starych” partii. O ile partie chadecckie potrafiły utrzymać swoje znaczenie (epoka rządów Angeli Merkel: 2005–2021), socjaldemokraci po siedmioletnim okresie sprawowania funkcji kanclerza przez Gerharda Schrödera (1998–2005) odnotowują systematycznie spadek popularności elektoratu. W wyborach do Bundestagu XIX kadencji przeprowadzonych w 2017 r. SPD osiągnęła najgorszy wynik od II wojny światowej, zdobywając 20,5% głosów. Wiele wskazuje na to, że w tegorocznych wyborach ten niechlubny rekord może zostać poprawiony.

Wreszcie należy zauważyć, że normą w ostatnim szesnastoleciu stało się funkcjonowanie tzw. wielkiej koalicji CDU/CSU-SPD (trzy z czterech gabinetów Angeli Merkel), z racji na brak możliwości zawarcia

innych porozumień między frakcjami parlamentarnymi. Należy ten fakt podkreślić, ponieważ z czterech przypadków utworzenia koalicji chadecko-socjaldemokratycznej tylko jeden miał miejsce w odległej przeszłości (lata 1966–1969<sup>2</sup>). Tworzenie gabinetów z CDU/CSU wyrażenie SPD nie służy i dlatego też powtórzenie tej konstelacji w Bundestagu XX kadencji jest bardzo mało prawdopodobne. Na marginesie warto zauważyć, że tradycyjne określenie „wielka koalicja” na oznaczenie sojuszu chadecko-socjaldemokratycznego w obliczu rosnącego znaczenia innych sił politycznych nie oddaje istoty tego fenomenu, jak to miało miejsce w przeszłości.

Spadek popularności socjaldemokratów przyczynił się do poważnych przetasowań na niemieckiej lewicy. W siłę urosli Zieloni, którzy w nadchodzących wyborach mają szansę na uzyskanie statusu najsilniejszej frakcji parlamentarnej na lewo od centrum. W dużej mierze popularność odzyskali liberałowie, którzy w 2013 r. pierwszy raz w historii Republiki Federalnej Niemiec nie uzyskali reprezentacji w Bundestagu. Wszystko wskazuje na to, że liczącymi się siłami będą po tegorocznych wyborach również dwie partie skrajne: prawicowa AfD i lewicowa *Die Linke*.

Wybory do Bundestagu, które odbędą się 26 września 2021 r., kończą okres 16-letnich rządów Angeli Merkel. W obliczu problemów we własnej partii szefowa rządu federalnego nie zdecydowała się na walkę po raz kolejny o urząd kanclerza. Chadecy przedstawili nowego kandydata na kanclerza, którym jest Armin Laschet. Mimo zawirowań wewnątrzpartyjnych wiele wskazuje na to, że CDU/CSU ma szansę na kontynuowanie rządów jako najsilniejsza frakcja parlamentarna.

Niniejsza publikacja zawiera dwa opracowania na temat niemieckiej sceny politycznej przed wyborami do Bundestagu XX kadencji. W pierwszym z nich, autorstwa Katarzyny Dunaj, została przedstawiona charakterystyka systemu partyjnego Republiki Federalnej

---

<sup>2</sup> Zob. H.G. Hockerts, *Parteien in Bewegung. Über die Flexibilität des Parteiensystems in der Reformära der Bonner Republik (1966–1974)*, [w:] *Geschichtswissenschaft und Zeiterkenntnis. Von der Aufklärung bis zur Gegenwart. Festschrift zum 65. Geburtstag von Horst Möller*, Hrsg. K. Hildebrand, U. Wengst, A. Wirsching, München 2008, s. 225 i n.

Niemiec, założenia programowe głównych partii, wizja kształtu Unii Europejskiej prezentowana przez podstawowe siły polityczne oraz analiza postrzegania relacji z Polską. W dalszej części scharakteryzowano aktualną sytuację polityczną w Niemczech przed wyborami do Bundestagu, sondaże wyborcze oraz analizę sytuacji, która może mieć miejsce po wyborach – układ sił w parlamencie (ewentualne koalicje).

Drugie opracowanie, autorstwa Piotra Kubiaka, koncentruje się na charakterystyce systemu partyjnego zjednoczonych Niemiec (tj. od 1990 r.), systemu wyborczego w wyborach do Bundestagu, przemian na niemieckiej scenie partyjnej, jakie dokonały się w Bundestagu XIX kadencji (2017–2021) – z uwzględnieniem wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2019 r. i wpływu pandemii COVID-19 na niemiecką scenę polityczną, notowań sondażowych niemieckich partii w okresie styczeń – czerwiec 2021 r., kampanii przed wyborami do Bundestagu XX kadencji (strategii wyborczych partii politycznych, najważniejszych elementów programów wyborczych), prognoz wyborczych, potencjalnych koalicji oraz postrzeganiu relacji z Polską.

Autorzy publikacji są zgodni co do tego, że wybory do Bundestagu XX kadencji przyniosą utrwalenie systemu wielopartyjnego, w którym szansę na uzyskanie mandatów w parlamencie ma przynajmniej sześć ugrupowań: CDU/CSU, SPD, FDP, Zieloni, *Die Linke* i AfD. Chadekom, jeżeli uda się wygrać wybory, przypadnie po raz kolejny status największej frakcji oraz urząd kanclerza, ale nie będzie to zwycięstwo tak przekonywujące, jak wielokrotnie w przeszłości. Dlatego też nie będzie można mówić o ich dominacji w systemie politycznym Republiki Federalnej Niemiec. Siły frakcji chadeckiej w Bundestagu nie pomogą z pewnością na problemy CSU w rodzimej Bawarii, gdzie w ostatnich latach jej pozycja uległa zachwianiu, a w konsekwencji utraciła monopol na samodzielne rządy. Natomiast zasadniczemu wzmocnieniu ulegnie pozycja Zielonych, którzy najprawdopodobniej utworzą koalicję rządową z chadekami, przy czym być może zajdzie konieczność jej wzmocnienia innymi frakcjami. Alternatywne konstelacje (np. koalicja partii lewicowych lub ponowienie tzw. wielkiej koalicji), choć niewykluczone, są mniej prawdopodobne.

Prowadzona aktualnie w Niemczech kampania wyborcza jest wyjątkowo wyrównana, a ostatecznego wyniku wyborów w tej chwili nie da się przewidzieć. Pewne jest tylko jedno: koniec rządów Angeli Merkel. Wszystko wskazuje na to, że chadecy będą w dalszym ciągu kontrolowali urząd szefa rządu federalnego, ale o ostatecznym kształcie koalicji, jaka powstanie w Bundestagu XX kadencji, zdecydują niemieccy wyborcy za kilka tygodni – w dniu 26 września 2021 r.

*Katarzyna Dunaj*

# CZĘŚĆ I

## 1. Uwagi wprowadzające

Działalność partii politycznych odgrywa kluczowe znaczenie dla właściwego funkcjonowania ustroju konstytucyjnego Republiki Federalnej Niemiec. Zgodnie z unormowaniami Ustawy Zasadniczej z 1949 r. opiera się on na mechanizmach parlamentarnego systemu rządów, przy czym w warunkach niemieckich określany jest jako system kanclerski – z racji na konstytucyjnie zagwarantowaną silną pozycję szefa rządu. Jak w każdej demokracji parlamentarnej kluczowe znaczenie odgrywają wybory do ciała przedstawicielskiego. W Niemczech jest nim wybierany na 4-letnią kadencję Bundestag, który jest jedynym organem federalnym pochodzącym z wyborów powszechnych i bezpośrednich, stąd też wybór deputowanych ma szczególnie istotne znaczenie.

System wyborczy do Bundestagu, który określany jest mianem systemu mieszanego (proporcjonalny podział mandatów z uwzględnieniem komponentu większościowego), sprzyja stabilizacji systemu partyjnego<sup>3</sup>. Pięcioprocentowa klauzula zaporowa eliminuje drobne ugrupowania i ułatwia w ten sposób proces budowania nowego gabinetu. Nie blokuje jednak naturalnych zmian związanych z przepływem poparcia wyborców, o czym świadczy pojawienie się w ostatnich 40 latach nowych sił politycznych w Bundestagu.

Zaplanowane na 26 września 2021 r. wybory do Bundestagu odgrywają w życiu politycznym Republiki Federalnej Niemiec niezwykle istotne znaczenie. Kończą 16-letnie rządy Angeli Merkel, która

---

<sup>3</sup> Por. M. Bożek, *System konstytucyjny Republiki Federalnej Niemiec*, Warszawa 2017, s. 71.

zapowiedziała, że nie będzie ubiegać się po raz piąty o urząd kanclerza. Rywalizacja wyborcza jest bardzo wyrównana, a składu koalicji rządowej, która przejmie odpowiedzialność za losy Niemiec w najbliższych latach, nie da się przewidzieć. W niniejszej części publikacji zostaną przedstawione informacje na temat aktualnego układu niemieckiego systemu partyjnego, programu partii politycznych ze szczególnym uwzględnieniem wizji kształtu Unii Europejskiej oraz analizy: postrzegania relacji z Polską, sytuacji przed wyborami parlamentarnymi, sondaży wyborczych i sytuacji, która może mieć miejsce po wyborach.

## 2. System partyjny Republiki Federalnej Niemiec

Przez wiele dziesięcioleci system partyjny Republiki Federalnej Niemiec cechowała daleko posunięta stabilizacja. Od początku utworzenia państwa zachodnioniemieckiego scenę polityczną zdominowali chadecy (CDU/CSU) i socjaldemokraci (SPD), zaś trzecią siłą polityczną stali się liberałowie (FDP). Z tego powodu niemiecki system partyjny był określany jako system „dwuipółpartyjny”<sup>4</sup>. Ster rządów dzierżyli kanclerze reprezentujący prawą i lewą stronę sceny politycznej w koalicji z liberałami. Ponieważ ani CDU/CSU, ani SPD nie były zdolne osiągnąć bezwzględnej większości miejsc w Bundestagu, zmuszone były tworzyć koalicję rządową z liberałami. Stąd wynikało kluczowe znaczenie FDP w funkcjonowaniu systemu politycznego<sup>5</sup>.

Sytuacja zmieniła się znacząco wraz z pojawieniem się w Bundestagu w 1983 r. kolejnej siły politycznej – Zielonych. Po przejściowym kryzysie u progu lat 90. XX w. Zieloni zdołali odzyskać reprezentację w Bundestagu, a nawet w latach 1998–2005 utworzyć koalicję rządową z SPD. Oznaczało to poważne zagrożenie dla FDP, która utraciła rolę

---

<sup>4</sup> Tamże, s. 72, przypis 87.

<sup>5</sup> Por. A. Nitzske, *System partyjny Niemiec*, [w:] *Systemy partyjne państw Unii Europejskiej*, red. B. Kosowska-Gąstoł, Kraków 2010, s. 247.

„języczka u wagi”<sup>6</sup>. Co prawda zdołała jeszcze w 2009 r. zbudować koalicję rządową z chadekami (drugi gabinet Angeli Merkel), ale w kolejnych wyborach przeprowadzonych w 2013 r. po raz pierwszy nie potrafiła uzyskać reprezentacji parlamentarnej.

Dodatkowo sytuację w systemie partyjnym zmieniło pojawienie się w Bundestagu dwóch partii skrajnych: Lewicy (*Die Linke*), zbudowanej na postkomunistycznej PDS i prawicowej AfD, która w wyniku ostatnich wyborów z 2017 r. stała się trzecią siłą polityczną w Bundestagu. Z tych powodów w aktualnej postaci niemiecki system partyjny jest klasycznym systemem wielopartyjnym, w którym żadna z partii nie jest w stanie zdobyć pozycji dominującej. Uwaga ta dotyczy w szczególności SPD, która znajduje się w głębokim kryzysie i grozi jej w zbliżających się wyborach do Bundestagu (26 września 2021 r.) utrata statusu najsilniejszej frakcji po lewej stronie sceny politycznej. W świetle najnowszych sondaży wyborczych popularnością większą o kilka punktów procentowych cieszą się Zieloni.

Od 2005 r. czołowe miejsce na niemieckiej scenie politycznej zajmuje Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (*Christlich Demokratische Union Deutschlands* – CDU). Z partii tej wywodzi się Angela Merkel, która czterokrotnie była wybierana na urząd kanclerza rządu federalnego w wyniku wyborów wygranych przez chadeków (2005, 2009, 2013 i 2017 r.). Z sondaży przedwyborczych wynika, że chadecy po raz kolejny wygrały wybory do Bundestagu, ale Angela Merkel zrezygnowała z ubiegania się w nich o stanowisko szefa rządu. CDU powstała po II wojnie światowej na bazie istniejących środowisk chadeckich, tworzonych zarówno przez protestantów, jak i katolików. Pod względem światopoglądowym CDU nawiązuje do chrześcijaństwa, ale nie stanowi to przeszkody w uzyskaniu poparcia ze strony szerokich mas wyborców, o czym świadczą wielokrotnie wygrywane wybory parlamentarne. W ostatnich, zwycięskich wyborach do Bundestagu (2017 r.) chadecy uzyskali 33% głosów (246 mandatów), co było jednak wynikiem słabszym niż cztery lata wcześniej. Jeszcze gorszy wynik

---

<sup>6</sup> Por. S. Bożyk, *Niemcy*, [w:] *Systemy ustrojowe państw współczesnych*, red. S. Bożyk, M. Grzybowski, Białystok 2012, s. 136.

przewidują aktualnie sondaże wyborcze w nadchodzących wyborach parlamentarnych, co oznacza możliwość objęcia urzędu kanclerza przez szefa chadeków – Armina Lascheta, ale też i trudności związane z utworzeniem koalicji rządowej.

Od samego początku funkcjonowania zachodnioniemieckiego parlamentaryzmu w koalicji z CDU pozostaje Unia Chrześcijańsko-Społeczna (*Christlich Soziale Union in Bayern* – CSU). Partia ta działa wyłącznie na obszarze Bawarii (gdzie z kolei nie są tworzone struktury CDU). Między dwiema partiami chadeckimi występuje daleko idąca wspólnota programowa, choć w czasie wielu lat wspólnych rządów nie brakowało elementów spornych. W Bundestagu CSU tworzy wspólnie z CDU frakcję parlamentarną określaną jako Unia (*die Unionsfraktion*). CSU nigdy nie otrzymała teki kanclerza, choć dwukrotnie zdarzyło się, że lider partii był kandydatem CDU/CSU na stanowisko szefa rządu federalnego w wyborach do Bundestagu: Franz Josef Strauß w 1980 r. i Edmund Stoiber w 2002 r. (w obu przypadkach wybory wygrała SPD, z tym że w 1982 r. FDP opuściła koalicję z socjaldemokratami, co pozwoliło w trakcie trwania kadencji Bundestagu na utworzenie chadecko-liberalnego gabinetu Helmuta Kohla). Aktualnie CSU reprezentuje w Bundestagu 46 deputowanych. W czwartym gabinecie Angeli Merkel CSU przypadają trzy stanowiska ministerialne. Do 2008 r. CSU samodzielnie tworzyła rząd krajowy w Bawarii. W wyborach przeprowadzonych w 2008 r. utraciła bezwzględną większość miejsc w parlamencie (zdobywając 43% głosów) i utworzyła koalicyjny gabinet z FDP. Mimo że w 2013 r. udało się CSU odzyskać część poparcia elektoratu, kolejne wybory w 2018 r. zakończyły się uzyskaniem poparcia zaledwie 37% wyborców, co zmusiło ją do utworzenia kolejnego gabinetu koalicyjnego, w którym zasiedli przedstawiciele lokalnego ugrupowania (Wolni Wyborcy Bawarii – *Freie Wähler Bayern*).

Najstarszym ugrupowaniem spośród wszystkich partii politycznych odgrywających kluczowe znaczenie w procesie funkcjonowania systemu politycznego Republiki Federalnej Niemiec jest Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (*Sozialdemokratische Partei Deutschlands* – SPD). Geneza partii sięga XIX-wiecznego ruchu robotniczego i założonego w 1863 r. Powszechnego Niemieckiego Związku Robotników. Na bazie



tego ugrupowania i założonej kilka lat później Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej w 1875 r. powstała Socjalistyczna Partia Robotnicza Niemiec, przemianowana w 1890 r. na Socjaldemokratyczną Partię Niemiec<sup>7</sup>. SPD była kluczową siłą polityczną, która doprowadziła do uchwalenia w 1919 r. konstytucji Republiki Weimarskiej<sup>8</sup>. Lider socjaldemokratów Friedrich Ebert objął urząd pierwszego prezydenta republikańskich Niemiec. W późniejszych latach SPD podejmowała aktywne działania w kierunku obrony republikańskiego i demokratycznego ustroju państwa przed zagrożeniem płynącym ze strony partii antysystemowych (nazistów i komunistów).

Mimo to po II wojnie światowej, choć stała się drugą co do wielkości partią polityczną w Republice Federalnej Niemiec, SPD nie zdołała objąć steru rządów, znajdując się przez wiele lat w rękach koalicji CDU/CSU-FDP (epoka kanclerza Konrada Adenauera). Zmiana tego stanu rzeczy mogła dokonać się dopiero wraz z modyfikacją programu partii, co nastąpiło na zjeździe w Bad Godesberg (1959 r.)<sup>9</sup>. SPD zrezygnowała wówczas z idei marksistowskich i opowiedziała się za budową „wolnościowo-demokratycznego socjalizmu” przy pomocy narzędzi parlamentarnych uznanych przez Ustawę Zasadniczą z 1949 r. Dzięki temu kilka lat później SPD mogła utworzyć tzw. wielką koalicję z CDU/CSU, a w 1969 r. wygrać wybory do Bundestagu i utworzyć koalicję rządową z FDP (urząd kanclerza objął Willy Brandt).

Choć w dzisiejszych czasach SPD pozostaje największą pod względem liczby członków partią polityczną (tworzy ją ok. 420 000 osób), jej rola na niemieckiej scenie politycznej coraz bardziej słabnie, mimo że od 2013 r. tworzy z chadekami tzw. wielką koalicję. W ostatnich wyborach do Bundestagu (2017 r.) SPD osiągnęła wynik najniższy od II wojny światowej (20,5% głosów, 153 mandaty), mimo to zdecydowała się odnowić koalicję rządową. W skład czwartego gabinetu Angeli Merkel wchodzi sześciu socjaldemokratów, w tym wicekanclerz Olaf

---

<sup>7</sup> Zob. R. Bieniada, *Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (SPD)*, [w:] *Partie polityczne w Niemczech*, red. K.A. Wojtaszczyk, Warszawa 2004, s. 60–61.

<sup>8</sup> Zob. K. Dunaj, *Weimarski model prezydentury*, Warszawa 2010, s. 29–33.

<sup>9</sup> Zob. S. Bożyk, *Niemcy...*, s. 137.

Scholz, który jest kandydatem na kanclerza w wyborach federalnych w 2021 roku.

Wolna Partia Demokratyczna (*Freie Demokratische Partei* – FDP) powstała po II wojnie światowej na bazie działających w okresie Republiki Weimarskiej ugrupowań liberalnych. Przez wiele dziesięcioleci była istotnym elementem systemu politycznego Republiki Federalnej Niemiec. Tworzyła koalicje rządowe z CDU/CSU albo z SPD. Nigdy jednak nie dorównała znaczeniu tych partii. Rola FDP uległa zachwianiu wraz z pojawieniem się w Bundestagu reprezentacji innych, mniejszych frakcji parlamentarnych, a zwłaszcza Zielonych. Dzięki temu chadecy i socjaldemokraci uzyskali możliwość budowania innych konstelacji rządowo-parlamentarnych, o czym świadczyło najdobitniej zawarcie przez SPD koalicji z Zielonymi w 1998 r. i 2002 r. Po raz ostatni FDP weszła do rządu w 2009 r. (drugi gabinet Angeli Merkel). W 2013 r. pierwszy raz FDP nie weszła do Bundestagu, odnosząc największą w swej historii klęskę wyborczą. W 2017 r. uzyskała 10,7% głosów (80 mandatów).

W latach 70. uaktywnił się w Republice Federalnej Niemiec ruch ekologiczny, zgłaszający m.in. postulat powszechnego rozbrojenia i rezygnacji z energii atomowej. Na tej bazie została założona partia Zielonych, która szybko, bo już w 1983 r., wprowadziła swoich przedstawicieli do Bundestagu<sup>10</sup>. Po zjednoczeniu Niemiec i połączeniu z organizacjami działającymi w byłej NRD partia przyjęła nazwę Sojusz 90/Zieloni (*Bündnis 90/Die Grünen*). W 1998 r. Zieloni po raz pierwszy weszli do rządu federalnego w koalicji z SPD (gabinet Gerharda Schrödera). W wyborach do Bundestagu w 2017 r. Zieloni zdobyli 8,9% głosów (67 mandatów), ale dwa lata później w wyborach do Parlamentu Europejskiego uzyskali najlepszy jak do tej pory wynik wyborczy na poziomie federalnym (20,5% głosów). Sondaże wyborcze 2021 wskazują na możliwość powtórzenia tego sukcesu w tegorocznych wyborach do Bundestagu i wyprzedzenia SPD, dzięki czemu Zieloni staliby się największą frakcją lewicy parlamentarnej.

---

<sup>10</sup> Zob. S. Bukow, *The Green Party in Germany*, [w:] *Green Parties in Europe*, ed. E. van Haute, London 2016, s. 112 i n.

Lewica (*Die Linke*) jest funkcjonującą od 2007 r. partią polityczną powstałą z przekształcenia postkomunistycznej Partii Demokratycznego Socjalizmu (*Partei des Demokratischen Sozialismus* – PDS). Ugrupowanie to powstało pod koniec 1989 r. po upadku muru berlińskiego. Zostało zawiązane przez działaczy partii komunistycznej rządzącej w Niemieckiej Republice Demokratycznej – Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (*Sozialistische Einheitspartei Deutschlands* – SED). W 2005 r. PDS zmieniła nazwę na Partia Lewicy (*Linkspartei*). Po dzień dzisiejszy szczególnie silne wpływy partia posiada w landach wschodnich – jest reprezentowana we wszystkich parlamentach krajów związkowych, które niegdyś wchodziły w skład NRD. Zerwanie z postkomunistyczną przeszłością nastąpiło ostatecznie w 2007 r., kiedy to współpracę z PDS nawiązali dotychczasowi działacze SPD i Zielonych<sup>11</sup>. Na kongresie zjednoczeniowym ogłoszono, że Lewica chce osiągnąć „reformy socjalne, demokratyczne i pokojowe w celu przezwyciężenia kapitalizmu”. W ten sposób powstał nowy podmiot w systemie politycznym RFN – *Die Linke*, zajmujący pozycję na skrajnej lewicy. W wyborach do Bundestagu z 2017 r. Lewica zdobyła 9,2% głosów (69 mandatów).

Alternatywa dla Niemiec (*Alternative für Deutschland* – AfD) jest najmłodszą frakcją parlamentarną w Bundestagu. Partia została założona w 2013 r. Klasyfikuje się ją jako ugrupowanie nacjonalistyczne i skrajnie prawicowe. Po raz pierwszy AfD odniosła sukces wyborczy na poziomie federalnym w 2014 r. w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Sukcesem zakończyły się również ostatnie wybory do Bundestagu w 2017 r.<sup>12</sup> – partia uzyskała 12,6% głosów i stała się najsilniejszą frakcją opozycyjną wobec tzw. wielkiej koalicji (94 mandaty). Aktualnie sondaże wyborcze wskazują na możliwość powtórzenia tego wyniku, ale raczej AfD nie ma szans na powiększenie stanu posiadania. Pojawienie się AfD wśród partii parlamentarnych zagraża pozycji

<sup>11</sup> Zob. M. Bożek, *System...*, s. 77; A. Nitzke, *System...*, s. 254–255.

<sup>12</sup> Zob. K. Ziemer, *Wejście AfD do Bundestagu – cezura w powojennej historii Niemiec*, [w:] *Tendencje niedemokratyczne w systemach politycznych państw Europy*, red. S. Sulowski, J. Wojnicki, J. Zaleśny, Warszawa 2018, s. 27 i n.

chadeków. Można założyć, że wynik wyborczy CDU/CSU byłby w innej sytuacji co najmniej o kilka punktów procentowych wyższy.

### 3. Założenia programowe głównych partii politycznych

#### 3.1. Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (*Christlich Demokratische Union Deutschlands* – CDU)

Aktualny program CDU został przyjęty na 21. zjeździe partii w dniach 3–4 grudnia 2007 r. w Hanowerze. Jest to trzeci tzw. podstawowy program w ponad 60-letniej historii partii. Został on opracowany przez członków komisji programowej pod przewodnictwem Ronalda Pofalli, ówczesnego sekretarza generalnego CDU. Założono, iż przyjęty wówczas dokument ma określić tożsamość programową CDU na kolejne 15 lat. Angela Merkel wskazała wówczas, że dzięki nowemu programowi partyjnemu CDU daje odpowiedzi na wyzwania XXI wieku, podkreślając: „Zmieniamy to, co nas obciąża, a zachowujemy to, co nas wzmacnia”.

W swoim programie CDU określa się jako „ludowa partia środka” i uznaje jej chrześcijańsko-społeczne, liberalne i konserwatywne korzenie. Punktem odniesienia jest chrześcijański obraz człowieka i oparte na nim trzy podstawowe wartości: wolność, solidarność i sprawiedliwość<sup>13</sup>. Społecznym celem CDU jest społeczeństwo szans, w którym obywatele żyją swobodnie i bezpiecznie. W szczególności CDU chce wzmocnić rodzinę jako miejsce „gdzie rodzice odpowiadają za dzieci, a dzieci za rodziców”. Aby jak najwięcej młodych ludzi zdecydowało się mieszkać z dziećmi, CDU opowiada się za lepszą równowagą między życiem zawodowym a prywatnym. W tym celu planuje się rozbudowę miejsc opieki dla dzieci i ofertę bezpłatnego uczęszczania do przedszkoli. Ponadto CDU chce wspierać małżeństwo i rodzinę za pomocą odpowiednich instrumentów polityki podatkowej i rozwiązań prawnych. CDU nie przyjmuje jednak jednolitego modelu rodziny

---

<sup>13</sup> Zob. M. Bożek, *System...*, s. 74–75.

jako związku kobiety i mężczyzny. W praktyce skłonna jest, głównie pod wpływem liberalnych koalicjantów w rządzie federalnym, popierać rozwiązania korzystne dla związków jednopłciowych (zwłaszcza w obszarze prawa podatkowego).

W obszarze polityki gospodarczej CDU dąży do wspierania modelu społecznej gospodarki rynkowej, opartego na wolnej działalności gospodarczej jako gwarancji wolności, dobrobytu i bezpieczeństwa, odpowiadającego idei sprawiedliwości społecznej. W tym kontekście model społecznej gospodarki rynkowej wiąże się bezpośrednio z koncepcją społeczeństwa złożonego z wolnych jednostek, w którym wolność i odpowiedzialność oraz konkurencja i solidarność stanowią nierozzerwalną całość. Program CDU zakłada dążenie do osiągnięcia „większej wolności i konkurencji”. Dlatego też partia pokłada zaufanie w „pozytywnej kreatywnej sile wolnych rynków i uczciwej konkurencji”. Celem polityki gospodarczej jest pełne zatrudnienie ludności, stały i odpowiedni wzrost gospodarczy, co ma się przekładać na stabilne podstawy finansowe budżetu państwa. Program zakłada „uelastycznienie rynku pracy” i przeciwdziałanie bezrobociu.

W programie CDU występują silne akcenty proekologiczne. CDU wskazuje, że ochrona środowiska i rozwój gospodarczy nie są ze sobą sprzeczne, ale są od siebie zależne. Dlatego troska o stan środowiska naturalnego jest ściśle związana z modelem społecznej gospodarki rynkowej. Przejawia się to w dążeniu do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych oraz promowaniu wykorzystania i rozwoju technologii przyjaznych dla klimatu, w tym zwiększenia udziału energii odnawialnej w całkowitym zużyciu energii, tak by w 2050 r. energia odnawialna stanowiła większość w dostawach energii. Jednocześnie jednak program nie zakłada w dającej się przewidzieć przyszłości całkowitej rezygnacji z energii atomowej. Pełni ona ważną funkcję pomostową, dopóki nowe, przyjazne dla klimatu i ekonomiczne źródła energii nie będą dostępne w wystarczających ilościach.

Istotne miejsce w programie CDU odgrywa polityka migracyjna. CDU oczekuje od imigrantów większych wysiłków na rzecz integracji, opowiada się za promowaniem wśród nich języka niemieckiego oraz za kontrolowanym ich przyjmowaniem. W tym zakresie CDU

aktywnie przeciwstawia się przyznawaniu podwójnego obywatelstwa, uznając tę instytucję za możliwą do stosowania tylko w wyjątkowych przypadkach.

CDU wskazuje na podstawowe wartości w obszarze polityki zagranicznej, jakimi są wolność, solidarność i sprawiedliwość. Za swoją misję CDU uznaje zapewnienie bezpieczeństwa ludzi w Niemczech, oddalanie niebezpieczeństw, budowanie pokoju i wolności, a także podkreślanie znaczenia rządów prawa i powszechnych praw człowieka. Niemcy ponoszą odpowiedzialność międzynarodową i muszą zapewnić środki i instrumenty zgodnie ze swoimi zadaniami i zobowiązaniami. Sprostanie wyzwaniom współczesnych czasów możliwe jest dzięki członkostwu Niemiec w Unii Europejskiej i partnerstwie transatlantyckim. W praktyce CDU dąży do nienaruszonych relacji ze Stanami Zjednoczonymi. W kontekście wojny w Iraku (2003 r.) działacze chadeccy często oskarżali socjaldemokratyczny rząd Gerharda Schrödera o antyamerykanizm. Centralnym instrumentem polityki bezpieczeństwa i obrony oraz stałym miejscem dialogu na temat polityki bezpieczeństwa, zwłaszcza z USA, jest NATO.

Program hanowerski z 2007 r. utraci niebawem swą aktualność. Dlatego też od jesieni 2018 r. CDU pracuje nad nowymi założeniami programowymi. Odbyła się zakrojona na szeroką skalę dyskusja wśród działaczy i organizacji chadeckich, a debata programowa miała miejsce na 32. zjeździe partii CDU w Lipsku (2019 r.). W wyniku prowadzonych dyskusji wykuwały się założenia nowego programu. Później jednak istotną przeszkodą w dyskusji programowej stała się epidemia COVID-19, stąd w procesie przygotowania programu występuje opóźnienie. Nowy program ma określić tożsamość CDU w kolejnej dekadzie na fundamencie trwałych wartości zgodnych z tradycją partii.

### 3.2. Unia Chrześcijańsko-Społeczna (*Christlich Soziale Union in Bayern* – CSU)

CSU jest partią chadecko-konserwatywną, zbliżoną pod względem ideologicznym i programowym do CDU. Różnice programowe

w stosunku do CDU polegają głównie na tym, że CSU jest bardziej konserwatywna w polityce wewnętrznej, prawnej i społecznej oraz bardziej zorientowana na państwo opiekuńcze w polityce gospodarczej i społecznej. CSU wyróżnia się silniejszym niż w przypadku CDU nurtem konserwatywnym, opierającym się na nauce społecznej Kościoła Katolickiego. Pod tym względem nawiązuje do tradycji działającej w okresie Republiki Weimarskiej Bawarskiej Partii Ludowej (*Bayerischen Volkspartei*). Inaczej jednak niż jej poprzedniczka CSU uważała się od początku za reprezentantkę zarówno katolików, jak i protestantów, podczas gdy BVP była partią wyłącznie katolicką, odrzucającą jakiegokolwiek koncepcje socjalistyczne (tymczasem CSU u progu swej działalności popierała nacjonalizację czy reformę rolną).

Aktualny program podstawowy CSU został przyjęty w 2016 r. CSU określa się w nim jako partia ludowa, występująca wyłącznie w Bawarii. Program podkreśla chrześcijańsko-społeczną, konserwatywną i liberalną orientację partii i koncentruje się na „porządku w świecie nieładu”. Program społeczny CSU opiera się na idei subsydiarności, którą wyrażono hasłami: „osobista odpowiedzialność za wspólne zadania” oraz „priorytet mniejszej jednostki nad większą”. Polityka społeczna powinna kierować się zasadami sprawiedliwości społecznej. Wobec aktualnych problemów systemów socjalnych CSU chce bardziej skupić się na indywidualnej odpowiedzialności w reformach strukturalnych systemów zabezpieczenia społecznego, zredukować „nieistotne zadania” systemów społecznych i karać nadużycia systemów zabezpieczenia społecznego. Ma to na celu umocnienie społecznej gospodarki rynkowej jako modelu gospodarczego w dobie globalizacji.

Podstawę organizacji społeczeństwa stanowi małżeństwo i rodzina, która powinna cieszyć się szczególną opieką władz państwowych i pozostawać pod ochroną konstytucyjną. CSU zrezygnowała już ze sprzeciwu wobec alternatywnych form życia jednostki, w tym wobec zarejestrowanych związków partnerskich. Relacje kobiety i mężczyzny tworzących małżeństwo powinny opierać się na równouprawnieniu i możliwości wyboru priorytetów życiowych. Kobiety i mężczyźni mają swobodę decydowania, czy chcą poświęcić się wyłącznie pracy w rodzinie czy pracy, czy też chcą łączyć obie. W tym kontekście CSU

opowiada się za wprowadzeniem zasiłku opiekuńczego, tworzeniem żłobków i przedszkoli. Ponieważ zdaniem CSU „każdy człowiek jest stworzeniem Bożym”, państwo jest zobowiązane do ochrony prawa do życia – zarówno dla osób urodzonych, jak i dla osób niepełnosprawnych i nienarodzonych dzieci. Co do zasady CSU sprzeciwia się aborcji, ale pozwala na jej dokonanie w „poważnych nagłych wypadkach lub sytuacjach konfliktowych”.

W zakresie polityki migracyjnej CSU opowiada się za modelem integracyjnym, pozostającym w zgodzie z wartościami konstytucyjnymi i tradycją chrześcijańską. Należy zapobiegać powstawaniu „równoległych społeczeństw”, a jednocześnie zachować tożsamość bawarską. Na tle polityki migracyjnej doszło w latach 2015–2016 do ostrego konfliktu z CDU, ponieważ CSU domagała się ograniczenia napływu uchodźców do Niemiec. Znamionym przejawem tego konfliktu była absencja Angeli Merkel na zjeździe CSU w 2016 r.

W polityce ochrony środowiska CSU realizuje tzw. „bawarski sposób” kooperacyjnej ochrony środowiska, który znajduje odzwierciedlenie w „Bawarskim pakcie środowiskowym”. Do początku 2011 r. CSU odmawiała wycofywania się z energetyki jądrowej i opowiadała się za jej wykorzystaniem. W 2010 r. pod wpływem stanowiska CSU rząd podjął decyzję o przedłużeniu okresu aktywności niemieckich elektrowni atomowych. Z tego wieloletniego stanowiska zrezygnowano po katastrofie nuklearnej w Fukushima (2011 r.). Aktualnie CSU dąży do zakończenia wykorzystywania energii jądrowej „tak szybko, jak to możliwe”. Wycofanie z używania energii jądrowej ma nastąpić najpóźniej do 2022 r. Ponadto partia dąży do tego, aby jak najszybciej 50% energii w Bawarii pochodziło ze źródeł odnawialnych.

### 3.3. Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (*Sozialdemokratische Partei Deutschlands* – SPD)

Aktualne założenia programowe SPD określa tzw. program hamburski z 2007 r. Organizację państwa i społeczeństwa określono w nim



przy pomocy hasła „demokratycznego socjalizmu”, który został określony jako „porządek gospodarki, państwa i społeczeństwa, w którym wszystkim ludziom gwarantowane są podstawowe prawa obywatelskie, polityczne, społeczne i gospodarcze, wszystkim ludziom życie bez wyzysku, ucisku i przemocy, to znaczy w bezpieczeństwie społecznym i ludzkim”. SPD głosi w programie hamburskim wizję społeczeństwa wolnego, sprawiedliwego i solidarnego, której realizację określa się jako „stałe zadanie” władz państwowych<sup>14</sup>.

Podstawę demokratycznego socjalizmu stanowią takie wartości jak wolność, sprawiedliwość i solidarność. Kluczowe znaczenie przypisuje się idei sprawiedliwości społecznej. Podobnie jak partie chadeckie SPD opowiada się za modelem społecznej gospodarki rynkowej, do istoty którego należy sprawiedliwy podział dóbr stanowiący podstawę dobrobytu wszystkich obywateli. SPD popiera model państwa opiekuńczego, które jest zdolne do podejmowania działań rzeczywiście chroniących słabsze grupy ludności. W tym aspekcie SPD przywiązuje dużą wagę do polityki finansowej, która nie może być prowadzona „kosztem przyszłych pokoleń” i dlatego też powinna być nastawiona w dłuższej perspektywie na zmniejszenie i likwidację długu publicznego. Idea państwa opiekuńczego nie wyklucza reformy systemu zabezpieczeń społecznych, które mają na celu wzmocnienie osobistej odpowiedzialności. Koncepcja reformy niemieckiego systemu zabezpieczeń społecznych była realizowana przez rząd Gerharda Schrödera (którego podstawą była koalicja socjaldemokratów z Zielonymi) w latach 2003–2005 jako tzw. Agenda 2010.

SPD wspiera zmiany zachodzące we współczesnym społeczeństwie, a zwłaszcza równouprawnienie kobiet i mężczyzn. Klasyczny wizerunek rodziny powinien być przebudowany tak, by sfera życia rodzinnego nie stała na przeszkodzie (zwłaszcza kobietom) w realizacji planów zawodowych. SPD zakłada działania pomocowe na rzecz samotnych rodziców oraz jest za zrównaniem związków partnerskich (w tym jednopłciowych) z małżeństwami. SPD opowiada się również za stworzeniem możliwości adoptowania dzieci przez pary homoseksualne.

---

<sup>14</sup> Por. M. Bożek, *System...*, s. 75–76.

SPD popiera aktywną rolę państwa w obszarze polityki migracyjnej. Władze publiczne powinny udzielać uchodźcom stosownej pomocy i stworzyć perspektywy zagospodarowania i życia na terytorium Niemiec. SPD opowiada się za tworzeniem odpowiednich procedur dla osób ubiegających się o azyl oraz zwalczaniem przyczyn napływu migrantów. Kraje związkowe i gminy powinny otrzymywać odpowiednie wsparcie w zakresie zakwaterowania i opieki nad uchodźcami. SPD zakłada kontrolowane łączenie rodzin migrantów.

W obszarze polityki zagranicznej SPD opowiada się za podejmowaniem wszelkich działań, które będą prowadziły do zapewnienia trwałego pokoju. Dlatego polityka zagraniczna prowadzona przez rząd federalny powinna opierać się na dialogu i pokojowym rozwiązywaniu konfliktów i być nastawiona na ochronę podstawowych praw człowieka. Niemcy powinny pozostać trwałym elementem zachodniego systemu bezpieczeństwa, którego gwarantami są NATO i Unia Europejska. SPD dopuszcza możliwość użycia oddziałów Bundeswehry w razie wyczerpania środków dyplomatycznych.

SPD zakłada przyjazną dla klimatu politykę energetyczną i rezygnację z energii atomowej. Popiera działania mające na celu korzystanie z odnawialnych i niskoemisyjnych źródeł energii. Elektrownie węglowe i gazowe mogą jeszcze służyć jakiś czas, aby uniknąć gwałtownego wzrostu cen energii. Koszty związane nieuchronnie z procesem przechodzenia na odnawialne źródła energii powinny być sprawiedliwie pokrywane przez wszystkich obywateli.

### 3.4. Wolna Partia Demokratyczna (*Freie Demokratische Partei* – FDP)

Aktualny program FDP został przyjęty w 2012 r. na zjeździe w Karlsruhe. W warstwie programowej FDP opiera się na ideach neoliberalizmu. Czołowym hasłem programowym jest wolność jednostki, demokratyczna struktura i liberalny charakter państwa, zgodnie z hasłem: „Tyle państwa, ile trzeba, tak mało państwa, jak to możliwe!” (*So viel Staat wie nötig, so wenig Staat wie möglich!*). Stosownie do powyższego FDP

stara się jak najbardziej ograniczyć ingerencję państwa w życie jednostki, dlatego odrzuca wszelkie przejawy zbędnej ingerencji państwa w sferę wolności. Konsekwencją takiego stanowiska jest uznanie równości tradycyjnych małżeństw ze związkami partnerskimi (również jednopłciowymi). Małżeństwo rozumiane jako związek kobiety i mężczyzny nie może cieszyć się większymi przywilejami niż jakiegokolwiek inne formy wspólnego życia dorosłych ludzi. FDP opowiada się za możliwością adopcji dzieci przez pary homoseksualne. Jednocześnie popiera aktywną politykę prorodzinną państwa, która powinna przybierać postać m.in. rozbudowy żłobków i przedszkoli.

Polityka gospodarcza FDP opiera się na liberalnej i społecznej gospodarce rynkowej. Celem aktywności państwa w gospodarce powinno być jedynie tworzenie odpowiednich warunków prowadzenia aktywności gospodarczej przez jednostki, a zwłaszcza optymalizacja klimatu inwestycyjnego. Państwo nie może natomiast zakłócać swojej działalnością mechanizmów rynkowych. Władze publiczne powinny dążyć do tworzenia nowych miejsc pracy, zwłaszcza poprzez redukcję biurokracji, prywatyzację i deregulację. Polityka gospodarcza państwa powinna zmierzać w kierunku zmniejszenia długu publicznego i zrównoważenia budżetu federalnego. FDP opowiada się za uproszczeniem prawa podatkowego, które perspektywicznie powinno przyjąć model podatku dochodowego w postaci podatku liniowego. Obniżenie podatków ma prowadzić do zwiększenia siły nabywczej i pobudzenia gospodarki. Gwarancje socjalne państwa wobec jednostki powinny sprowadzać się do tzw. zasiłku obywatelskiego, który ma obejmować wszelkie formy pomocy.

W polityce energetycznej FDP wzywa do połączenia energii jądrowej, węgla, ropy i gazu oraz energii odnawialnej. Krytycznie odnosi się do szybkiej rezygnacji z energii atomowej. Rezygnacja z tych zasobów powinna dokonywać się naturalnie, przy pomocy instrumentów rynkowych, a nie decyzji politycznych.

W polityce imigracyjnej FDP wzywa do wyraźnego oddzielenia imigracji od azylu lub ucieczki. W nowym prawie imigracyjnym należy stworzyć jasne procedury, a zwłaszcza zasady udzielania tymczasowej ochrony w razie ucieczki przed wojną. FDP opowiada się za zniesieniem

wymogu udzielania pozwolenia na pracę dla osób ubiegających się o azyl, podobnie jak wymogu pozwolenia na pobyt dla uchodźców, który jest postrzegany jako nieuzasadniona ingerencja w wolność. Ponadto FDP domaga się odciążenia gmin w udzielaniu pomocy imigrantom i poniesienia większych kosztów przez rząd federalny.

Gwarancją bezpieczeństwa Republiki Federalnej Niemiec pozostaje Unia Europejska i NATO. Współpraca ze Stanami Zjednoczonymi powinna być rozszerzona w obszarze wymiany handlowej. Udział Bundeswehry w misjach zagranicznych winien zostać ograniczony, zaś oddziały wojskowe mogą zostać użyte tylko ostatecznie i mają posiadać mandat ONZ. W przyszłości powinna być zbudowana armia europejska pod wspólnym dowództwem i kontrolą parlamentarną. FDP wzywa do bardziej zdecydowanego egzekwowania i promowania praw człowieka i wolności, dalszego rozwoju wysiłków rozbrojenio- wych i reformy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

### 3.5. Sojusz 90/Zieloni (*Bündnis 90/Die Grünen*)

Postulat ochrony środowiska zgłaszany przez Zielonych stał się punktem wyjścia do budowy założeń programowych partii na podstawie zrównoważonego rozwoju ekologicznego, gospodarczego i społecznego. Początkowo Zieloni prezentowali się w warstwie programowej jako radykalna partia lewicowa, której nieobce były idee marksistowskie, wyróżniająca się wśród dotychczas funkcjonujących ugrupowań na niemieckiej scenie politycznej. Z czasem program działania Zielonych stał się bardziej pragmatyczny. Kluczowe znaczenie odegrały pod tym względem wydarzenia z początku lat 90. XX w., porażka w wyborach do Bundestagu w 1990 r. i przekształcenie ugrupowania w partię Związek 90/Zieloni. Wewnętrzne spory groziły rozbięciem partii, niemniej w 1993 r. udało się osiągnąć konsensus programowy. Zieloni odeszli od skrajnie radykalnych postulatów, co było w dużej mierze związane z zakończeniem okresu „zimnej wojny” wraz z upadkiem bloku komunistycznego. Potrzeby ochrony środowiska powiązano

z modelem społecznej gospodarki rynkowej. Jeszcze dalej idące kompromisy programowe musiały być osiągnięte w okresie tworzenia przez Zielonych koalicji rządowej z SPD (1998–2005 r.). Po 2005 r. Zieloni powrócili do zgłaszanych wcześniej postulatów w obszarze ochrony środowiska. W 2008 r. przedstawili nowe założenia programowe pod nazwą „Zielony Nowy Ład”. Celem Zielonych stało się przywrócenie równowagi między ekologią a gospodarką i promowanie ekologicznej modernizacji gospodarki.

Aktualny program partii został przyjęty w listopadzie 2020 r. Zgodnie z jego założeniami centralnym punktem odniesienia polityki Zielonych jest człowiek, jego godność i wolność. Podkreśla się, że z tych przymiotów ludzkich wynika podstawowa wartość ekologii: „Ochrona i utrzymanie środowiska jest warunkiem godnego i wolnego życia”. Program Zielonych opiera się na pięciu podstawowych wartościach: ekologii, sprawiedliwości, samostanowieniu, demokracji i pokoju.

Zieloni dążą do zbudowania wielokulturowego społeczeństwa, integracji imigrantów, równouprawnienia mniejszości seksualnych, a w szczególności stworzenia równych szans dla związków partnerskich i możliwości zawierania małżeństw przez pary homoseksualne. Koncepcja sprawiedliwości Zielonych kładzie nacisk na sprawiedliwość międzypokoleniową ponad dystrybucją, możliwościami, płcią i sprawiedliwością międzynarodową.

Polityka gospodarcza Zielonych opiera się na zasadzie zrównoważonego rozwoju. Potrzeby rozwoju gospodarki, w tym energetyki i transportu, są ściśle powiązane ze względami ochrony środowiska, w tym klimatu. Jednym z głównych postulatów Zielonych jest zaprzestanie eksploatacji elektrowni atomowych, przejście na alternatywne źródła energii oraz przyjęcie kompleksowego programu oszczędzania energii. W warstwie polityki społecznej program Zielonych zakłada bezwarunkowe prawo każdego człowieka do podstawowego dochodu, co ma wykluczyć przypadki skrajnego ubóstwa w społeczeństwie i stanowić podstawową gwarancję bezpieczeństwa socjalnego.

Dużą część programu zajmują gwarancje zachowania praw obywatelskich. Zieloni sprzeciwiają się scentralizowanej i masowej inwigilacji, wszelkim ograniczeniom wolności zgromadzeń oraz jakimkolwiek

formom osłabiania i podważania standardów praworządności. Zieloni popierają prawo jednostki do azylu i określają imigrantów jako znaczącą siłę produkcyjną. Odrzucają ideę izolacji Europy jako wyspy dobrobytu. Nowy program Zielonych przyniósł też zmianę zasadniczego postulatu ustrojowego, mianowicie postulatu wprowadzenia instytucji referendum federalnego.

### 3.6. Lewica (*Die Linke*)

Aktualny program Lewicy pochodzi z 2011 r., partia odwołuje się do tradycji ruchu socjaldemokratycznego i tej części ruchu komunistycznego, która związana jest z pielęgnowaniem pamięci o prześladowaniu działaczy robotniczych, zwłaszcza w okresie III Rzeszy. Lewica wskazuje na ideowe przywiązanie do Ustawy Zasadniczej z 1949 r., która – zdaniem partii – zawiera treści wskazujące na wezwanie przez ustrojodawcę do budowy „demokratycznego socjalizmu”.

W programie Lewicy występują postanowienia, które mają gwarantować jednostce pełnię bezpieczeństwa socjalnego. Sprowadzają się one w pierwszej kolejności do podwyżek wynagrodzeń, które mają być negocjowane w ramach układów zbiorowych pracy. Inwestycje publiczne i inne wydatki na edukację, badania naukowe, kulturę, renowację ekologiczną czy infrastrukturę publiczną mają być zwiększane o co najmniej 40 mld euro rocznie. Celem polityki społecznej państwa powinno być stworzenie gwarantowanych instrumentów zabezpieczeń społecznych, zwłaszcza w obszarze emerytur, na bazie społecznej solidarności. Lewica wzywa do zapobiegania ubóstwu osób starszych poprzez podnoszenie wysokości emerytur. Ustawowe ubezpieczenie emerytalne ma zostać przekształcone w ubezpieczenie pracownicze, do którego będą stopniowo włączani członkowie wszystkich grup zawodowych. Lewica sprzeciwia się podniesieniu wieku emerytalnego powyżej 65 roku życia. Ponadto *Die Linke* opowiada się za „wolnym od represji” bezpieczeństwem osób zagrożonych ubóstwem. Odrzuca przymus podejmowania pracy oraz obniżenia świadczeń socjalnych

poniżej społeczno-kulturowego poziomu egzystencji. Do obowiązków państwa należy finansowe wspomaganie rodzin, zwłaszcza przez podniesienie zasiłku na dzieci.

Źródeł dochodów budżetowych, które mają pokryć zapowiadane wydatki socjalne i inwestycyjne, Lewica upatruje w opodatkowaniu dużych firm, z zastrzeżeniem stwarzania preferencji dla podmiotów dokonujących inwestycji w rozwój gospodarczy. Lewica zapowiada ponadto wprowadzenie specjalnego podatku majątkowego oraz podwyższenie podatku od spadków. W zakresie podatku dochodowego *Die Linke* postuluje wprowadzenie liniowej stawki podatkowej dla osób słabo i średnio zarabiających, a także podwyższenie najwyższej stawki podatku dla najbogatszych do co najmniej 50%. Program Lewicy zakłada również wyeliminowanie ulg podatkowych, które zdaniem partii służą jedynie osobom o najwyższych dochodach.

Lewica dąży do poddania rynków finansowych silniejszej kontroli państwa w celu ograniczenia spekulacji papierami wartościowymi i walutami. Poprzez zaostrzenie przepisów antymonopolowych partia chce wzmocnić indywidualną przedsiębiorczość, promować spółdzielnie i inne formy aktywności gospodarczej oparte na zasadzie solidarności. Partia zapowiada wprowadzenie obniżonej stawki podatku VAT w wysokości 7% na wszystkie produkty i usługi dla małoletnich, leki i usługi rzemieślnicze oraz usługi w branży hotelarskiej i gastronomicznej. W dłuższej perspektywie partia chciałaby dokonać nacjonalizacji największych przedsiębiorstw o znaczeniu strukturalnym dla gospodarki, przenosząc prawo własności na państwo, samorząd terytorialny albo tworząc na ich podstawie spółdzielnie pracownicze. Pracownicy mają otrzymać demokratyczną kontrolę nad przedsiębiorstwami. Jednocześnie jednak Lewica odrzuca koncepcję „wszechogarniającej własności państwowej”.

Polityka gospodarcza powinna być zorientowana na dobro wspólne i ochronę środowiska, zgodnie z koncepcją osiągnięcia równowagi społecznej, ekologicznej i ekonomicznej. Należy opracować system podatków i opłat, który promuje zachowania przyjazne dla środowiska i piętnuje postępowanie szkodliwe dla środowiska. Podstawowym celem polityki energetycznej powinna być decentralizacja wytwarzania

i dostaw energii elektrycznej. W tym celu sieci energetyczne mają zostać upaństwowione. Niezbędnym środkiem prowadzącym do rozwiązania problemów energetycznych jest zwiększenie efektywności energetycznej, zmniejszenie zużycia energii i konwersja na źródła energii odnawialnej. Należy jak najszybciej odejść od energii atomowej.

W obszarze polityki rodzinnej *Die Linke* przykłada szczególną uwagę do gwarancji równości płci. Postuluje wprowadzenie specjalnych programów mających na celu udzielanie pomocy kobietom w pogodzeniu życia rodzinnego z zawodowym. Szczególnie istotne znaczenie przykłada do rozbudowy obiektów zapewniających opiekę nad dziećmi (żłobków i przedszkoli). Lewica dąży też do zniesienia jakichkolwiek ograniczeń dopuszczalności aborcji, a w szczególności zniesienie sankcji karnych, jak również zagwarantowania powszechnej dostępności „pigułki dzień po”. Prawo do adopcji i wychowania dziecka powinno być realizowane powszechnie, również przez pary homoseksualne. Partia dąży również do zrównania w prawach z małżeństwami związków poligamicznych, co ma być osiągnięte przez wprowadzenie systemu „powinowactwa z wyboru”. Osoby tworzące związki poligamiczne powinny posiadać takie same prawa jak małżonkowie, w tym prawo do adopcji dzieci. Interesujące jest, że partia wypowiada się przeciwko zasiłkowi rodzinnemu i uzasadnia swoje stanowisko m.in. tym, że świadczenie to faworyzuje matki – zgodnie z tradycyjnym („przestarzałym”) wizerunkiem rodziny.

W sferze polityki zagranicznej Lewica opowiada się za powszechnym rozbrojeniem. Partia dąży do osiągnięcia stabilności i pokojowej współpracy poprzez realizację idei sprawiedliwości społecznej, poszanowania praw człowieka, zrównoważony rozwój i promowanie demokracji. Odrzuca możliwość użycia oddziałów Bundeswehry za granicą. Lewica postuluje rozwiązanie NATO i zastąpienie go systemem zbiorowego bezpieczeństwa z udziałem Rosji. Polityka zagraniczna Republiki Federalnej Niemiec powinna być ukierunkowana na pokojowe rozwiązywanie sporów i współpracę, a nie konfrontację. Lewica apeluje o kompleksowe oddłużenie krajów ubogich i zwiększenie pomocy rozwojowej. W tym celu partia chce wywrzeć odpowiedni wpływ na ONZ, Światową Organizację Handlu i Bank Światowy oraz promować



traktaty dwustronne i umowy Unii Europejskiej z Ameryką Łacińską, Afryką i Azją. ONZ powinna zostać zdemokratyzowana i wzmocniona poprzez modernizację Zgromadzenia Ogólnego i restrukturyzację Rady Bezpieczeństwa. Celem polityki zagranicznej jest możliwość kształtowania bardziej sprawiedliwego światowego porządku gospodarczego i społecznego.

### 3.7. Alternatywa dla Niemiec (*Alternative für Deutschland – AfD*)

Pod względem programowym AfD stanowiła początkowo konglomerat różnych środowisk reprezentujących niekiedy całkowicie odmienne opinie w sprawach szczegółowych rozwiązań<sup>15</sup>. Występował w partii zarówno nurt narodowo-konserwatywny, wykazujący przywiązanie do fundamentalnych wartości chrześcijańskich, jak też liberalno-demokratyczny, głoszący hasła wolności gospodarczej i uznanie demokratycznych instytucji państwa. Działacze AfD łączyły jedynie głęboki eurosceptycyzm i niechęć do założeń programowych partii lewicowych. Aktualnie dla partii charakterystyczne są poglądy nacjonalistyczne, homofobiczne, antyfeministyczne i rewizjonistyczne.

Pierwszy program AfD został przyjęty na konferencji założycielskiej partii w dniu 14 kwietnia 2013 r. Został on następnie zaktualizowany w 2016 r. Podobnie jak inne partie AfD w sferze polityki gospodarczej preferuje model społecznej gospodarki rynkowej. Dąży do uproszczenia prawa podatkowego i redukcji długu publicznego. Działacze AfD wykazują natomiast zmienność i różnicę zdań w sferze gwarancji zabezpieczenia społecznego, zwłaszcza emerytur. Aktualnie AfD opowiada się za utrzymaniem płacy minimalnej (wcześniej twierdziła, że sprzyja ona bezrobociu).

---

<sup>15</sup> Zob. K. Ziemer, *Nacjonalistyczne partie polityczne skrajnej prawicy w Republice Federalnej Niemiec*, [w:] *Nowe partie i ruchy polityczne. Praktyka i idee współczesnych demokracji*, red. K. Walecka, K. Wojtas, Warszawa 2017, s. 78 i n.

W sferze polityki rodzinnej dla AfD charakterystyczny jest radykalny antyfeminizm i sprzeciw wobec ideologii gender. Partia odrzuca działania na rzecz zapewnienia równości płci, odwołując się do fundamentalnych wartości chrześcijańskich. Opowiada się za tradycyjną wizją małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny i założonej na owym fundamencie rodziny. Protestuje wobec prowadzeniu edukacji seksualnej w przedszkolach i szkołach podstawowych, a zwłaszcza edukacji o różnorodności seksualnej. Opowiada się za ochroną życia poczętego.

Mimo że AfD jest kojarzona ze środowiskami antyimigracyjnymi, oficjalne stanowisko partii jest dość złożone. Podkreśla się w nim bowiem znaczenie wolności gospodarczej, w tym także swobodnego przepływu pracowników. Dlatego też AfD popiera przyjmowanie wykwalifikowanej kadry oraz osób „chętnych do integracji”. Dla osiągnięcia tego celu AfD domaga się „jasnych kryteriów” imigracji oraz kwalifikowanie przyjmowanych osób do systemów zabezpieczenia społecznego. Z zasiłku dla bezrobotnych i zasiłku rodzinnego (na dzieci) mogą korzystać tylko ci, którzy płacą składki na ubezpieczenie społeczne. W odpowiedzi na gwałtowny wzrost liczby uchodźców AfD wzywa do przywrócenia kontroli na niemieckich granicach. Żąda również zlikwidowania możliwości ubiegania się o azyl przez osoby pochodzące z państw sklasyfikowanych jako bezpieczne kraje pochodzenia. Polityka azylowa nie powinna podważać prawa obywateli do bezpieczeństwa. Należy określić górny limit przyjmowania uchodźców i znieść możliwość łączenia rodzin imigrantów.

W sposób stanowczy sprzeciwia się AfD procesowi „islamizacji” Niemiec. W szczególności partia domaga się zakazu wznoszenia minaretów, nawoływania muezinów i noszenia chust muzułmańskich w miejscach publicznych. Wolność religijna może być realizowana tylko zgodnie z prawem i prawami człowieka. Muzułmanie, którzy przebywają w Niemczech legalnie i są zintegrowani, powinni być postrzegani jako akceptowani członkowie społeczeństwa. Należy zakazać finansowania organizacji muzułmańskich z zagranicy – zarówno ze strony państw islamskich, jak i prywatnych darczyńców.

AfD jako jedyna partia w Bundestagu sprzeciwia się poglądom pozostałych partii na sprawy związane z zagrożeniami dotyczącymi środowiska. Jej stanowisko opiera się na fundamentalnym zaprzeczeniu roli człowieka w procesie globalnego ocieplenia. Dlatego też w ogóle odrzuca politykę ochrony klimatu. Sprzeciwia się opodatkowaniu działalności gospodarczej związanej z emisją zanieczyszczeń, wskazując, że dwutlenek węgla jest „niezbędną częścią wszelkiego życia”. Opowiada się przeciwko przestawieniu gospodarki na odnawialne źródła energii i postuluje przedłużenie aktywności elektrowni atomowych.

AfD nie określiła w sposób spójny wizji polityki zagranicznej. Natomiast w sferze obronności wzywa do przywrócenia powszechnego poboru do Bundeswehry. Gwarancją bezpieczeństwa Niemiec pozostaje według AfD NATO.

#### 4. Niemiecka wizja kształtu Unii Europejskiej

Idea integracji europejskiej jest silnie akcentowana zarówno w przepisach niemieckiej Ustawy Zasadniczej z 1949 r., jak i programach partii politycznych. Zgodnie z art. 23 UZ Niemcy dla urzeczywistnienia zjednoczonej Europy współdziałają w rozwoju Unii Europejskiej. Niemiecki ustrojodawca określa wizję integracji europejskiej na podstawie zasad demokracji, państwa prawnego, socjalnego i federacyjnego, zasady subsydiarności oraz ochrony wolności i praw człowieka i obywatela. Są to wartości zbieżne z konstytucyjną tożsamością Republiki Federalnej Niemiec. Jak wynika z unormowań Ustawy Zasadniczej transfer kompetencji może być dokonany tylko na rzecz Unii Europejskiej działającej na podstawie wymienionych wartości.

Stosownie do regulacji konstytucyjnej swoją wizję kształtu Unii Europejskiej prezentują partie polityczne. Niektóre z nich (a zwłaszcza CDU) określają się *expressis verbis* jako „partie europejskie”. Dlatego też CDU opowiada się za dalszym pogłębieniem integracji europejskiej, gdyż siła Europy jest zawsze także szansą Niemiec. We własnym

interesie Niemcy muszą brać aktywny udział w dopełnianiu jedności Europy. Zjednoczona Europa może najlepiej służyć naszym interesom w dobie globalizacji wraz z partnerami transatlantyckimi. Państwa narodowe i tożsamość ich narodów definiują elementy Europy jedności w różnorodności. Wspólne tradycje, religijne, ideologiczne i intelektualno-historyczne podstawy kontynentu jednoczą jego narody ponad różnicami narodowymi i regionalnymi, politycznymi i gospodarczymi. W programie z 2007 r. uznano zjednoczenie Europy za największy sukces polityczny na naszym kontynencie od II wojny światowej, który przyniósł Europie wolność, pokój i dobrobyt. Jest wzorem i punktem odniesienia dla innych części świata. Mimo pojawiających się w partii głosów na temat dążenia do stworzenia konfederacji czy nawet federacji państw europejskich program hanowerski podkreśla ideę „Europy narodów”. Proces zjednoczenia Europy musi odbywać się bez uszczerbku dla suwerenności państw narodowych. Najistotniejsze znaczenie dla konstrukcji Unii Europejskiej ma zasada subsydiarności. Dlatego też instytucje unijne powinny ograniczać się do realizacji tylko tych zadań, które Unia Europejska może wykonać lepiej niż państwa narodowe. W szczególności Unia Europejska musi wywiązać się ze swojej odpowiedzialności za pokój, bezpieczeństwo i stabilność na granicach zewnętrznych. Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa powinna obejmować także bezpieczeństwo energetyczne i surowcowe. UE musi być w stanie pomóc w kształtowaniu procesu globalizacji zgodnie ze swoimi interesami i wartościami. We wszystkich ważnych obszarach polityki społecznej i środowiskowej należy zakotwiczyć w całej Europie jednolite minimalne standardy. CDU opowiada się za dalszym rozszerzaniem Unii Europejskiej, ale jednocześnie wskazuje, że pełne członkostwo w Unii Europejskiej nie zawsze musi być jedyną formą współpracy. Miarą przyjęcia nowych członków jest bowiem nie tylko spełnienie kryteriów akcesyjnych, ale także zdolność absorpcyjna samej Unii Europejskiej. CDU sprzeciwia się przyjęciu Turcji do Unii Europejskiej (w praktyce wskazując na przypadki łamania praw człowieka i konieczność uznania przez Ankarę suwerenności Cypru). Za właściwe rozwiązanie uważa uprzywilejowane partnerstwo Unii Europejskiej z Turcją.

Założenia programowe CSU w obszarze integracji europejskiej są zbliżone do CDU. Już w pierwszym programie z 1946 r. CSU mówiła o „europejskiej konfederacji na rzecz zachowania i kontynuacji kultury chrześcijańsko-zachodniej”. W aktualnym programie z 2016 r. CSU zakłada zaangażowanie w integrację europejską „przy zachowaniu przejrzystości decyzji, sprawności współpracy między instytucjami i demokratyzacji procesu decyzyjnego”. W obszarze polityki europejskiej CSU kładzie nacisk na dziedzictwo chrześcijańskie Europy, głosi postulat „Europy regionów” i umacnianie zasady subsydiarności. Aktualnie CSU odeszło od ogłoszonej w 1976 r. potrzeby utworzenia europejskiego państwa federalnego, co *notabene* wywołało ostry konflikt między czołowymi politykami partii: Edmundem Stoiberem i Theo Waiglem.

Podobnie jak CDU, również SPD postrzega siebie jako „partię europejską”, z tym że określa się jako ugrupowanie „postępowe”. W swoim programie SPD zapowiada dążenie do umocnienia struktur unijnych, a zwłaszcza rozszerzenia kompetencji Parlamentu Europejskiego. Komisja Europejska powinna zostać przekształcona w rzeczywisty rząd Unii Europejskiej, zaś przewodniczący Komisji powinien być wybierany w wyborach powszechnych i bezpośrednich.

Z kolei FDP jako „partia europejska” dąży do modelu politycznie zintegrowanej Unii Europejskiej ze wspólną polityką zagraniczną i bezpieczeństwa. FDP opowiada się za pogłębieniem integracji europejskiej, jeżeli jest to konieczne, kosztem dalszego rozszerzenia Unii o kolejne państwa. FDP odrzuca możliwość przyjęcia Turcji do Unii Europejskiej. Powinny natomiast być rozbudowane ścisłe relacje w ramach współpracy wojskowej i gospodarczej.

Aktualny program Zielonych zakłada dążenie do pogłębienia integracji europejskiej, a efektem tego procesu ma być zbudowanie federalnej republiki europejskiej. Unia Europejska jest określana jako najbardziej dalekosiężne podejście do odpowiedzialnej wspólnoty państw. Dlatego też Zieloni deklarują zaangażowanie w budowę „silnej Europy”, a w szczególności wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Zieloni zarzucają Unii Europejskiej, że jest zbyt skoncentrowana na realizacji neoliberalnej wizji polityki gospodarczej. Zieloni

sprzeciwiają się przyjęciu Turcji do Unii Europejskiej, krytykując autoritarny system rządów i łamanie praw człowieka.

Krytycznie do obecnej struktury i sposobu funkcjonowania Unii Europejskiej odnosi się Lewica (*Die Linke*). Partia stawia sobie za cel wzmocnienie wymiaru demokratycznego, społecznego, ekologicznego i pokojowo-politycznego Unii Europejskiej. Przed Unią Europejską mają zostać wyznaczone nowe cele. Partia stanowczo odrzuca „militaryzację” Unii Europejskiej i wzywa do likwidacji amerykańskich baz wojskowych w Europie. Lewica opowiada się przeciwko ratyfikacji przez Niemcy Traktatu Lizbońskiego, który – jej zdaniem – prowadzi do militaryzacji wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Zdaniem Lewicy w systemie źródeł prawa pierwotnego Unii Europejskiej należy wprowadzić klauzulę postępu społecznego. Lewica domaga się określenia ogólnounijnej minimalnej stawki podatku dochodowego od osób prawnych. Niezależność Europejskiego Banku Centralnego ma zostać zniesiona w celu zwiększenia demokratycznej kontroli prowadzącej do przeciwdziałania bezrobociu przy równoczesnym utrzymaniu stabilności cen. Lewica opowiedziała się przeciwko ratyfikacji Funduszu Odbudowy, wzywając do przeprowadzenia referendum w tej sprawie. Uznaje, że Fundusz Odbudowy stwarza zagrożenie dla najważniejszych instrumentów polityki gospodarczej, niezbędnych do utrzymania gwarancji państwa opiekuńczego.

Jedyną partią głęboko eurosceptyczną jest AfD. Ugrupowanie to odrzuca ideę Unii Europejskiej jako sojuszu politycznego. Uważa, że integracja europejska powinna odnosić się jedynie do sfery gospodarczej, jak miało to miejsce w przypadku Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Postuluje wycofanie Niemiec z Eurolandu lub przynajmniej rozpisanie referendum w tej sprawie. AfD zakłada możliwość wyjścia Niemiec z Unii Europejskiej w sytuacji, w której postulowane reformy struktur unijnych nie doszłyby do skutku.

Niemiecka wizja kształtu Unii Europejskiej w świetle prezentowanych poglądów zakłada dalsze wzmocnianie integracji europejskiej przede wszystkim w obszarze politycznym. O ile w przypadku partii chadeckich dominuje przekonanie o potrzebie hołdowania idei „Europy narodów”, o tyle na lewicy nieobce są głosy przekonujące

o potrzebie budowania „federalnej republiki europejskiej”. Charakterystyczna jest wstrzeźliwość wobec dalszego procesu rozszerzania Unii Europejskiej. Istnieje zgoda co do braku możliwości akcesji Turcji. Jedyną partią krytycznie nastawioną wobec dzisiejszego kształtu Unii Europejskiej jest AfD, która chciałaby odwrócenia kierunku integracji i powrotu do modelu integracji jedynie gospodarczej. Nawet jednak i w przypadku tej partii wyjście Niemiec z Unii Europejskiej traktuje się jako krok ostateczny.

## 5. Analiza postrzegania relacji z Polską

Polityka zagraniczna nie stanowi pierwszoplanowego forum dyskusji w debacie publicznej przed zbliżającymi się wyborami do Bundestagu. Wynika to głównie z faktu, że między partiami politycznymi występuje konsensus zarówno co do miejsca i roli Unii Europejskiej (łącznie z potrzebą pogłębienia integracji), jak i relacji transatlantyckich, roli NATO i Stanów Zjednoczonych w systemie bezpieczeństwa. Odmienną opinię prezentują tylko partie skrajne: *Die Linke* postuluje rozwiązanie NATO i osiągnięcie stanu powszechnego rozbrojenia, zaś AfD kwestionuje obecny kształt Unii Europejskiej i głosi konieczność odwrócenia kierunku integracji europejskiej, dopuszczając możliwość wyjścia Niemiec ze struktur unijnych.

Na tym tle nie może dziwić, że problem relacji z Polską praktycznie nie występuje w niemieckiej debacie publicznej. U podłoża tego stanu rzeczy leży datująca się od czasu upadku reżimu komunistycznego wspólnota interesów Polski i Niemiec. Po ostatecznym potwierdzeniu powojennej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej zniknął problem, który mógłby rzutować w sposób zasadniczy na stosunki między naszymi państwami. Niemcy odegrały istotną rolę w integracji Polski ze strukturami zachodnimi, zwłaszcza w procesie wstąpienia do Unii Europejskiej. Na stosunki polityczne nakłada się wymiana handlowa. W 2019 r.

obroty handlowe wyniosły 123,4 mld euro, zaś Polska była szóstym co do wielkości partnerem RFN (czwartym w Unii Europejskiej).

Należy również podkreślić, że o dobrych relacjach polsko-niemieckich decyduje szeroko rozwinięta sieć kontaktów lokalnych, współpracujących między sobą samorządów. Cenne okazały się pod tym względem doświadczenia po wybuchu pandemii COVID-19, która spowodowała zamknięcie granicy i brak możliwości kontynuowania bezpośrednich kontaktów interpersonalnych.

Szczególne miejsce w relacjach polsko-niemieckich odgrywają sprawy historyczne. Nie brak pod tym względem powodów do niepokoju, jeśli zważyć wciąż powracającą kwestię reparacji wojennych czy niefortunne wypowiedzi polskich i niemieckich polityków. Pod tym względem problematycznie wyglądają również antypolskie deklaracje działaczy AfD. Tytułem przykładu – wiceszef AfD Alexander Gauland stwierdził w 2017 r., że Niemcy powinni być dumni z osiągnięć Wehrmachtu. Z kolei deputowany do berlińskiego Landtagu Kay Nerstheimer opublikował na swoim profilu na Facebooku link do filmu obwiniającego Polskę o wybuch II wojny światowej. AfD cieszy się też oficjalnym poparciem Eriki Steinbach – byłej szefowej Związku Wypędzonych, która wystąpiła przy tej okazji z CDU. Nie brak też jednak ze strony niemieckiej pozytywnych akcentów. Z uznaniem przyjęć należy zwłaszcza decyzję Bundestagu o utworzeniu w Berlinie miejsca pamięci poświęconego polskim ofiarom wojny i niemieckiej okupacji. W ten sposób po wieloletnich dyskusjach niemiecki parlament zapalił zielone światło dla projektu, którego celem jest pogłębienie wiedzy obywateli Niemiec o zbrodniach popełnionych na Polakach.

W życiu politycznym nie brakuje również innych powodów do napięć w relacjach między Polską i Niemcami. W Niemczech dostrzega się antyniemieckie akcenty w wypowiedziach polskich polityków. W 2020 r. w relacjach z przebiegu kampanii w wyborach na urząd Prezydenta RP odnotowano akcenty antyniemieckie. Uwagę komentatorów niemieckich cieszyły się problemy związane z przyjazdem do Polski nowego ambasadora RFN Arndta Freytaga von Loringhova. Powraca wreszcie kwestia reparacji wojennych.



Zauważa się również w Niemczech sprzeciw Polski wobec budowy gazociągu Nord Stream. Czołowym zwolennikiem budowy gazociągu jest w Niemczech Gerhard Schröder, który doprowadził do podpisania stosownej umowy z Rosjanami w 2005 r., dwa tygodnie przed przegranymi przez SPD wyborami. W następstwie, po ustąpieniu z urzędu kanclerza, Schröder objął stanowisko przewodniczącego rady nadzorczej konsorcjum powołanego do budowy gazociągu. Niemieccy komentatorzy uznali to za skandal i potencjalny konflikt interesów, jako że decyzja o podpisaniu kontraktu z Rosją mogła być motywowana korzyściami osobistymi, nie zaś interesem Niemiec. W artykule opublikowanym we „Frankfurter Allgemeine Zeitung” jego autor, Peter Sturm, przypomina, że: „Gazociąg nigdy nie był projektem czysto biznesowym. Prezydent Rosji [...] widział w nim raczej możliwość ukarania krnąbrnej Ukrainy, poprzez odebranie jej wpływów z tranzytu”. Dziennikarz wzywa kandydatów na urząd kanclerza do jasnego wypowiedzenia się co do przyszłości gazociągu. Wskazuje, że tylko kandydatka Zielonych Annalena Baerbock odrzuca projekt – „co jednak jest stosunkowo łatwe dla polityka opozycji”. Natomiast Armin Laschet (CDU) i Olaf Scholz (SPD) zajmują dwuznaczne stanowisko, twierdząc, że gazociąg nie powinien być używany w razie agresywnej postawy Rosji wobec Ukrainy. „Trwająca od 2014 roku agresja najwidoczniej nie wystarcza” – ironicznie komentuje dziennikarz.

Głównym problemem stosunków polsko-niemieckich jest jednak kwestia sporu polskiego rządu z Komisją Europejską w sprawie tzw. praworządności. W Berlinie odnotowano pojawiające się głosy z Polski, jakoby za modelem „fundusze za praworządność” stał rząd niemiecki. Nie da się ukryć, że kwestia ta przyczyniła się do znacznego ochłodzenia w relacjach polsko-niemieckich w ostatnich latach. Z punktu widzenia wewnątrzniemieckiego nie ma ona jednak większego znaczenia, ponieważ zdecydowanie krytyczne stanowisko wobec Polski prezentują pod tym względem niemal wszystkie niemieckie partie polityczne. Niemieccy eurodeputowani krytykują w Parlamencie Europejskim polski rząd i domagają się od Komisji Europejskiej bardziej stanowczych działań przeciwko Polsce za rzekome naruszanie tzw. praworządności.

Odejście Angeli Merkel z urzędu kanclerza może perspektywicznie przynieść pogorszenie w relacjach polsko-niemieckich. Merkel uważała za niezbędne utrzymanie Polski w głównym nurcie integracji europejskiej i sprzeciwiała się wizji Europy „dwóch prędkości”. Zważywszy na fakt, że wszystkie bez mała partie parlamentarne w Niemczech opowiadają się za dalszym pogłębianiem integracji europejskiej (wyjątek stanowi AfD), może się okazać że zmiana na stanowisku kanclerza przyniesie marginalizację Polski w strukturach Unii Europejskiej, zwłaszcza w obliczu nierozwiązanego do tej pory sporu o tzw. praworządność.

## 6. Aktualna sytuacja polityczna w Niemczech przed wyborami do Bundestagu

Wybory do Bundestagu XX kadencji odbędą się 26 września 2021 r. w normalnym, konstytucyjnie przewidzianym terminie, w związku z upływem 4-letniej kadencji Bundestagu. Przyniosą one zmianę osoby kanclerza, ponieważ po 16 latach sprawowania tego urzędu Angela Merkel zapowiedziała, że nie będzie ponownie kandydować (objęła urząd szefa niemieckiego rządu po wyborach parlamentarnych w 2005 r.).

Ostatnie wybory odbyły się w Niemczech 24 września 2017 r. Przyniosły one osłabienie obu partii tzw. wielkiej koalicji, stanowiących polityczne zaplecze trzeciego gabinetu Angeli Merkel (CDU/CSU i SPD). W Bundestagu pojawiła się nowa siła polityczna – AfD. Po czterech latach nieobecności zameldowała się w izbie FDP. Kilka mandatów więcej niż w 2013 r. zdobyły *Die Linke* i Zieloni<sup>16</sup>.

---

<sup>16</sup> Zob. P. Kubiak, *Wybory do Bundestagu XIX kadencji a przeobrażenia niemieckiego systemu partyjnego po 1990 r.*, [w:] *Wybory w Niemczech w 2017 roku z perspektywy politologicznej*, red. A. Kruk, H. Wyligala, Wrocław 2018, s. 19 i n.

Tabela 1. Wyniki wyborów do Bundestagu XIX kadencji

Partia	% głosów	Liczba mandatów	Zmiana liczby mandatów
CDU/CSU	33%	246	-65
SPD	20,5%	153	-40
AfD	12,5%	94	+94
FDP	10,7%	80	+80
Die Linke	9,2%	69	+5
Sojusz 90/Zieloni	8,9%	67	+4

Źródło: <https://www.bundeswahlleiter.de/bundestagswahlen/2017/ergebnisse.html> [dostęp: 30.06.2021 r.].

Wybory parlamentarne w 2017 r. odbyły się po 4-letnim okresie rządów wielkiej koalicji CDU/CSU i SPD. Choć CDU/CSU pozostała największą grupą parlamentarną, zarówno ona, jak i SPD poniosły znaczne straty. Kierownictwo SPD, uznając niezadowalające wyniki partii po czterech latach rządów, zapowiedziało przejście do opozycji. Ponieważ CDU/CSU zobowiązało się nie współpracować przed wyborami ani z AfD, ani z Lewicą, jedyną opcją uzyskania większości była koalicja chadeków z liberałami i Zielonymi. Negocjacje zakończyły się niepowodzeniem. Po konsultacjach z prezydentem Frankiem-Walterem Steinmeierem chęć podjęcia rozmów na temat kolejnego rządu koalicyjnego z CDU/CSU wyrazili socjaldemokraci. Tekst ostatecznego porozumienia został uzgodniony w lutym 2018 r., jednakże jego przyjęcie przez SPD zostało uzależnione od wyrażenia zgody przez większość członków partii. Za kontynuowaniem współrządów z chadekami opowiedziało się 66% głosujących. W ten sposób Bundestag wybrał po raz czwarty na urząd kanclerza Angelę Merkel.

Jej nowy gabinet okazał się mało stabilny. Podczas kryzysu rządowego w Niemczech w 2018 r. CDU i CSU poróżniły się w sprawie polityki azylowej. W grudniu 2018 r. Angela Merkel zapowiedziała ustąpienie ze stanowiska kanclerza Niemiec po wyborach 2021 r. Kryzys ostatecznie przełamano, ale groził on poważnie upadkiem rządu. W jego wyniku nastąpiła zmiana na stanowisku szefa CSU – utracił je

Horst Seehofer (styczeń 2019 r.), pozostając jednocześnie na stanowisku ministra spraw wewnętrznych. Przewodniczącym partii został Markus Söder piastujący od marca 2018 r. urząd premiera Bawarii.

Przyczyną deklaracji Angeli Merkel złożonej w grudniu 2018 r. były – oprócz sporu w jej gabinecie – słabe wyniki CDU w wyborach do parlamentu krajowego w Hesji. Nie lepiej działało się też w CSU, która odnotowała słabnące poparcie elektoratu w wyborach do parlamentu Bawarii. Przejawem słabnącej pozycji Angeli Merkel w CDU stały się wybory na stanowisko przewodniczącego partii. Poparciem szefowej rządu federalnego dysponowała Annegret Kramp-Karrenbauer. Wygrała ona wybory, ale przy silnej opozycji konserwatywnych rywali, politycznych przeciwników urzędującej pani kanclerz.

Wybory nowej przewodniczącej nie zakończyły wewnętrznych problemów CDU. W lutym 2020 r. Annegret Kramp-Karrenbauer ogłosiła zamiar ustąpienia z funkcji lidera CDU i wycofania się z kandydowania na kandydata partii na kanclerza w wyborach do Bundestagu XX kadencji. Zjazd partii w celu wybrania nowego lidera zaplanowany pierwotnie na kwiecień 2020 r. był wielokrotnie przekładany z powodu pandemii COVID-19. Wybory przewodniczącego CDU odbyły się w styczniu 2021 roku. Wygrał je (z poparciem 52,8% głosów delegatów) Armin Laschet, urzędujący premier Nadrenii Północnej-Westfalii. Jego głównym przeciwnikiem był Friedrich Merz, wieloletni krytyk Merkel, który uzyskał 47,2% głosów. Armin Laschet został również zgłoszony przez CDU/CSU jako kandydat na kanclerza. Należy nadmienić, że o uzyskanie nominacji starał się również lider CSU – Markus Söder. Spór między Laschetem a Söderem przyczynił się do spadku notowań CDU/CSU wiosną 2021 r.

Inną przyczyną zachwiania pozycji chadeków w sondażach była tzw. afera maseczkowa. Ujawniono udział deputowanych CDU/CSU w handlu maseczkami ochronnymi w związku z epidemią COVID-19, z którego to procederu osiągalni oni korzyść finansową. Ujawnienie skandalu przyczyniło się do spadku poparcia CDU/CSU. W maju 2021 r. niektóre sondaże przewidywały nawet przegraną chadeków w nadchodzących wyborach. Aktualnie poparcie dla CDU/CSU ustabilizowało się na poziomie ok. 28–30% (co oznacza utratę kilku punktów

procentowych w porównaniu do okresu sprzed kilku miesięcy). Chacdecy notowani są na pozycji lidera sondaży wyborczych, ale przewaga nad Zielonymi wynosi tylko kilka punktów procentowych.

Perturbacje przeżywa również koalicyjna SPD. W 2017 r. partia uzyskała najłabszy wynik w wyborach do Bundestagu od 1945 r. W kwietniu 2018 r. szefem SPD została Andrea Nahles, jednak zmiana przywództwa nie uchroniła partii od pogłębiającego się kryzysu. W wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2019 roku SPD uzyskała gorszy wynik od partii Zielonych – swojej największej konkurentki po lewej stronie sceny politycznej. Andrea Nahles ustąpiła ze stanowiska. Wybrano dwóch współprzewodniczących partii, zostali nimi Norbert Walter-Borjans i Saskia Esken, oceniani jako politycy bardziej radykalni od innych umiarkowanych kandydatów, dlatego też wybór ten uważano za potencjalne zagrożenie dla dalszego bytu rządu tzw. wielkiej koalicji i groźbę rozpisania przedterminowych wyborów. Do kryzysu gabinetowego jednak nie doszło, a w sierpniu 2020 r. nominację na kandydata na kanclerza w wyborach 2021 r. uzyskał Olaf Scholz, zajmujący stanowisko wicekanclerza w czwartym gabinecie Angeli Merkel. Wybór ten był tym bardziej zaskakujący, że rok wcześniej Scholz przegrał z Walterem-Borjensem i Esken walkę o stanowisko przywódcy partii.

Mijająca kadencja Bundestagu przyniosła też zmiany w funkcjonowaniu innej partii lewicowej – *Die Linke* (Lewica). Z funkcji liderów partii odeszli Katja Kipping i Bernd Riexinger, którzy ustąpili po dziewięciu latach pełnienia funkcji współprzewodniczących partii. Zostali oni zastąpieni w lutym 2021 r. przez Janine Wissler i Susanne Hennig-Wellsow. Wissler jest uważana za członka lewego skrzydła partii, podczas gdy Hennig-Wellsow kojarzy się z odłamek umiarkowanym. Obie liderki popierają udział swojej partii w rządzie federalnym, zwłaszcza Hennig-Wellsow, która odegrała ważną rolę w utworzeniu lewicowego gabinetu w Turyngii (Lewica/ SPD/Zieloni). Aktualnie poparcie dla partii w sondażach wynosi ok. 7–8% respondentów.

Znaczący przypływ zwolenników po wyborach z 2017 r. odnotowali natomiast Zieloni. Partia awansowała w sondażach, plasując się na drugim miejscu za CDU/CSU. W styczniu 2018 r. wybrano dwóch

współprzewodniczących ugrupowania (Annalena Baerbock i Robert Habeck). Partia osiągnęła sukces w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2019 r. oraz w wyborach do legislatur krajowych w Hamburgu (2020 r.) i w Badenii-Wirtembergii (2021 r.). W kwietniu 2021 r. Annalena Baerbock została pierwszą w historii partii kandydatką Zielonych na urząd kanclerza. Uważni obserwatorzy sceny politycznej wskazują, że seria medialnych wpadek kandydatki w ostatnim czasie przyczyniła się do zachwiania sondażowej pozycji Zielonych, którzy w maju 2021 r. mogli liczyć na zwycięstwo z chadecami w wyborach.

Wzrost notowań w pierwszych miesiącach Bundestagu XIX kadencji odnotowała również AfD. Aktualnie jednak poziom poparcia dla tej partii zbliżony jest do wyniku wyborczego z 2017 r. Inaczej jest w przypadku FDP. Jeszcze kilka miesięcy temu partia notowała w sondażach kilkuprocentowe poparcie elektoratu. W tej chwili uzyskuje wynik dwucyfrowy, co pozwala mieć nadzieję na dośnięcie SPD. Należy wynik ten postrzegać nie tylko jako efekt umiejętnie prowadzonej kampanii wyborczej, ale również w kontekście sondażowego osłabienia CDU/CSU. Wiele wskazuje na to, że część zwolenników chadecji przeniosła swoje poparcie na liberałów.

Przed wyborami do Bundestagu zgłoszono trzech kandydatów na kanclerza. Są nimi: Armin Laschet (CDU/CSU), Annalena Baerbock (Sojusz 90/Zieloni) oraz Olaf Scholz (SPD). Powołanie jednej z tych trzech osób na stanowisko szefa nowego rządu niemieckiego przez Bundestag XX kadencji, który zostanie wybrany 26 września 2021 r., będzie zależał od ostatecznego wyniku wyborów i porozumienia między frakcjami parlamentarnymi. Przypuszczać należy, zważywszy na aktualną sytuację polityczną, że będzie to proces długotrwały, wymagający od ugrupowań politycznych zawarcia kompromisu programowego i personalnego.

Wśród tematów dominujących w dyskusji publicznej przed wyborami do Bundestagu XX kadencji wyróżnia się kwestia ocieplenia klimatu i ochrony środowiska. Z sondaży wynika, że aż dla blisko  $\frac{1}{3}$  wyborców temat ten należy do najważniejszych. Tym też (przynajmniej częściowo) należy tłumaczyć znaczący wzrost poparcia dla Zielonych. Problem w tym, że przyjęcie konkretnych propozycji

programowych (np. podniesienie cen paliwa) spotyka się ze sprzeciwem większości respondentów. Dlatego też Zieloni (a zwłaszcza ich kandydatka na kanclerza – Annalena Baerbock) zrezygnowali z radykalnych haseł, co daje podstawę do wyrażania ostrożnego optymizmu w przedmiocie przyszłych rozmów koalicyjnych. Zresztą Zieloni pokazali w okresie rządów z socjaldemokratami (1998–2005 r.), że w praktyce są gotowi zweryfikować swoje poglądy, pragmatycznie podchodząc do wymogów związanych ze współudziałem w koalicji rządowej.

W kontekście ocieplenia klimatycznego i ochrony środowiska w debacie przedwyborczej dużo miejsca zajmują problemy polityki energetycznej. Większość partii zgodna jest co do konieczności przedstawienia gospodarki na odnawialne źródła energii. Spór dotyczy elektrowni atomowych, utrzymania ich możliwości produkcyjnych i wyznaczenia terminu, w którym będzie możliwa rezygnacja z energii jądrowej. Pojawia się również propozycja wprowadzenia tzw. podatku od dwutlenku węgla, który miałby być nałożony m.in. na paliwo, a uzyskane w ten sposób dochody miałyby przyspieszyć transformację energetyczną w RFN.

Zainteresowanie wyborców budzą ponadto kwestie migracyjne, bezpieczeństwo, zadłużenie państwa czy stabilność euro.

## 7. Przedstawienie sondaży wyborczych

W okresie poprzedzającym wybory federalne w Niemczech w 2021 r. różne pracownie badawcze przeprowadzają badania opinii, aby przewidzieć decyzje wyborców. Wyniki sondaży zostały przedstawione w formie tabelarycznej:

Tabela 2. Wyniki najnowszych sondaży wyborczych

Pracownia	Data badania	CDU/CSU	Grüne	SPD	FDP	AfD	Linke	Inne
INSA	28.06.2021	29,5%	18%	16%	13%	11%	7,5%	5%
Forsa	28.06.2021	30%	20%	14%	12%	9%	7%	8%
Ipsos	27.06.2021	28%	21%	15%	11%	10%	8%	7%
INSA	25.06.2021	28%	19%	17%	12%	11%	7%	7%
Forschungsgruppe Wahlen	25.06.2021	29%	22%	14%	10%	10%	7%	8%

Tabela 3. Zmiana poparcia dla partii politycznych wg pracowni Kantar

Data badania	CDU/CSU	Grüne	SPD	FDP	AfD	Linke	Inne
18.06.2021	27%	20%	17%	12%	10%	7%	7%
15.05.2021	24%	25%	15%	11%	11%	8%	6%
18.04.2021	29%	22%	15%	9%	11%	8%	6%
14.03.2021	31%	19%	16%	8%	11%	8%	7%
14.02.2021	35%	18%	17%	8%	10%	7%	5%
17.01.2021	36%	18%	15%	7%	10%	8%	6%
13.12.2020	35%	19%	16%	7%	10%	7%	6%
15.11.2020	35%	19%	15%	7%	9%	8%	7%
17.10.2020	35%	19%	16%	6%	10%	8%	6%

Tabela 4. Zmiana poparcia dla partii politycznych wg pracowni Forsa

Data badania	CDU/CSU	Grüne	SPD	FDP	AfD	Linke	Inne
16.06.2021	28%	21%	14%	14%	9%	7%	7%
19.05.2021	24%	26%	15%	11%	10%	6%	6%
14.04.2021	27%	23%	15%	9%	11%	8%	7%
17.03.2021	29%	21%	16%	8%	10%	8%	8%
16.02.2021	35%	19%	16%	7%	8%	8%	7%
18.01.2021	35%	19%	15%	7%	9%	8%	7%
12.12.2020	37%	20%	15%	5%	8%	8%	7%
14.11.2020	36%	19%	15%	5%	10%	8%	7%
17.10.2020	36%	20%	15%	6%	9%	7%	7%



Tabela 5. Zmiana poparcia dla partii politycznych wg pracowni INSA

Data badania	CDU/CSU	Grüne	SPD	FDP	AfD	Linke	Inne
14.06.2021	27,5%	19,5%	16,5%	13,5%	11%	6%	6%
16.05.2021	25%	24%	16%	11%	12%	7%	5%
16.04.2021	28%	20%	18%	10%	12%	8%	4%
15.03.2021	29,5%	17%	17%	10,5%	11,5%	8%	6,5%
15.02.2021	33,5%	17%	17%	9%	10,5%	9%	4%
18.01.2021	35%	17%	15%	9%	11%	8%	5%
15.12.2020	36%	17%	17%	7%	10%	7,5%	5,5%
17.11.2020	36,5%	17,5%	15,5%	7%	11%	7,5%	5%
13.10.2020	35%	18,5%	14,5%	7%	11%	8%	6%

Gdyby wybory odbyły się teraz, wygrałaby je CDU i CSU z wynikiem 28–30%, dalej byłiby Zieloni (ok. 20%), SPD (ok. 14–17%), FDP (ok. 10–13%) AfD (ok. 9–11%) oraz *Die Linke* (ok. 7–8%). W perspektywie długoterminowej daje się zaobserwować słabnącą pozycję chadeków, którzy w ciągu kilku miesięcy utracili kilka punktów procentowych poparcia. Utrzymują się słabe notowania SPD oscylujące wokół 15%. Od czasu wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2019 r. stabilna jest popularność Zielonych, którzy zajmują drugą pozycję w sondażach, wyprzedzając socjaldemokratów. Znaczący wzrost poparcia odnotowała w ciągu kilku miesięcy FDP. Utrzymuje się ok. 7–8% poparcie dla *Die Linke*. Natomiast AfD cieszy się stabilnym poparciem rządu 9–11% respondentów, co jest wynikiem nieco słabszym niż ten, który został osiągnięty w wyborach do Bundestagu XIX kadencji. W przypadku AfD zwraca również uwagę zatrzymanie trendu wzrostowego tego ugrupowania – pod koniec 2018 r. sondaże wskazywały na ok. 15–16% poparcia elektoratu.

Wszystko wskazuje na to, że największym zwycięzcą tegorocznych wyborów będą Zieloni, którzy odnotowują ok. 13% wzrostu poparcia. Co więcej – mogą nawet starać się o zwycięstwo w wyborach. Warto zwrócić uwagę na wyniki sondaży pracowni Kantar i Forsa z maja 2021 r., które przewidują taką możliwość. Co prawda pracownia INSA nie potwierdziła tej prognozy (chadecy wygrywają wybory przewagą

zaledwie 1% głosów), ale w dwóch sondażach przeprowadzonych w czerwcu CDU/CSU odnotowuje tylko 7% przewagi nad Zielonymi.

Należy również odnotować, że sondaże wskazują na bardzo dużą liczbę wyborców niezdecydowanych (ok. 25% elektoratu według pracowni Forsa) i to oni zdecydują o ostatecznym składzie niemieckiego parlamentu. Nie da się wykluczyć, że wybory przyniosą nie tyle niespodziankę, co prawdziwą rewolucję w układzie sił politycznych w Bundestagu XX kadencji.

## 8. Analiza sytuacji, która może mieć miejsce po wyborach, układ sił (ewentualne koalicje)

Analiza sytuacji na niemieckiej scenie politycznej oraz najnowszych sondaży wyborczych i trendów długoterminowych nie daje aktualnie możliwości przewidzenia układu sił w Bundestagu XX kadencji. Możliwe są liczne scenariusze, do których należą przede wszystkim:

### 1. Odnowienie tzw. wielkiej koalicji CDU/CSU-SPD.

Zdaniem autorki niniejszej publikacji odnowienie tego układu sił jest możliwe, lecz raczej mało prawdopodobne. W świetle aktualnych sondaży chadekom i socjaldemokratom może zabraknąć kilku lub kilkunastu mandatów do niezbędnej przewagi głosów (przypomnieć należy, że w mijającej kadencji tzw. wielka koalicja dysponowała niewielką większością konieczną do utworzenia rządu).

### 2. Uzupełnienie tzw. wielkiej koalicji CDU/CSU-SPD o FDP.

W tej chwili taki scenariusz wydaje się co najmniej prawdopodobny. Jeżeli tak by się stało, z punktu widzenia kierunku ewolucji systemu partyjnego RFN byłaby to sytuacja bardzo interesująca. Do koalicji rządowej weszłyby partie, które zdominowały niemiecką scenę polityczną po II wojnie światowej. W opozycji pozostawałyby natomiast nowe twory polityczne, które pojawiły się w okresie późniejszym (Zieloni, *Die Linke* i AfD).

## 3. Koalicja CDU/CSU-FDP-Zieloni.

Należy ocenić, że ze względów programowych jest ona prawdopodobna. Przypomnieć należy, iż próbę zbudowania takiej koalicji podjęto w Bundestagu XIX kadencji i zakończyła się ona fiaskiem. Niemniej z drugiej strony dysponowałaby ona stabilną większością głosów w Bundestagu i liczbą mandatów. Budowie tej koalicji sprzyja również rezygnacja Zielonych z radykalnych haseł proekologicznych i zbliżenie w kierunku politycznego centrum, czym należy też tłumaczyć znaczący wzrost notowań tej partii. Wskazać należy, iż koalicja CDU-Zieloni zostanie zapewne zawarta w Badenii-Wirtembergii po tegorocznych wyborach do tamtejszego landtagu. O tym, że możliwa jest koalicja chadeków z Zielonymi przekonuje również nasilenie akcentów proekologicznych w wypowiedziach polityków CDU/CSU czy utworzenie wewnętrznej frakcji KlimaUnion. Celem chadeków jest realizacja ambitnej polityki klimatycznej, bez rozwiązań rewolucyjnych, lecz za pomocą tradycyjnych mechanizmów rynkowych.

4. Koalicja partii lewicowych: Zieloni, SPD, *Die Linke*.

Na dzień dzisiejszy taka koalicja jest mało realistyczna. Co prawda można byłoby się spodziewać przełamania różnic w programach, niemniej w świetle aktualnych sondaży może jej zabraknąć nie-wielkiej liczby mandatów do uzyskania większości.

## 5. Koalicja parlamentarnej lewicy i FDP.

Ze względów programowych trudna jest do wyobrażenia, ale dysponowałaby odpowiednią większością. Budowie takiej koalicji sprzyja wspomniana wyżej transformacja Zielonych i dość słabe notowania *Die Linke*, które nie dają tej partii szansy na realizację radykalnych zapowiedzi programowych. Natomiast porozumienie Zielonych z FDP dałoby im możliwość objęcia teki kanclerza. W takiej konstelacji CDU/CSU, mimo że wygrałaby wybory, musiałaby przejść do opozycji.

Wśród owych wykluczających się scenariuszy pewne jest tylko odejście Angeli Merkel z urzędu kanclerza. Bardzo prawdopodobny jest też rozpad tzw. wielkiej koalicji, chyba że zostanie ona odnowiona

z udziałem FDP. Obecna sytuacja w Niemczech wskazuje również na wyczerpanie dotychczasowego modelu alternacji władzy, w którym chadecy i socjaldemokraci zmieniali się u steru rządów wspierani przez liberałów<sup>17</sup>. Kryzys tego modelu rozpoczął się wraz z wejściem do sfer rządowych Zielonych (1998 r.), a kolejne elekcje (z wyjątkiem drugiego gabinetu Angeli Merkel, który tworzyła tradycyjna koalicja chadeccko-liberalna) świadczyły o jego pogłębianiu się. Wszystko wskazuje na to, że wybory do Bundestagu XX kadencji potwierdzą rosnącą rolę nowych ugrupowań na niemieckiej scenie politycznej.

## 9. Podsumowanie

Aktualna kampania wyborcza jest jedną z najbardziej interesujących, o czym decyduje przede wszystkim fakt, że walka o zwycięstwo i uzyskanie jak najbardziej korzystnego wyniku jest wyjątkowo wyrównana. Wybory kończą 16-letnią epokę rządów Angeli Merkel, a mimo że kanclerz nie jest wybierany w elekcji powszechnej i bezpośredniej, wyborcy mają świadomość, że poparcie udzielone partii politycznej oznacza również – w przypadku chadeków, socjaldemokratów i Zielonych – wsparcie określonego kandydata na stanowisko szefa rządu. Oczekiwanie na zmianę widoczne jest też w sondażach. Niezależnie od utraty wpływów przez partie dotychczas rządzące (zwłaszcza SPD) sondaże wskazują, iż wyborcy oczekują alternatywnych rozwiązań wobec dotychczas funkcjonującej tzw. wielkiej koalicji chadeków i socjaldemokratów.

Z sondaży wynika również, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy nastąpiły pewne przepływy elektoratu. Dość znaczący spadek poparcia odnotowały partie rządzące – CDU/CSU. Natomiast SPD od dłuższego

---

<sup>17</sup> Zob. P. Kubiak, *Koniec dominacji wielkich partii? System partyjny RFN po zjednoczeniu. Bilans 25 lat, [w:] 25 lat niemieckiego zjednoczenia. Bilans ćwierćwiecza*, red. J. Ciesielska-Klikowska, E. Kuczyński, Łódź 2017, s. 29 i n.

czasu odnotowuje słaby wynik, oscylujący wokół 15%, a tylko niektóre sondaże wskazują na możliwość podjęcia skutecznej walki z Zielonymi o drugie miejsce w peletonie wyborczym i palmę pierwszeństwa na parlamentarnej lewicy. Dzisiaj SPD pozostaje w największym w swojej historii kryzysie. W ciągu ostatnich 20 lat straciła połowę wyborców i nie ma większych szans na odbudowę swojej pozycji jako równorzędnego partnera CDU/CSU. Nie da się jednak wykluczyć, że w ostatnich tygodniach kampanii wyborczej SPD częściowo odzyska uznanie wyborców kosztem Zielonych. Pewną nadzieją może bowiem socjaldemokratów napawać osoba ich lidera – Olafa Scholza, który jest popularnym politykiem, cieszącym się ogólnym uznaniem. W starciu z mniej doświadczoną liderką Zielonych Scholz może przesądzić o sukcesie SPD. Łatwiejsze wówczas byłoby zbudowanie koalicji partii lewicowych i liberałów, a dotychczasowy wicekanclerz objąłby stanowisko szefa rządu (względnie zostałaby odnowiona tzw. wielka koalicja – z udziałem FDP).

Wielką niewiadomą jest w tej chwili wynik wyborczy Zielonych. Sondaże wskazują, że partia odnotowuje przyływy i odpływy elektoratu. Niemniej cieszy się ona dość stabilnym poparciem ok. 20% elektoratu, co nie tylko oznacza wyprzedzenie socjaldemokratów, ale również szansę na walkę z CDU/CSU o zwycięstwo w wyborach.

Interesująca jest sytuacja FDP. Partia odnotowuje w ostatnich miesiącach wzrost poparcia, co jednak związane jest z jednoczesnym odpływem zwolenników CDU/CSU. W tych okolicznościach może się okazać, że powtórzenie tradycyjnej koalicji rządowej CDU/CSU-FDP jest niemożliwe, z racji na brak wystarczającej większości.

Nie należy się spodziewać po najbliższych wyborach rewolucji wywołanej przez AfD. Tego rodzaju głosy pojawiły się po ostatnich wyborach parlamentarnych, kiedy to AfD stała się największą frakcją opozycyjną wobec koalicji CDU/CSU-SDP. W tej chwili sondaże jednoznacznie wskazują, że partia ta może liczyć co najwyżej na powtórzenie wyniku sprzed czterech lat.

Podsumowując niniejsze rozważania, należy wskazać, iż wybory 26 września 2021 r. z pewnością doprowadzą do przemeblowania niemieckiej sceny politycznej. Będą to jednak zmiany bardziej ewolucyjne

niż rewolucyjne. Choć ostatecznego wyniku wyborów nie da się w tej chwili przewidzieć, niezależnie od układu sił w Bundestagu XX kadencji należy spodziewać się od nowego rządu federalnego kontynuacji dotychczasowej polityki Niemiec zarówno w ramach Unii Europejskiej, jak i całej sferze polityki zagranicznej. Jeśli zważyć na założenia programowe partii, które mają szansę wejść w skład koalicji rządowej, możliwe jest dążenie do wzmocnienia procesów integracyjnych. Nie należy spodziewać się zasadniczej rewizji stosunków z Polską. Niemniej postawa nowych władz Republiki Federalnej Niemiec wobec sporu Polski z Komisją Europejską w sprawie tzw. praworządności może ulec radykalizacji, głównie z racji na odejście Angeli Merkel, która była przeciwniczką zaostrzania relacji z Polską.

# CZĘŚĆ II

## 1. Wstęp. System partyjny zjednoczonych Niemiec 1990–2017 r.

System partyjny Republiki Federalnej Niemiec uchodził dotychczas za jeden z najstabilniejszych w Europie. Zaczął kształtować się w drugiej połowie lat 40. XX w. pod kontrolą mocarstw okupacyjnych w ramach procesu demokratyzacji Niemiec (początkowo partie mogły działać na poziomie lokalnym na podstawie tzw. licencji wydawanych przez władze okupacyjne). Wówczas wznowiła swą działalność SPD, liberałowie zjednoczyli się w ramach FDP, środowiska chrześcijańskie i demokratyczne skupiły się wokół CDU – nowej formacji kierowanej przez Konrada Adenauera (i siostrzanej CSU<sup>18</sup> działającej w Bawarii); powstały lub odrodziły się też inne mniejsze partie (w tym KPD oraz różne formacje prawicowe). CDU/CSU, SPD i FDP miały później decydujący wpływ na politykę RFN. Powstanie dwóch państw niemieckich w 1949 r. spowodowało zerwanie więzi pomiędzy partiami działającymi w Republice Federalnej Niemiec i Niemieckiej Republice Demokratycznej (tutaj powstał hegemoniczny system partyjny typowy dla tzw. demokracji ludowych, gdzie hegemonem była SED, której konstytucyjnie zagwarantowano przewodnią rolę w państwie). Na stabilność systemu partyjnego RFN miało wpływ kilka czynników:

---

<sup>18</sup> CDU i CSU są formalnie odrębnymi partiami politycznymi, lecz ściśle ze sobą współpracują na podstawie porozumienia (z 1947 r.) o podziale wpływów – CSU działa w Bawarii, CDU w pozostałych krajach związkowych – i porozumienia w sprawie utworzenia wspólnej frakcji CDU/CSU w Bundestagu. CDU i CSU uchwalają także wspólne programy wyborcze przed wyborami do Bundestagu i Parlamentu Europejskiego. Dlatego w ujęciu systemowym traktowane są jako jedna formacja.

1. konstytucyjno-prawne ramy funkcjonowania partii politycznych (art. 21 Ustawy Zasadniczej z zagwarantowaną partiom możliwością „współdziałania w kształtowaniu woli politycznej narodu”, orzecznictwo Federalnego Trybunału Konstytucyjnego (FTK) oraz zapisy wielokrotnie nowelizowanej *Ustawy o partiach politycznych z 1967 r.*);
2. mechanizmy obronne porządku demokratycznego (bardzo ograniczone możliwości rozwiązania Bundestagu, mieszana ordynacja wyborcza z pięcioprocentowym progiem wyborczym mająca zapobiegać rozdrobnieniu parlamentu oraz możliwość rozwiązania partii politycznych uznanych przez FTK za sprzeczne z konstytucją (w 1952 r. FTK zakazał działalności neonazistowskiej SRP, a w 1956 r. komunistycznej KPD);
3. sukcesy gospodarcze i społeczne w latach 50. i 60. XX w. sprzyjające zakorzenieniu się demokracji w RFN. Wyrazem poparcia dla istniejącego demokratycznego porządku RFN była wysoka frekwencja wyborcza (w latach 1953–1983 każdorazowo przekraczała ona 85%, w 1987 r. wyniosła ona 84,6%).

Można wyróżnić trzy fazy rozwoju zachodnioniemieckiego systemu partyjnego:

1. fazę wstępną (do 1953 r.);
2. fazę koncentracji (od połowy lat 50. do początku lat 80.);
3. fazę transformacji (od początku lat 80. do 1993 r.).

W fazie wstępnej oprócz wspomnianych trzech dużych partii powstał szereg mniejszych ugrupowań, często o charakterze regionalnym. Małe ugrupowania straciły na znaczeniu po wprowadzeniu jednolitej pięcioprocentowej klauzuli zaporowej w 1953 r. i nowelizacji ordynacji wyborczej z 1956 r., która w swych głównych zarysach obowiązuje do dzisiaj. W fazie koncentracji drobne ugrupowania były stopniowo wchłaniane przez duże partie. Tym sposobem od 1961 do 1983 r. w zachodnich Niemczech były tylko trzy partie relewantne<sup>19</sup>:

---

<sup>19</sup> Pojęcie relewancji partii politycznych stworzył Giovanni Sartori. Chodzi tutaj o partie istotne z punktu widzenia funkcjonowania państwa i jego systemu partyjnego. W dalszej części tekstu za partie relewantne będą uznawane partie mające swą reprezentację w Bundestagu.

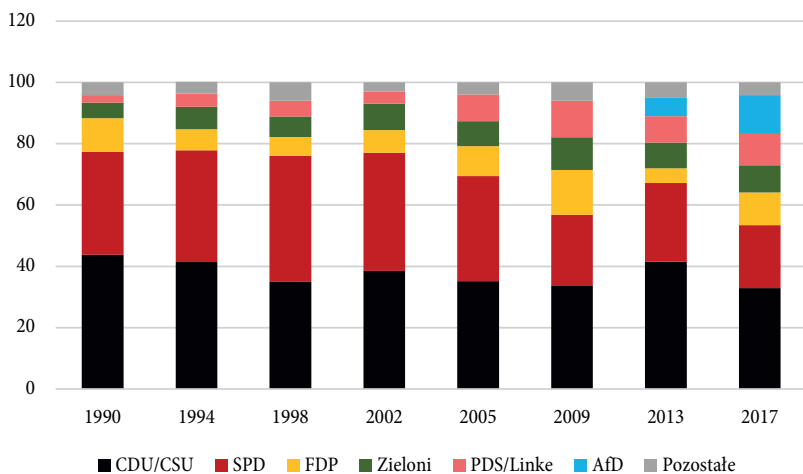


CDU/CSU, SPD i FDP (apogeum tej fazy stanowiły wybory z 1976 r. – na CDU/CSU, SPD i FDP padło łącznie 99,1% głosów, z tego na CDU/CSU 48,6%, na SPD 42,6%, na FDP 7,9%). Na przełomie lat 50. i 60. XX w. CDU/CSU i SPD stały się partiami ogólnospołecznymi (niem. *Volksparteien*) – był to specyficzny dla Niemiec model partii wyborczej (tzw. *Catch-All Party*), która starała się ze swoim programem dotrzeć do różnorodnych grup społecznych (co powodowało rozmycie programowe), cieszyła się dużym poparciem wśród wyborców (co najmniej 25–30%), miała silną bazę członkowską (co najmniej 1% głosujących), szerokie kompetencje do formowania rządu i/lub dużą zdolność koalicyjną, a motorem napędowym było jej tradycyjne otoczenie (środowiska robotnicze i związkowe w SPD, środowiska katolickie w CDU/CSU). Jednak w tym okresie żadna z *Volksparteien* nie była na tyle silna, żeby samodzielnie móc tworzyć rząd dysponujący poparciem większości Bundestagu. Dlatego wzrosło znaczenie FDP, która, decydując o wyborze koalicjanta (w latach 1969–1982 z SPD, w latach 1982–1998 z CDU/CSU), przyjęła rolę partii obrotowej. Ówczesny system partyjny Niemiec określane bywa niekiedy systemem dwuipółpartyjnym. Cechą charakterystyczną niemieckiego systemu partyjnego, widoczną szczególnie w fazie koncentracji, były tendencje dośrodkowe – kluczowa była rywalizacja o wyborcę centrowego, co w pewnym sensie zbliżało partie pod względem programowym. Wraz z utworzeniem partii Zielonych (1980 r.) i wejściem jej przedstawicieli do Bundestagu (1983 r.) zachodniemiecki system partyjny przeszedł w fazę transformacji. W początkowym okresie swej działalności Zieloni byli zdecydowanie antysystemową partią protestu skupiającą działaczy proekologicznych, przeciwników energetyki atomowej i dalszych zbrojeń (protesty przeciwko rozmieszczaniu w Niemczech amerykańskich rakiet średniego zasięgu), różnych epigonów rewolucji 1968 r. i zwolenników zmian obyczajowych. Początkowo Zieloni byli ignorowani i marginalizowani przez pozostałe partie polityczne, ale ich pojawienie się nadało nową dynamikę niemieckiej debacie publicznej. Stopniowo zaczęli się oni zbliżać ideowo do SPD, co stało się początkiem formowania układu dwublokowego na poziomie koalicyjnym (rządząca koalicja mieszcząca CDU/CSU-FDP kontra opozycyjny blok lewicowy SPD-Zieloni).

## 1.1. Układ sił politycznych w latach 1990–2017

Upadek muru berlińskiego (9 listopada 1989 r.) i poprzedzające go masowe protesty obywateli stały się początkiem końca reżimu komunistycznego w NRD. Jednym z elementów przemian demokratycznych w NRD, których uwieńczeniem były pierwsze w pełni wolne wybory do Izby Ludowej NRD z 18 marca 1990 r., było pojawienie się na przełomie 1989 i 1990 r. szeregu ruchów obywatelskich oraz wyzwolenie się (i niekiedy odrodzenie) pozostałych partii spod dominacji SED. W ten sposób powstał tutaj zatamizowany system partyjny złożony z szeregu niewielkich ugrupowań. Demokratyczne przemiany w NRD stały się impulsem do zjednoczenia obu państw niemieckich, które w rzeczywistości było wchłonięciem NRD przez RFN. Latem 1990 r. rozpoczął się proces łączenia zbliżonych ideowo partii z obu części Niemiec, co było w rzeczywistości wchłonięciem niewielkich wschodnioniemieckich partii przez ich silniejsze odpowiedniki z Niemiec zachodnich. Zjednoczenie Niemiec (3 października 1990 r.) oznaczało równocześnie przeniesienie mechanizmów rządzących zachodnioniemieckim systemem partyjnym na obszar nowych krajów związkowych (było ich pięć oraz wschodnia część Berlina). Zmianie uległ za to format systemu partyjnego dzięki pojawieniu się Partii Demokratycznego Socjalizmu (PDS), następczyni SED. Partia ta stała się stopniowo reprezentantką interesów wielu Niemców wschodnich rozczarowanych zmianami, jakie zaszły tam po 1990 r. (upadek wielu niedostosowanych do gospodarki rynkowej zakładów pracy, wysokie bezrobocie, trudna sytuacja gospodarcza, niższe dochody, depopulacja, a wszystko to pomimo ogromnych nakładów finansowych na rozwój Niemiec wschodnich) i tęskniących za czasami NRD (zjawisko nostalgii), gdy „każdy miał pracę”. Tymczasem w maju 1993 r. zakończył się proces jednoczenia wschodnioniemieckich ugrupowań wyrosłych na gruncie ruchów obywatelskich z zachodnioniemieckimi Zielonymi. Połączona partia przyjęła nazwę Sojusz 90/Zieloni, co równocześnie zakończyło fazę transformacji niemieckiego systemu partyjnego.

Wykres 1. Poparcie dla niemieckich partii w wyborach do Bundestagu w latach 1990–2017



Źródło: Opracowane na podstawie wyników wyborów do Bundestagu. Por. P. Kubiak, *System partyjny i partie polityczne zjednoczonych Niemiec (1990–2013)*, Poznań 2014, s. 211.

System partyjny RFN w latach 1994–2017 znajdował się w fazie „płynnego systemu pięciu partii” (*fluides Fünfparteiensystem*)<sup>20</sup>. Okres ten można podzielić na trzy etapy: 1. etap kształtowania się systemu złożonego z pięciu partii (1994–2005 r.); 2. system pięciu partii relewantnych (2005–2013 r.); 3. tymczasowy układ 4+2 (2013–2017 r.). W pierwszym etapie mieliśmy do czynienia z czterema relewantnymi na poziomie federalnym ugrupowaniami (CDU/CSU, SPD, FDP, Sojusz 90/Zieloni) i balansującą na granicy progu wyborczego w wyborach do Bundestagu PDS, która dzięki zwycięstwom w okręgach jednomandatowych była w stanie utrzymywać swą reprezentację w Bundestagu (wybory z 1994 i 2002 r.; w wyborach z 1998 r. PDS uzyskała ponad 5% głosów). W tym okresie w obrębie niemieckiego systemu partyjnego

<sup>20</sup> Przyjmując klasyczną typologię systemów partyjnych RFN, można przyjąć, że system partyjny RFN – praktycznie od lat 60. XX w. do 2017 r. – był systemem umiarkowanego pluralizmu, gdzie występuje od trzech do pięciu partii relewantnych.

dominowały tendencje dośrodkowe (główna walka toczyła się o przejęcie kontroli nad politycznym centrum). Na poziomie koalicyjnym cały czas dominował układ dwublokowy, a jego kwintesencją była całkowita zmiana koalicji i objęcie władzy w 1998 r. przez koalicję lewicową SPD-Zieloni w miejsce koalicji CDU/CSU-FDP (był to jedyny wypadek całkowitej zmiany koalicji na poziomie federalnym). Trudna sytuacja gospodarcza Niemiec na początku XXI w. (wysokie bezrobocie, rosnące zadłużenie państwa, wzrost PKB bliski zeru) zmusiła rząd kanclerza Gerharda Schrödera do wprowadzenia w 2003 r. pakietu reform socjalnych i rynku pracy w ramach programu Agenda 2010 (w tym kontrowersyjny zasiłek dla bezrobotnych Hartz IV), które miały pobudzić niemiecką gospodarkę. Choć w dłuższej perspektywie program Agenda 2010 okazał się słusznym posunięciem i znacząco przyczynił się do poprawy sytuacji na niemieckim rynku pracy i ożywienia niemieckiej gospodarki, to ograniczenie świadczeń socjalnych ze strony państwa (a zwłaszcza wprowadzenie Hartz IV) wywołało protesty na lewym skrzydle SPD, a także wśród związków zawodowych (przeciwnicy reform schröderowskich powołali nową formację – Alternatywę Wyborczą Praca i Sprawiedliwość Społeczna, WASG). Słabnące notowania SPD i rządu Schrödera skłoniły kanclerza do podjęcia ryzykownych kroków i wykorzystania furtki w celu rozwiązania Bundestagu (kanclerz zwrócił się do Bundestagu z wnioskiem o wotum zaufania, którego – dzięki celowemu wstrzymaniu się od głosu części jego partii – nie otrzymał, co pozwoliło mu na zwrócenie się do prezydenta RFN z wnioskiem o rozwiązanie parlamentu) i rozpisanie przedterminowych wyborów.

Wybory z 2005 r. okazały się przełomowe, gdyż w ich wyniku w Bundestagu znalazło się pięć relewantnych ugrupowań (PDS znalazła partnera na zachodzie dzięki sojuszowi wyborczemu z WASG, a w 2007 r. doszło do połączenia obu ugrupowań i utworzenia nowej formacji w postaci *Die Linke*<sup>21</sup>). Tym samym system partyjny RFN przeobraził

---

<sup>21</sup> Nazwa *Die Linke* niekiedy jest tłumaczona jako Lewica lub błędnie jako Partia Lewicy (*Linkspartei*): pod tą nazwą krył się sojusz wyborczy PDS i WASG. Aby uniknąć nieudomówień, konsekwentnie będę przytyczał oryginalną nazwę.

się w system pięciu partii. Wejście do Bundestagu silnej reprezentacji PDS (*Die Linke*) zaburzyło funkcjonowanie układu dwublokowego na poziomie koalicyjnym, gdyż żaden z dotychczasowych bloków nie uzyskał większości w Bundestagu. W obliczu możliwości wystąpienia politycznego pata CDU/CSU i SPD porozumiały się w sprawie utworzenia tzw. wielkiej koalicji, a nowym kanclerzem została Angela Merkel. Kolejne wybory do Bundestagu (z 2009 r.) determinowane były przez kryzys na światowych rynkach finansowych i narastanie sporów w łonie wielkiej koalicji. Przyniosły one poważne straty partiom wielkiej koalicji (w szczególności pogrążonej w kryzysie SPD – spadek aż o 11,2 p.p., a w praktyce utratę 1/3 głosów) i poprawę notowań partii średnich (FDP, *Die Linke*, Sojusz 90/Zieloni). Po wyborach władzę po 11 latach przerwy objęła koalicja CDU/CSU-FDP, która ze względu na kryzys na rynkach finansowych, a następnie kryzys strefy euro, musiała zrezygnować z szeregu projektów liberalizujących rynek proponowanych przez FDP (po zażartych dyskusjach w rządzie zwyciężył kurs lansowany przez CDU nastawiony na zrównoważenie budżetu), co doprowadziło do spadku zaufania dla partii liberalnej. Tymczasem na przełomie 2010/2011 r. toczyła się debata na temat przyszłości energetyki atomowej w Niemczech, na którą nałożyła się katastrofa w elektrowni atomowej w Fukushima, co skłoniło rząd federalny do rezygnacji z planów wydłużenia działalności elektrowni atomowych, a równocześnie przyniosła partii Zielonych ogromną wyżkę notowań w sondażach (nawet ponad 20% poparcia wiosną 2011 r.). Sukces Sojuszu 90/Zielonych okazał się jednak krótkotrwały i po przyjęciu nowej ustawy o energetyce atomowej (wdrożenie *Energiewende*) notowania partii ekologów zaczęły spadać. Przed kolejnymi wyborami (we wrześniu 2013 r.) sytuacja gospodarcza Niemiec prezentowała się bardzo korzystnie (spadek bezrobocia, wzrost gospodarczy, stabilizacja budżetu) na tle pogrążonych w kryzysie gospodarek południa Europy, co skutecznie w kampanii wykorzystały partie chadeckie (paradoks rządu koalicji CDU/CSU-FDP polegał na tym, że sukcesy rządu przypisywane były przede wszystkim kanclerz Merkel i chadekom, podczas gdy koalicyjna FDP dołowała w sondażach). Tymczasem w lutym 2013 r. ogłoszono powstanie Alternatywy dla Niemiec (*Alternative für Deutschland*, AfD), która początkowo miała

być alternatywą dla partii mainstreamowych, popierających pomoc udzielaną pogrążonym w kryzysie państwom strefy euro z południa Europy (przede wszystkim Grecji). Nowa partia kierowana przez prof. Bernda Luckego (tzw. partia profesorska) była przeciwna pogłębianiu integracji europejskiej, a w dalszej perspektywie zmierzała do powrotu niemieckiej marki (początkowo silne były tendencje liberalne w AfD).

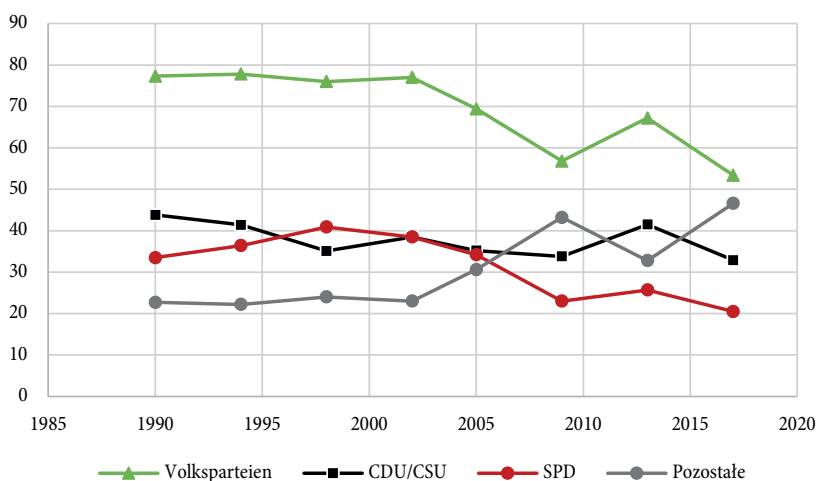
Wybory do Bundestagu z 22 września 2013 r. zakończyły się ogromnym sukcesem CDU/CSU, które uzyskały najlepszy wynik (41,5%) od czasu wyborów z 1990 r.; również opozycyjna SPD wzmocniła swój stan posiadania. W porównaniu do wyborów z 2009 r. straciły partie średnie, a FDP (współrządząca w latach 2009–2013) po raz pierwszy w dziejach RFN nie weszła do parlamentu (4,8% poparcia). Debiutująca w wyborach AfD również nie zdołała przekroczyć granicy progu wyborczego (4,7% poparcia). Tym samym system partyjny przekształcił się w układ 4+2 (cztery partie reprezentowane w Bundestagu, tj. CDU/CSU, SPD, *Die Linke*, Zieloni plus dwie, tj. FDP i AfD, które znalazły się tuż poniżej progu wyborczego). Oczywistym było, że FDP i AfD albo wypadną na stałe poza parlament, albo do niego powrócą. Wybory przyniosły odwrócenie niekorzystnego z perspektywy wielkich *Volksparteien* trendu, a specyficzne rozłożenie mandatów (aż 15% głosów padło na partie, które nie weszły do Bundestagu) spowodowało, że do frakcji CDU/CSU i SPD należało blisko 80% mandatów (łącznie 67,2% głosów). CDU/CSU nie dysponowały większością, więc podjęły negocjacje z Zielonymi oraz SPD. Pomimo wątpliwości ze strony socjaldemokratów po czterech latach reaktywowano wielką koalicję. SPD udało się jednak w ramach nowego rządu urzeczywistnić szereg swoich postulatów wyborczych (m.in. ustawowe wprowadzenie płacy minimalnej) i do jesieni 2015 r. notowania rządu oraz obu ugrupowań koalicyjnych prezentowały się korzystnie. Sytuacja zmieniła się wraz z kryzysem imigracyjnym i działaniami rządu Merkel. Choć polityka „otwartych drzwi” wobec uchodźców (i imigrantów) kanclerz Merkel miała swoje uzasadnienie ze względów humanitarnych, jednak obawy przed masowym napływem imigrantów były silne na obszarze byłej NRD i w konserwatywnym skrzydle CDU/CSU (można powiedzieć, że przez partie chadeckie przebiegał podział na zwolenników

i przeciwników polityki otwartych drzwi). Sytuację wykorzystała AfD, w której w lipcu 2015 r. doszło do rozłamu i zwycięstwa nurtu narodowo-konserwatywnego (odszedł z partii m.in. Lucke i większość jego liberalnych zwolenników). Kryzys migracyjny pozwolił AfD na nowo się odbudować i zintegrować w roli partii antyimigranckiej i antyislamskiej. Od końca 2015 r. notowania sondażowe AfD wyraźnie wzrosły i przekroczyły 10% poparcia, podczas gdy partie chadeckie i (w nieco mniejszym stopniu SPD) zaczęły notować straty.

W latach 1994–2017 w obrębie systemu partyjnego zjednoczonych Niemiec wyodrębniły się jeszcze dwa ważne zjawiska: zróżnicowane preferencje wyborcze na wschodzie i zachodzie Niemiec oraz słabnięcie pozycji obu wielkich *Volksparteien*. Po 1990 r. mieszkańcy Niemiec wschodnich musieli borykać się z wieloma trudnościami gospodarczymi i wysokim bezrobociem, co spowodowało, że część mieszkańców byłej NRD była rozczarowana zmianami, jakie zaszły po zjednoczeniu i nie miała zaufania do partii mainstreamowych. To wszystko powodowało, że trudniej było przewidzieć zachowania wyborcze mieszkańców Niemiec wschodnich, a ugrupowania krytyczne wobec istniejącego porządku cieszyły się tutaj znacznie większym posłuchem. Na obszarze byłej NRD uformował się specyficzny podsystem partyjny, opisywany niekiedy jako układ 3+. Tutaj najważniejsze role odgrywały trzy partie: CDU (najsilniejsza na południu i zachodzie, tj. w Saksonii, Saksonii-Anhalt i Turynгии), SPD (na północy, tj. w Brandenburgii i Meklemburgii-Pomorzu Przednim) oraz PDS (od 2007 r. *Die Linke*). Ta ostatnia stała się reprezentantką interesów Niemców ze wschodu, ale też najsilniejszą partią antysystemową. Niekiedy granicę prognozy wyborczego w wyborach do Landtagów przekraczały inne partie, jak FDP i Zieloni (które często były postrzegane tutaj jako reprezentantki interesów Niemców z zachodu), bądź ugrupowania antysystemowe i skrajnie prawicowe jak DVU i NPD. Układ ten zmienił się po 2014 r. wraz z pierwszymi sukcesami wyborczymi AfD, która stawiała się stopniowo drugą siłą na tym obszarze (dystansując *Die Linke*, jako głównego reprezentanta interesów Niemców ze wschodu). Równocześnie po roku 2000 na obszarze całych Niemiec coraz wyraźniejszy stawał się trend polegający na słabnięciu pozycji obu wielkich *Volksparteien*,

tj. CDU/CSU i SPD. Kryzys szczególnie silnie dotknął SPD i miał charakter strukturalny. Z jednej strony SPD doskwierały problemy kadrowe (ubytek i starzenie się kadry partyjnej, niewystarczająca liczba nowych członków), kryzys przywództwa, utrata dominującej pozycji w swym tradycyjnym zapleczu, a także narastająca konkurencja z lewej strony politycznego spektrum (Zieloni oraz *Die Linke*), jak również porażka z partiami chadeckimi w walce o polityczne centrum. W praktyce po 2009 r. SPD straciła status partii ogólnospołecznej, a CDU/CSU zdołały się jeszcze obronić. CDU pod kierunkiem Merkel (i siostrzanej CSU) długo udawało się uniknąć tak poważnych strat m.in. dzięki przyjęciu kursu modernizacyjnego. Niemniej jednak coraz bardziej widoczne stawało się odejście wyborców w stronę bardziej sprofilowanych na konkretnego wyborcę partii średnich. Po wyborach z 2009 r. mówiono wręcz (np. Oskar Niedermayer) o końcu dominacji dwóch wielkich formacji w obrębie niemieckiego systemu partyjnego. Wybory z 2013 r. tylko na chwilę powstrzymały niekorzystny z perspektywy tradycyjnych *Volksparteien* trend.

Wykres 2. Poparcie dla *Volksparteien* w wyborach 1990–2017 (w procentach)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników wyborów do Bundestagu.



## 1.2. System wyborczy stosowany w wyborach do Bundestagu

Ordynacja wyborcza, mająca zastosowanie podczas wyborów do Bundestagu, ma charakter mieszany. Polega ona na połączeniu wyborów większościowych (w okręgach jednomandatowych) z proporcjonalnymi. W ten sposób powstał system „spersonalizowanych wyborów proporcjonalnych” (*personalisierte Verhältniswahl*). System wyborczy w swych założeniach miał odwoływać się do tradycji (okręgi jednomandatowe z czasów Cesarstwa i ordynacja proporcjonalna doby Republiki Weimarskiej), uwzględniać różnice regionalne i być jednym z elementów umacniania i zabezpieczenia demokracji po II wojnie światowej. Każdy wyborca dysponuje dwoma głosami: głos pierwszy (*Erststimme*) oddaje na wybranego kandydata w jednym z okręgów jednomandatowych (tutaj do zwycięstwa wystarcza zwykła większość, tj. zwycięża kandydat, który uzyskał najwięcej głosów i nie ma wymogu osiągnięcia 50% głosów), a głos drugi (*Zweitstimme*) oddawany jest na listę partyjną (*Landesliste*), odrębną dla każdego kraju związkowego. Wybieranych jest co najmniej 598 posłów, z czego 299 to zwycięzcy w okręgach jednomandatowych (tzw. mandaty bezpośrednie), a co najmniej 299 pochodzi z list partyjnych. Wyniki wyborów podawane są na podstawie głosów drugich (oddawanych na listy partyjne). Od czasu wyborów z 2009 r. głosy na mandaty przeliczane są na podstawie metody Sainte-Laguë. Przy rozdziale mandatów pochodzących z list partyjnych biorą udział te partie, które uzyskały co najmniej 5% głosów drugich na poziomie całych Niemiec (tzw. klauzula zaporowa, czyli inaczej próg wyborczy) lub ich kandydaci zwyciężyli w co najmniej trzech okręgach jednomandatowych (klauzula mandatowa). Negatywnym zjawiskiem systemu niemieckiego było (i jest) występowanie tzw. mandatów nadwyżkowych (dosłownie – mandaty wiszące, niem. *Überhangmandate*), gdy partie (dzięki zwycięstwom w okręgach jednomandatowych) zyskiwały więcej mandatów niż przysługiwało im na podstawie głosów drugich. Z reguły mandaty nadwyżkowe zyskiwały partie duże – CDU/CSU, SPD. Występowanie mandatów nadwyżkowych zwiększało liczbę posłów w Bundestagu, a równocześnie naruszało zasady proporcjonalności na korzyść największych

partii (np. w wyborach z 2009 r. wystąpiły 24 mandaty nadwyżkowe, wszystkie uzyskała frakcja CDU/CSU). Mandaty nadwyżkowe stały się przyczyną skargi do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego (FTK), który w wyroku z 3 lipca 2008 r. nakazał przeprowadzenie w ciągu trzech lat nowelizacji ordynacji, aby zlikwidować negatywny wpływ mandatów nadwyżkowych<sup>22</sup>. Po przedłużających się negocjacjach i kolejnym wyroku FTK (z 25 lipca 2012 r.) Bundestag przegłosował 21 lutego 2013 r. nowelizację ordynacji wyborczej<sup>23</sup>. Nowelizacja skutkowała pojawieniem się tzw. mandatów wyrównawczych (*Ausgleichsmandate*), które miały zniwelować negatywny efekt mandatów nadwyżkowych. Niemniej jednak negatywnym skutkiem pojawienia się mandatów wyrównawczych było znaczne zwiększenie liczby posłów: np. w Bundestagu XIX kadencji (2017–2021 r.) zasiada aż 709 posłów, z czego 49 dzięki mandatom nadwyżkowym, a 62 wyrównawczym. Nadmierna liczba posłów skłoniła partie polityczne do szukania rozwiązań zmierzających do zahamowania tego wzrostu. 9 października 2020 r. Bundestag przyjął projekt reformy prawa wyborczego zaproponowany przez frakcje CDU/CSU i SPD<sup>24</sup>. Reforma ordynacji ma przebiegać w dwóch etapach: w pierwszym (który będzie obowiązywał podczas wyborów z 26 września 2021 r.) liczba okręgów jednomandatowych pozostanie na tym samym poziomie (299), ale zmieni się sposób wyrównywania mandatów nadwyżkowych. Jeśli partia w skali całych Niemiec zdobędzie trzy lub mniej mandatów nadwyżkowych, to nie będą one rekompensowane innym partiom w postaci mandatów wyrównawczych; a jeśli partia zdobędzie więcej niż trzy mandaty nadwyżkowe, wtedy będą one rekompensowane innym partiom w postaci mandatów wyrównawczych. Drugi etap (ma wejść w życie przed wyborami w 2025 r.) zakłada m.in. zmniejszenie

---

<sup>22</sup> Wyrok FTK z 3.07.2008 r. za [https://www.bundesverfassungsgericht.de/entscheidungen/cs20080703\\_2bvco00107.html](https://www.bundesverfassungsgericht.de/entscheidungen/cs20080703_2bvco00107.html) [dostęp: 22.06.2021 r.].

<sup>23</sup> Treść przyjętego projektu nowelizacji za <http://dipbt.bundestag.de/doc/btd/17/118/1711819.pdf> [dostęp: 22.06.2021 r.].

<sup>24</sup> Omówienie debaty i wyników głosowań za <https://www.bundestag.de/dokumente/textarchiv/2020/kw41-de-bundeswahlgesetz-796006> [dostęp: 22.06.2021 r.].

liczby okręgów jednomandatowych z 299 do 280 oraz głębszą reformę ordynacji (w 2023 r. ma się ukonstytuować specjalna komisja ds. prawa wyborczego).

## 2. Przemiany na niemieckiej scenie politycznej 2017–2021 r.

### 2.1. Nowy układ sił po wyborach do Bundestagu XIX kadencji (2017 r.)

Kampania wyborcza poprzedzająca wybory do Bundestagu XIX kadencji koncentrowała się przede wszystkim na sprawach bieżących: gospodarce, rynku pracy, innowacjach, ochronie klimatu i polityce migracyjnej. Jednak coraz częściej w kampanii akcentowane były tematy związane z kształtowaniem dalszej przyszłości (dla następnych pokoleń). Początkowo wydawało się, że SPD prowadzona przez nowego lidera w osobie Martina Schulza odzyska utracone pozycje (w styczniu i lutym 2017 r. sondaże dawały SPD porównywalne lub nawet większe poparcie niż partiom chadeckim), jednak wiosenne wybory do parlamentów krajowych i kontrofensywa wyborcza partii chadeckich prowadzonych przez kanclerz Merkel pozwoliła CDU/CSU odzyskać przed wyborami wyraźną przewagę. Dlatego na finiszu kampanii wyborczej uwaga mediów koncentrowała się na rywalizacji partii średnich o trzecie miejsce. Cechą charakterystyczną tych wyborów był fakt, że wielu wyborców czekało do ostatniej chwili z decyzją, na którą partię głosować.

Tabela 6. Zestawienie wyników wyborów do Bundestagu z 2013 i 2017 r.

Partia	Wybory z 2013 r.		Wybory z 2017 r.		Różnica głosów (p.p.)
	% głosów	mandaty	% głosów	mandaty	
CDU/CSU	41,5	311	32,9	246	-8,6
SPD	25,7	193	20,5	153	-5,2
AfD	4,7	—	12,6	94	+7,9
FDP	4,8	—	10,7	80	+5,9
<i>Die Linke</i>	8,6	64	9,2	69	+0,6
Zieloni	8,4	63	8,9	67	+0,5
Pozostałe	6,3	—	5,2	—	-1,1
Łącznie	100	631	100	709	

Źródło: <https://www.bundeswahlleiter.de/bundestagswahlen/2017/ergebnisse.html>  
 Por. P. Kubiak, *Wybory do Bundestagu z 24 września 2017 r. i ich następstwa*, „Przegląd Zachodni” 2018, nr 2, s. 24.

Wyniki wyborów do Bundestagu z 24 września 2017 r. odzwierciedliły przemiany i tendencje zachodzące w obrębie niemieckiego systemu partyjnego po roku 2000 i w pewien sposób zamazały pewną wyjątkowość poprzednich wyborów (z 2013 r.). Ponownie wyraźnie osłabiona została pozycja obu *Volksparteien* (w wypadku SPD coraz trudniej mówić, że nadal jest partią ogólnospołeczną), a wzmocniły się partie średnie (AfD, FDP, *Die Linke*, Sojusz 90/Zieloni). Tym samym system partyjny uległ spłaszczeniu i – podobnie jak w 2009 r. – zachwiana została dominacja dwóch wielkich partii. FDP powróciła do Bundestagu, a AfD znalazła się tam po raz pierwszy. Tym sposobem system partyjny RFN stał się systemem złożonym z sześciu partii relewantnych (sześć frakcji reprezentowanych w Bundestagu – CDU/CSU, SPD, AfD, FDP, *Die Linke*, Sojusz 90/Zieloni), co powoduje, że – przyjmując typologię Sartoriego – stał się on systemem spolaryzowanego pluralizmu. Tym samym pogłębiła się jego fragmentaryzacja i segmentacja, wyraźnemu wzmocnieniu uległa również pozycja partii antysystemowych (AfD i *Die Linke*), co spowodowało wzrost polaryzacji. Pojawienie się silnej reprezentacji AfD w Bundestagu było niepokojącym zjawiskiem szczególnie z perspektywy CDU i CSU:

po raz pierwszy od lat 50. pojawiła się w Bundestagu frakcja lokująca się bardziej na prawo od chadecji (nie zmieniło to jednak nastawienia kierownictwa partii chadeckich do AfD – ignorowanie tej partii).

Nowy układ sił w Bundestagu i zdolność koalicyjna poszczególnych partii spowodowały, że stworzenie w miarę stabilnego rządu większościowego było możliwe tylko w wypadku dwóch koalicji: rządzącej dotychczas wielkiej koalicji CDU/CSU-SPD bądź koalicji jamajskiej (od kolorów flagi Jamajki) CDU/CSU-FDP-Zieloni. Ogłoszenie przez Schulza decyzji SPD o przejściu do opozycji oznaczało, że w grę wchodziła tylko koalicja jamajska. Negocjacje nad sformowaniem takiej koalicji zostały w ostatniej chwili zerwane przez FDP, co wywołało sytuację patową. Po raz pierwszy w dziejach RFN nie było możliwości sformowania koalicji po wyborach, a mechanizmy obronne niemieckiej demokracji nie przewidziały żadnego konkretnego sposobu wyjścia z kryzysu. Dopiero po interwencji prezydenta Franka-Waltera Steinmeiera wznowiono rozmowy pomiędzy CDU/CSU a SPD, które po dwóch kolejnych miesiącach trudnych negocjacji zakończyły się sukcesem. Nowy (obecny) rząd Angeli Merkel ukonstytuował się dopiero 14 marca 2018 r., a więc po 171 dniach od wyborów, co było najdłuższym okresem formowania rządu w dziejach RFN (drugi wynik wynosi 86 dni i pochodzi z roku 2013). Niemniej jednak SPD do rządu weszła niechętnie, a w partii ujawniło się silne skrzydło rekrutujące przeciwników koalicji z chadekami.

Nowy rząd od początku borykał się z wieloma problemami. W koalicji wielokrotnie dochodziło do tarć, często inspirowanych przez ministra spraw wewnętrznych Horsta Seehofera (CSU; konflikty Seehofer – Merkel), które były łagodzone po trudnych negocjacjach. Zaufanie do rządu zaczęło wyraźnie spadać, co odczuły w sondażach partie koalicyjne. Również pozycja przewodniczących obu partii chadeckich (Merkel w CDU i Seehofera w CSU), zaczęła słabnąć, co jesienią 2018 r. spowodowało ich decyzje o rezygnacji z kierowania swoimi partiami (Merkel w grudniu 2018 r. zastąpiła Annegret Kramp-Karrenbauer, która w głosowaniu minimalnie pokonała Friedricha Merza, a w styczniu 2019 r. Seehofera zastąpił Markus Söder). Tymczasem w sondażach zyskiwali Zieloni, którzy przejmowali część

dotychczasowego elektoratu socjaldemokratów i chadeków. Sytuację wyczuliło nowe kierownictwo partii Sojusz 90/Zieloni (Annalena Baerbock i Robert Habeck), które postanowiło prowadzić partię kursem centrowym, wyciszając radykalne pomysły partyjnych fundamentalistów. Od jesieni 2018 r. rozpoczął się wyraźny wzrost notowań partii ekologów, co dobrze wróżyło w kontekście zbliżających się wyborów do Parlamentu Europejskiego.

## 2.2. Wybory do Parlamentu Europejskiego (2019 r.) i wpływ pandemii COVID-19 na niemiecką scenę polityczną

Wybory do Parlamentu Europejskiego (26 maja 2019 r. w Niemczech) miały być poważnym testem dla partii wielkiej koalicji, które w sondażach prezentowały się dużo gorzej niż przed poprzednimi wyborami do Bundestagu. Z perspektywy partii chadeckich pozytywne było to, że nowi liderzy CDU i CSU naprawili relacje między siostrzanymi partiami, nadszarpnięte w ostatnich latach przewodnictwa Merkel i Seehofera (m.in. ze względu na różnicę zdań w kwestii polityki migracyjnej), a wspólnym liderem w tej kampanii został Manfred Weber (CSU). Kampania zdominowana była przez kwestie reformy Unii Europejskiej: SPD, FDP, Sojusz 90/Zieloni opowiadali się za najgłębszymi reformami i dalszą integracją. CDU/CSU zasadniczo popierały ten kierunek, ale z pewnymi zastrzeżeniami (np. partie chadeckie były przeciwko ujednolicieniu długów państw członkowskich; wymiana poglądów na linii Macron i Kramp-Karrenbauer), podobnie *Die Linke* (ale tutaj zastrzeżenie były zupełnie inne). Spośród liczących się sił tylko AfD była przeciwko pogłębianiu integracji UE, postulując większą władzę dla parlamentów krajowych i skupienie się na relacjach gospodarczych (AfD nie wykluczała nawet wyjścia Niemiec z UE, tzw. Dexit, jeśli reformy UE obiorą zły kierunek). W ostatnich tygodniach kampanii coraz ważniejszym tematem debaty publicznej w Niemczech stały się ekologia i ochrona klimatu, połączone z aktywnością Młodzieżowego Strajku Klimatycznego (*Fridays for Future*). Wielu młodych

influencerów i youtuberów zaangażowało się na rzecz ochrony klimatu. Największą popularnością w sieci cieszył się film autorstwa youtubera Rezo pt. „Die Zerstörung der CDU”, w którym krytykował on rządzących (i nie tylko, bo surowa krytyka spadła też na AfD, która jest sceptyczna wobec działań na rzecz klimatu) za niekompetencje i brak zaangażowania w sprawach ochrony klimatu. W ostatnim tygodniu kampanii film ten miał ok. 15 mln wyświetleń, a partie chadeckie do czasu wyborów nie potrafiły znaleźć sensownej odpowiedzi.

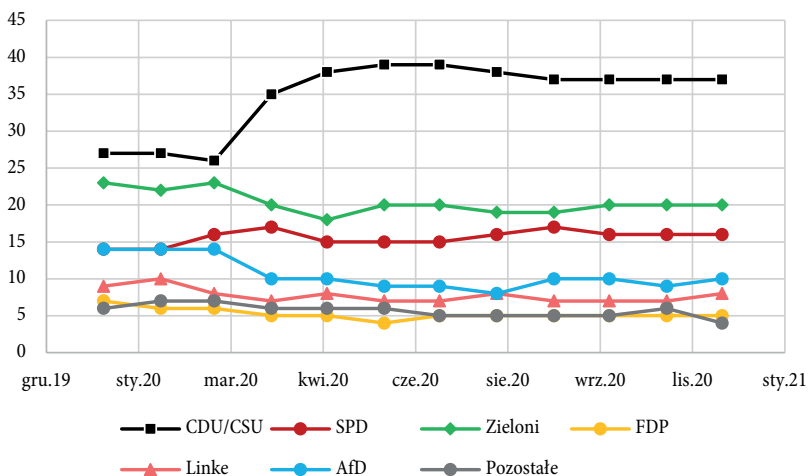
Wybory do Parlamentu Europejskiego przyniosły jednak zwycięstwo CDU/CSU – 28,9%, na drugim miejscu znalazła się partia Sojusz 90/Zieloni – 20,5%, dopiero na trzecim SPD – 15,8%, a na czwartym AfD – 11,0% (od 2014 r. w wyborach do PE w Niemczech nie ma prognozy wyborczego i przedstawiciele 14 ugrupowań zdobyli co najmniej jeden mandat w PE). Największe straty w porównaniu z wyborami europejskimi z 2014 r. poniosła SPD (-11,5 p.p.) oraz CDU/CSU (-6,4 p.p.), a najwięcej zyskali Zieloni (+9,8 p.p.). O sukcesie Zielonych zadecydowało nie tylko ich proeuropejskie nastawienie, ale waga problematyki dotyczącej ochrony klimatu, która przeciągnęła na ich stronę przede wszystkim młodych wyborców (Zieloni uzyskali około 1/3 głosów w grupie wiekowej 18–30 lat). Następstwem tego były dalsza wyżka notowań Sojuszu 90/Zielonych w sondażach, tzw. „zielona fala” (latem 2019 r. zrównali się z CDU/CSU) oraz wzrost znaczenia problematyki klimatycznej w debacie publicznej (nagle wszyscy zaczęli mówić o ochronie klimatu). Również rząd federalny wzmocnił swą aktywność na tym odcinku: we wrześniu uzgodniono rządowy program na rzecz ochrony klimatu 2030 (*Klimaschutzprogramm 2030*), a Niemcy dołączyły do tzw. „sojuszu antywęglowego” (w styczniu 2020 r. rząd przygotował projekt ustawy zakładający rezygnację z węgla do 2038 r.).

Kłeska wyborcza SPD skłoniła przewodniczącą partii Andreę Nahles do ustąpienia. Władze partyjne zdecydowały, że wybór nowego dwuosobowego kierownictwa przeprowadzony zostanie jesienią 2019 r. za pomocą referendum, w którym głosować będą mogli wszyscy członkowie partii (zjazd partii miał ten wybór zatwierdzić). W drugiej turze głosowania zwyciężyła para Saskia Esken i Norbert Walter-Borjans wspierana przez lewe skrzydło partii i przeciwników koalicji z partiami

chadeckimi, która pokonała duet Olaf Scholz (wicekanclerz i minister finansów) i Klara Geywitz, opowiadający się za kontynuowaniem współpracy z chadekami w dotychczasowej formie. Był to niepokojący sygnał z perspektywy kanclerz Merkel.

Tymczasem w lutym 2020 r. przewodnicząca CDU Kramp-Karrenbauer, a równocześnie jedna z faworytek do uzyskania chadeckiej nominacji kanclerskiej w 2021 r., zapowiedziała swą rezygnację z kierowania partią. Bezpośrednią przyczyną był konflikt z krajową organizacją partyjną w Turynii (po zamieszaniu z głosowaniem w Landtagu w sprawie wyboru premiera – wbrew zaleceniom centrali partyjnej frakcja CDU poparła kandydata FDP, którego niespodziewanie wsparła również AfD; dzięki temu został on wybrany, ale nie miał wystarczającego zaplecza do stworzenia rządu; kontrowersyjne było wspólne głosowanie z AfD) i utrata autorytetu w partii. W kwietniu 2020 r. miał się odbyć kongres CDU, który miał wybrać nowego przewodniczącego: swe kandydatury zgłosili Friedrich Merz, Armin Laschet i Norbert Röttgen. Plany te pokrzyżowała jednak pandemia COVID-19.

Wykres 3. Notowania sondażowe niemieckich partii w 2020 r. (FG Wahlen. Politbarometer)



Źródło: Forschungsgruppe Wahlen. Politbarometer dla telewizji ZDF. Pierwsze sondaże z danego miesiąca (w wypadku dwóch) [https://www.forschungsgruppe.de/Umfragen/Politbarometer/Archiv/Politbarometer\\_2020/](https://www.forschungsgruppe.de/Umfragen/Politbarometer/Archiv/Politbarometer_2020/) [dostęp: 22.06.2021 r.]



Pandemia COVID-19 dotknęła bardzo ciężko również Niemcy (według danych Instytutu im. Roberta Kocha od początku marca 2020 r. do 26 czerwca 2021 r. wykryto tam 3 726 172 przypadki zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2, zmarło z tego powodu 90 746 osób). Pandemia spowodowała pewne zmiany na niemieckiej scenie politycznej, jak również wymusiła na partiach politycznych zmianę strategii i przesunięcie planowanych wydarzeń (CDU, Sojusz 90/Zieloni, *Die Linke* musiały odwołać i przełożyć swoje zjazdy planowane na wiosnę i jesień 2020 r. i przeprowadzić je na początku 2021 r. w formie zdalnej; tylko AfD odbyła w listopadzie swój zjazd partyjny). Władze niemieckie (na poziomie federalnym i krajów związkowych) bardzo szybko zareagowały w czasie pierwszej fali pandemii (połowa marca – początek maja 2020 r.), wprowadzając twarde lockdown, zapewniając natychmiastową pomoc z budżetu dla przedsiębiorców i pracowników, nowelizując ustawę o ochronie przed infekcjami itd. (bardzo sprawne działania rządu i Bundestagu). W dobie pandemii władza skoncentrowana została w rękach rządu federalnego (współpraca kanclerz i szefów rządów krajowych poprzez telekonferencje). Działania te pozwoliły Niemcom relatywnie szybko poradzić sobie z pierwszą falą pandemii i już w maju rozpoczęło się powolne odmrażanie gospodarki. Skuteczne działania rządu przyniosły znaczący wzrost notowań partii rządzącej koalicji CDU/CSU-SPD, a w szczególności partii chadeckich (z 26% na początku marca do 38% w maju i 39% w czerwcu według sondażu FG Wahlen). Równocześnie wzrosło zaufanie do kanclerz Merkel i premiera Bawarii Markus Södera, którzy optowali za twardym kursem w walce z pandemią oraz dla ministra finansów Olafa Scholza z SPD, który odpowiadał się za sprawną wypłatą środków pomocowych. Można zatem mówić o teorii skupienia wokół flagi, gdy w kryzysowej sytuacji społeczeństwo gromadzi się wokół rządu. Druga fala pandemii (od października 2020 r. do lutego 2021 r.), której szczytowy punkt miał miejsce na przełomie grudnia i stycznia, wymusiła podjęcie dalszych kroków, w tym wprowadzenie w połowie grudnia 2020 r. twardego lockdownu. Zdecydowana większość społeczeństwa i partii politycznych popierała działania rządu i karnie stosowała się do wprowadzonych ograniczeń. Niemniej jednak przedłużające

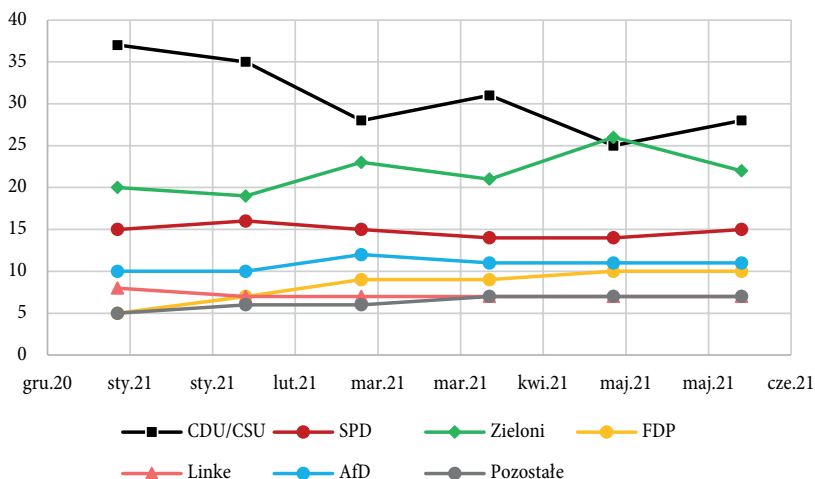
się ograniczenia i nakazy budziły sprzeciw u części społeczeństwa. Uaktywnił się ruch koronasceptyków (w tym tzw. ruch Querdenken), popierany przez część działaczy AfD, za co skrytykował ich współprzewodniczący partii Jörg Meuthen. Ruch ten zorganizował szereg demonstracji, podczas których łamano narzucone obostrzenia. Równoległe pojawiły się pewne opóźnienia w wypłacie świadczeń dla przedsiębiorców i pracowników (pomoc pomostowa).

### 2.3. Notowania sondażowe niemieckich partii w 2021 r.

Na początku 2021 roku stopniowo, a w marcu gwałtownie, zaczęły spadać notowania sondażowe partii chadeckich. Złożyło się na to kilka przyczyn: 1. przedłużający się twardy lockdown (pomimo spadku zakażeń w lutym), co spowodowało, że w społeczeństwie narastał sprzeciw wobec utrzymywania dalszych ograniczeń (w lutym ponad 50% ankietowanych popierało lockdown, w marcu już tylko 33% – sondaż FG Wahlen); próba stopniowego znoszenia obostrzeń (przyjęto na początku marca pięcioetapowy program) została zahamowana ze względu na pojawienie się trzeciej fali pandemii; 2. falstart kampanii szczepień w Niemczech, za które w oczach wielu odpowiedzialność ponosił minister zdrowia Jens Spahn (CDU), ale krytyka dotknęła rząd i chadecję (nawet koalicyjna SPD włączyła się do krytyki); dopiero od kwietnia szczepienia ruszyły pełną parą; 3. afera maseczkowa (dotycząca korupcji i wykorzystywania pozycji przez kilku chadeckich polityków przy zamówieniach masek ochronnych), która wybuchła na przełomie lutego i marca 2021 r., podważyła zaufanie do polityków CDU i CSU; 4. decyzja (z 20 kwietnia) o przyznaniu chadeckiej nominacji kanclerskiej dla nowego przewodniczącego CDU Armina Lascheta, zamiast dla popularnego przewodniczącego CSU Markusa Södera. To wszystko spowodowało, że w majowych sondażach to Zieloni wyszli na prowadzenie (po raz pierwszy od lata 2019 r.). Na osłabieniu chadeków korzystali zarówno Zieloni, jak i liberałowie z FDP. Podjęta przez Lascheta i CDU ofensywa przedwyborcza, osłabienie

pandemii skutkujące znoszeniem obostrzeń i coraz sprawniejsza kampania szczepień doprowadziły do powolnego odzyskiwania utraconego przez chadeków zaufania. W czerwcu 2021 r. notowania sondażowe najważniejszych niemieckich partii politycznych zaczęły coraz bardziej przypominać sytuację sprzed pandemii: prowadziły CDU/CSU z niewielką przewagą nad Zielonymi, a na trzecim miejscu SPD. Mocniejsi niż przed pandemią są za to liberałowie z FDP (m.in. FDP wiosną 2021 roku protestowała przeciwko ustawie wprowadzającej automatycznie odgórne ograniczenia po przekroczeniu limitu zakażeń).

Wykres 4. Notowania sondażowe niemieckich partii w okresie styczeń–czerwiec 2021 r. (FG Wahlen. Politbarometer)



Źródło: Forschungsgruppe Wahlen. Politbarometer dla telewizji ZDF. Pierwsze sondaże z danego miesiąca (w wypadku dwóch sondaży). [https://www.forschungsgruppe.de/Umfragen/Politbarometer/Archiv/Politbarometer\\_2021/](https://www.forschungsgruppe.de/Umfragen/Politbarometer/Archiv/Politbarometer_2021/) [dostęp: 22.06.2021 r.]

### 3. Kampania przed wyborami do Bundestagu XX kadencji

Wybory do Bundestagu odbywają się najczęściej w drugiej połowie września (od wyborów z 1998 r.; w 2021 r. 26 września), co determinuje

harmonogram kampanii wyborczej. Można ją podzielić na dwie fazy: 1. fazę wstępną, gdy partie polityczne wyłaniają swoich liderów w wyborach i kandydatów na kanclerza oraz prezentują programy wyborcze; 2. fazę gorącą, gdy dochodzi do otwartej debaty (na wiecach i w mediach) między kandydatami, którzy przekonują wyborców do postulatów ich własnych partii. Faza wstępna trwa na ogół od jesieni poprzedzającej rok wyborczy do końca czerwca lub początku lipca (gdy ostatnie partie ogłaszają swe programy wyborcze); faza gorąca trwa od początku wakacji i nabiera tempa w ostatnich tygodniach przed wyborami (debaty telewizyjne czołowych kandydatów itd.). Podczas fazy gorącej niekiedy dochodziło do znacznych zmian notowań partii politycznych, często z korzyścią dla partii kanclerskiej (np. w 2002 r. i 2005 r. w ostatniej fazie mocno zyskała SPD kanclerza Schrödera, w 2002 r. dzięki skutecznej pomocy rządowej dla dotkniętych przez powódź mieszkańców Niemiec wschodnich).

### 3.1. Strategie wyborcze najważniejszych partii politycznych

#### 3.1.1. CDU/CSU

Partie chadeckie po raz pierwszy od 2009 r. przystępować będą do wyborów federalnych pozbawione tzw. bonusu kanclerskiego<sup>25</sup>. Jak ważny był to atut pokazały poprzednie wybory, a zwłaszcza wybory

---

<sup>25</sup> Jedną z charakterystycznych cech wyborów w Niemczech jest atut bonusu kanclerskiego. Popularność i rozpoznawalność kanclerza często sprzyjała partii przez niego reprezentowanej. Wielu niezdecydowanych wyborców (zwłaszcza starszych) w przededniu wyborów wybiera bezpieczne rozwiązanie. Tak było w wypadku kanclerza Schrödera w 2002 i 2005 r. (tutaj wprawdzie SPD minimalnie przegrała z CDU/CSU, ale na finiszu kampanii odrobiła większość strat) czy później Merkel. Wyjątkiem była osoba Kohla w 1998 r., którego większość Niemców miała już po prostu dość. Zjawisko bonusu występuje również na poziomie krajów związkowych, co potwierdzają wyniki wyborów krajowych przeprowadzonych w 2021 r.: w marcu w Badenii-Wirtembergii (sukces Zielonych prowadzonych przez premiera Kretschmanna) i w Nadrenii-Palatynacie (zwycięstwo SPD premier Dreyer), w czerwcu w Saksonii-Anhalt (zdecydowane zwycięstwo CDU premiera Haseloffa).

z roku 2013. Co ciekawe kanclerz Angela Merkel cieszy się cały czas największą popularnością wśród liczących się polityków w Niemczech (według sondażu FG Wahlen z 25 czerwca 2021 r. Merkel w rankingu popularności od -5 do +5 oceniana jest przez ankietowanych na +2,4 i jest to zdecydowanie najlepszy wynik wśród czołowych polityków; drugi Winfried Kretschmann notuje +1,7, trzeci Markus Söder +1,3, a czwarty Olaf Scholz +1,0). Merkel dużo wcześniej zadeklarowała, że nie będzie się po raz kolejny ubiegać o kanclerstwo, co otworzyło drogę do wyłonienia jej następcy. Z wyścigu o chadecką nominację kanclerską na początku 2020 r. odpadła Kramp-Karrenbauer, która zrezygnowała z przewodniczenia CDU. W styczniu 2021 r. w wyborach na stanowisko przewodniczącego CDU zwyciężył wspierany przez centrum i lewe skrzydło Armin Laschet, który w pokonanym polu pozostawił Merza i Röttgena (w drugiej turze głosowania Laschet pokonał Merza stosunkiem głosów 521 do 466). Tym samym Laschet, jako przewodniczący CDU, stał się głównym faworytem do uzyskania chadeckiej nominacji kanclerskiej. Jednak w marcu CDU poniosła porażki w wyborach w Badenii-Wirtembergii i Nadrenii-Palatynacie, doszło do afery maseczkowej, a partie chadeckie w ciągu miesiąca straciły blisko 10 punktów procentowych w sondażach. Sam Laschet nie był popularny, a w sondażach wśród potencjalnych kandydatów na kanclerza zdecydowanie ustępował przewodniczącemu CSU Markusowi Söderowi. Wspólna chadecka nominacja kanclerska była uzgadniana przez kierownictwa obu partii (w okresie rządów Merkel nie było wątpliwości, że to ona uzyska poparcie obu partii). Tym razem zarówno Laschet, jak i Söder oficjalnie ogłosili swe aspiracje do uzyskania nominacji kanclerskiej. Söder miał za sobą CSU i znaczną część CDU (głównie partyjnych konserwatystów, członków JU – partyjnej organizacji młodzieżowej i większość członków z byłej NRD), za Laschetem opowiadała się większość kierownictwa CDU, niektóre organizacje branżowe i najsilniejsza krajowa organizacja CDU z Nadrenii Północnej-Westfalii. Rywalizacja obu liderów partii chadeckich była postrzegana w mediach jako rywalizacja personalna, a nie programowa. Wreszcie Söder, jako lider mniejszej partii, zgodził się ustąpić i 20 kwietnia wycofał swą kandydaturę po tym, jak zarząd CDU po burzliwych obradach poparł

kandydaturę Lascheta. Decyzja ta została odebrana przez partyjne doły w CDU i przez CSU z wielkim oburzeniem: mówiono wręcz, że chadecja „rozłożyła czerwony dywan przed kanclerz Annaleną Baerbock z Zielonych”. Po raz kolejny decyzja o nominacji kanclerskiej CDU/CSU zapadła ponad głowami partyjnych dołów.

Armin Laschet urodził się w 1961 r. Akwizgranie i wychował w katolickiej rodzinie górniczej. W wieku 18 lat wstąpił do CDU, gdzie powoli piął się po szczeblach kariery. Z wykształcenia jest prawnikiem, studiował też nauki polityczne. W latach 1994–1999 był posłem w Bundestagu, w latach 1999–2005 posłem do Parlamentu Europejskiego. Następnie objął stanowisko ministerialne (minister ds. generacji, rodziny, kobiet i integracji) w rządzie Nadrenii Północnej-Westfalii premiera Jürgena Rüttgersa – koalicja CDU-FDP rządząca w latach 2005–2010. Od 2010 r. jest posłem do Landtagu Nadrenii Północnej-Westfalii, od 2012 r. przewodniczącym krajowej organizacji partyjnej CDU i liderem frakcji CDU w Landtagu. W 2017 r. jego CDU zwyciężyła w wyborach krajowych w Nadrenii Północnej-Westfalii, a Laschet stanął na czele rządu krajowego koalicji CDU-FDP. Od 22 stycznia 2021 r. (16 stycznia wybrany) jest oficjalnie przewodniczącym CDU, a od 20 kwietnia wspólnym kandydatem partii chadeckich na kanclerza. Laschet jest w partii lubiany, choć niedoceniany. Uchodzi za znawcę spraw europejskich: zwolennik pogłębienia integracji europejskiej i bliskiej współpracy z Francją. Wspierał politykę migracyjną kanclerz Merkel i jako premier inicjował szereg działań na rzecz lepszej integracji imigrantów. Początkowo (jako premier Nadrenii Północnej-Westfalii) był przeciwnikiem zamykania kopalń i wyjścia z węgla, ale z czasem zmienił zdanie. Laschet ma dobre kontakty z kręgami gospodarczymi. W walce z COVID-19 preferował liberalne podejście (szybkie znoszenie obostrzeń), co pogorszyło jego relacje z kanclerz Merkel. Jako praktykujący katolik aktywnie angażował się w działania organizacji katolickich (był członkiem Centralnego Komitetu Niemieckich Katolików).

Najpoważniejszym wyzwaniem stojącym przed Laschetem po uzyskaniu chadeckiej nominacji kanclerskiej było uspokojenie nastrojów w obu partiach oraz podjęcie działań mających poprawić wizerunek partii. W tym celu Laschet stworzył zespół osób blisko wspierających

go w czasie kampanii (tzw. Team Laschet), do którego zaprosił też swojego głównego rywala w CDU Friedricha Merza, co miało wpływ na pozyskanie partyjnych konserwatystów. Równocześnie chadecy w maju i czerwcu przeszli do ofensywy (Laschet wygłosił szereg programowych przemówień, m.in. dotyczących polityki zagranicznej), co przyniosło partii odbicie w sondażach i poprawę wizerunku kandydata na kanclerza (zyskiwał w rankingach popularności). Korzystne dla chadeków okazały się również wyniki wyborów w Saksonii-Anhalt, gdzie CDU zdecydowanie zwyciężyła.

Dla CDU i CSU kluczowe będzie jak najszybsze uporanie się z pandemią (w praktyce lockdown już się skończył) i ożywienie gospodarcze. Chadecy (i rząd federalny) będą wiele czynić, aby kampania szczepień przebiegała zgodnie z programem i wszyscy dorośli obywatele do końca lipca otrzymali ofertę szczepień zgodnie z zapowiedzią ministra zdrowia Spahna (do 25 czerwca 2021 r. w Niemczech przynajmniej jedną dawkę szczepionki otrzymało 44,4 mln, tj. 53% społeczeństwa, a w pełni zaszczepionych było 28,9 mln<sup>26</sup>). Chadecy w swej kampanii zamierzają postawić na dalekosiężną modernizację Niemiec w wielu obszarach, aby sprostać wyzwaniom związanym z ochroną klimatu. I chcą za nią wziąć odpowiedzialność.

Partie chadeckie mają dwa strategiczne cele wyborcze: 1. zwycięstwo w wyborach; 2. uzyskanie takiego wyniku, aby niemożliwe było sformowanie koalicji większościowej bez udziału CDU i CSU (koalicji lewicowej Zieloni-SPD-*Die Linke* lub koalicji światła ulicznych Zieloni-SPD-FDP).

### 3.1.2. SPD

Socjaldemokraci po raz pierwszy w dziejach RFN będą przystępowali do wyborów z pozycji trzeciej siły politycznej. Kierownictwo SPD bardzo szybko zdecydowało się wyłonić własnego kandydata na kanclerza. Już 10 sierpnia 2020 r. zarząd partii jednogłośnie nominował

<sup>26</sup> Dane za: <https://impfdashboard.de/> [dostęp: 26.06.2021 r.].

Olafa Scholza, a jego kandydaturę poparł zjazd partii 9 maja 2021 r. (96,2% głosów delegatów). Wybór tego doświadczonego i popularnego polityka był bezpiecznym rozwiązaniem dla partii, choć mógł zaskoczyć. Spośród liczących się polityków SPD jest on najbardziej rozpoznawalny i cieszy się dużym zaufaniem wśród wyborców. Problemem może być fakt, że nie do końca pasuje on do lewicowego kierownictwa partii i lewicowego programu, co może przynieść pewne trudności w wypadku różnicy zdań między nim a Esken i Walter-Borjanssem, którzy również zaangażują się w kampanię partii. Scholz jest gotowy do kontynuowania współpracy z chadekami po wyborach, podczas gdy kierownictwo partii i znaczna część delegatów jest przeciwna tworzeniu koalicji z udziałem CDU i CSU (świadczą o tym wypowiedzi obu współprzewodniczących i sekretarza generalnego SPD Larsa Klingbeila podczas zjazdu 9 maja 2021 r.). Scholz chce do kampanii SPD wnieść swoje „doświadczenie, siły i pomysły” i liczy, że poprowadzi rząd, który dokona przełomu.

Olaf Scholz (ur. w 1958 r.) z wykształcenia jest prawnikiem. Od 1975 r. jest członkiem SPD (gdzie trafił poprzez organizację młodzieżową *Jusos*). W latach 1998–2001 i 2002–2011 był posłem do Bundestagu (z krótką przerwą, gdy objął stanowisko senatora ds. wewnętrznych w Hamburgu), a w latach 2002–2004 był sekretarzem generalnym SPD (jako bliski współpracownik kanclerza Schrödera poparł program reform Agenda 2010). W latach 2007–2009 pełnił obowiązki ministra pracy i spraw socjalnych w rządzie federalnym. W listopadzie 2009 r. wybrany po raz pierwszy na stanowisko wiceprzewodniczącego partii, które utrzymywał do grudnia 2019 r. (od lutego do kwietnia 2018 r., po ustąpieniu przewodniczącego Martina Schulza, pełnił obowiązki komisarzyckiego przewodniczącego SPD). W 2011 r. Scholz poprowadził SPD do spektakularnego zwycięstwa w Hamburgu, gdzie do 2018 r. stał na czele senatu (rządu krajowego). Po uformowaniu obecnego rządu Merkel w marcu 2018 r. Scholz objął w nim stanowisko wicekanclerza i ministra finansów. Scholz jest lokowany na prawym skrzydle SPD. Uchodzi za eksperta od spraw gospodarczych, ceniony jest też przez politycznych konkurentów. Dzięki sprawnej organizacji pomocy państwa w czasie pandemii jego notowania bardzo wzrosły.



Celem SPD jest uzyskanie wyniku wyborczego lepszego od obecnych notowań sondażowych. Socjaldemokraci chcą odsunąć partie chadeckie od władzy, dlatego wiosenny spadek notowań CDU/CSU wlał nadzieję w serca socjaldemokratów. Scholz mówił głośno o możliwości sformowania koalicji z Zielonymi i FDP, a współprzewodniczący partii o lewicowej koalicji z Zielonymi i *Die Linke*. Socjaldemokraci po cichu liczą, że na finiszu kampanii uda im się jednak zdystansować Zielonych. Scholz chciałby pokierować rządem, który dokona w Niemczech przełomu cywilizacyjnego (pod względem gospodarczym, społecznym i obyczajowym). SPD opowiada się za zmianami zmierzającymi do dostosowania niemieckiej gospodarki do wyzwań cywilizacyjnych związanych z ochroną klimatu. Chcą połączyć poparcie dla ochrony klimatu z hasłami sprawiedliwości społecznej. Mottem kampanii wyborczej ma być hasło: „Przyszłość, Szacunek, Europa”.

### 3.1.3. Sojusz 90/Zieloni

Partia Sojusz 90/Zieloni będzie odgrywała kluczową rolę w kampanii przed wyborami do Bundestagu XX kadencji i w czasie rozmów koalicyjnych. Zieloni po raz pierwszy zdecydowali się na wyłonienie własnego kandydata na kanclerza. W grę wchodziły kandydatury współprzewodniczących partii Roberta Habecka i Annaleny Baerbock. 19 kwietnia ogłoszono wybór Baerbock. Zieloni decyzję tę podjęli po wewnętrznych konsultacjach, bez takich kontrowersji jak w wypadku partii chadeckich. Nominacja kanclerska Baerbock została zatwierdzona w trakcie konferencji delegatów 12 czerwca 2021 r. (poparło ją 98,5% delegatów).

Annalena Baerbock (ur. w 1980 r.) studiowała nauki polityczne i prawo, praktykowała też jako dziennikarka. W 2005 r. wstąpiła do partii Sojusz 90/Zieloni, gdzie bardzo szybko awansowała w hierarchii partyjnej (najpierw w Brandenburgii, a następnie na poziomie federalnym). Od 2013 r. jest posłanką do Bundestagu, a od 2018 r. współprzewodniczącą partii Sojusz 90/Zieloni. W partii zaliczana jest do umiarkowanego skrzydła, tzw. realistów (*Realos*). Jest otwarta na

współpracę z innymi ugrupowaniami w celu realizacji kluczowych celów partii Zielonych.

Baerbock musi pokierować kampanią Zielonych w taki sposób, aby z jednej strony nie zrazić radykalnych działaczy partii, a z drugiej strony utrzymać przy sobie działaczy o orientacji centrowej. Celem Zielonych jest zdobycie władzy, aby móc realizować własne postulaty. Partia ekologów popiera przemiany w energetyce, przemyśle, transporcie i innych gałęziach gospodarczych zmierzające do jak najszybszej redukcji CO<sub>2</sub> i osiągnięcia przez Niemcy neutralności klimatycznej. Zieloni są gotowi do współpracy z wszystkimi siłami, które mają zbliżone postulaty i są gotowe współuczestniczyć w realizacji ich programu. Jest to wielki przełom, gdyż temat objęcia władzy (i stanowiska kancлера) był w wewnętrznej debacie u Zielonych wręcz tematem tabu.

### 3.1.4. FDP

W pierwszej połowie 2021 r. Wolna Partia Demokratyczna odnotowała wyraźny wzrost notowań sondażowych. Partia skorzystała na słabości partii chadeckich, przejmując wyborców rozczarowanych polityką rządu i kierownictw CDU i CSU. W obliczu przedłużającego się lockdownu i perspektywie wprowadzenia ustawy automatycznie wprowadzającej obostrzenia liberałowie zajęli stanowisko negatywne, broniąc praw podstawowych obywateli. Czołowym kandydatem FDP w wyborach będzie przewodniczący Christian Lindner. Podczas głosowania na przewodniczącego partii (i zarazem jej lidera w wyborach) uzyskał on 93% głosów delegatów. Lindner (ur. w 1978 r.) stoi na czele partii od 2013 r. W tym czasie udało mu się odbudować i odmłodzić partię po klęsce wyborczej w 2013 r.

FDP gotowa jest po wyborach wejść do rządu u boku partii chadeckich, a jeśli będzie to niemożliwe, to w ramach koalicji jamajskiej. Liberałowie opowiadają się za głęboką modernizacją Niemiec, stawiają na innowacje, postulują przyspieszenie cyfryzacji, chcą ograniczenia biurokracji i obniżki podatków.

### 3.1.5. *Die Linke*

Przystępując do kampanii, *Die Linke* tradycyjnie chce akcentować takie elementy jak sprawiedliwość społeczna (w tym sprawiedliwe opodatkowanie najuboższych i zwiększenie obciążeń podatkowych dla najbogatszych), ochrona najuboższych i wykluczonych w obliczu przemian współczesnego świata. Partia opowiada się za sprawiedliwością klimatyczną, bezpieczeństwem socjalnym i pokojem. Ważnym punktem kampanii stała się kwestia możliwości wejścia *Die Linke* do koalicji z Zielonymi i SPD, za którym opowiada się skrzydło umiarkowane (podczas zjazdu 19–20 czerwca delegaci po burzliwej dyskusji wyrazili na to zgodę). Ewentualnym punktem spornym może być polityka zagraniczna.

Partię *Die Linke* poprowadzi do wyborów dwoje czołowych kandydatów: współprzewodnicząca partii Janine Wissler i współprzewodniczący frakcji parlamentarnej *Die Linke* w Bundestagu Dietmar Bartsch. Wissler (ur. w 1981 r.) reprezentuje lewe (bardziej radykalne) skrzydło partii i pochodzi z zachodniej części Niemiec (Hesja), gdzie zaczęła swą karierę polityczną jako młoda działaczka WASG. Bartsch (ur. w 1958 r.) pochodzi z byłej NRD (w przeszłości należał do SED, później do PDS) i reprezentuje skrzydło pragmatyczne w partii. Partia do wyborów idzie ze sloganem „społecznej i klimatycznej sprawiedliwości”.

### 3.1.6. AfD

Wiosną 2021 r. w AfD toczyła się intensywna debata wokół charakteru programu wyborczego i sposobu wyłonienia czołowych kandydatów między dwoma głównymi skrzydłami w partii: bardziej umiarkowanym kierowanym przez współprzewodniczącego Meuthena, a narodowo-radykalnym, na którego czele stał Tino Chrupalla (życiowy mu był wpływowy współprzewodniczący frakcji Alexander Gauland, a zza kulis popierał tę grupę kontrowersyjny lider tzw. „Skrzydła” Björn Höcke). Podczas zjazdu programowego (10–11 kwietnia 2021 r.) przyjęto dość radykalny program, ale równocześnie – z inicjatywy

Meuthena – zgodzono się na wybór czołowych kandydatów na drodze referendum. Zdecydowano się głosować nie na pojedynczych kandydatów, lecz na pary (*Teams*). W wewnątrzpartyjnym referendium zwyciężyła para Tino Chrupalla i Alice Weidel, która pokonała parę Joana Cotar i Joachim Wundrak z wynikiem 73% do 27%. Był to spory sukces zwolenników bardziej radykalnego kursu.

Tino Chrupalla (ur. w 1975 r.) jest działaczem AfD z Saksonii, od 2017 r. posłem do Bundestagu, a od jesieni 2019 r. współprzewodniczącym partii. Alice Weidel (ur. w 1979 r.) jest działaczką AfD z Badenii-Wirtembergii (choć na stałe mieszka w Szwajcarii, gdzie żyje ze swoją partnerką). Już przed wyborami w 2017 r. została czołową kandydatką AfD (obok Gaulanda), a po wyborach została współprzewodniczącą frakcji AfD w Bundestagu. Od 2020 r. stoi na czele krajowej organizacji AfD w Badenii-Wirtembergii.

AfD do wyborów idzie z całkiem odmiennymi postulatami, co wyraźnie odróżnia ją od pozostałych partii. Jako jedyna licząca się siła jednoznacznie wspiera tradycyjny model rodziny, popiera zaostrzenie kontroli na granicach, rewizję polityki migracyjnej (i zmiany podejścia do integracji migrantów), ochronę niemieckiej *Leitkultur* (kultury przewodniej), jest krytyczna wobec działań na rzecz ochrony klimatu (chce chronić niemiecki przemysł), postuluje demokrację oddolną (referendalną), a celem dalekosiężnym jest wyjście z Unii Europejskiej lub jej przekształcenie w związek gospodarczy. Sporo kontrowersji w partii wywołała kwestia stosunku do narzuconych obostrzeń w walce z pandemią COVID-19, AfD sprzeciwiała się narzuconym przez rząd ograniczeniom, takim jak: noszenie maseczek, zalecenie szczepień czy też wprowadzenie paszportów covidowych.

Kwestia migracji nie będzie tak ważnym punktem debaty przed wyborami jak w roku 2017. Niemniej jednak tragiczne wydarzenia – jak atak nożownika w Würzburgu – mogą być wykorzystane w kampanii przez AfD.

## 3.2. Najważniejsze elementy programów wyborczych

### 3.2.1 CDU/CSU

Przewodniczący obu partii chadeckich Armin Laschet (CDU) i Markus Söder (CSU) zaprezentowali 21 czerwca 2021 r. wspólny program partii chadeckich pt. „Program dla stabilności i odnowy. Wspólnie dla nowoczesnych Niemiec” (*Das Programm für Stabilität und Erneuerung. Gemeinsam für ein modernes Deutschland*)<sup>27</sup>. Ponadto CSU, podobnie jak przed wyborami z 2017 r., zamierza ogłosić w lipcu dodatkowy program dla Bawarii. W preambule dokumentu wyrażono zadowolenie z obecnego położenia Niemiec („Niemcy to silny kraj [...] mamy silne firmy, innowacyjne startupy i światowych liderów rynku, wybitnych naukowców i jeden z najlepszych systemów zdrowotnych i społecznych na świecie”, s. 4), ale zwrócono uwagę, że kryzys pandemiczny rzucił poważne wyzwanie Niemcom, co pokazało, że „w niektórych obszarach musimy stać się szybsi, lepsi i odważniejsi. Potrzebujemy silnego restartu po kryzysie”. Chadeacy chcą, aby lata 20. XXI w. były „dekadą modernizacji”. Planują tak kształtować zmiany, aby Niemcy pozostały na szczycie. Aby wyjść z impetem po kryzysie, chcą tym zmianom nadać nową dynamikę: „która rozwija gospodarkę i ochronę klimatu, zabezpiecza miejsca pracy i tworzy nowe, wspiera rodziny i tworzy nowoczesny świat pracy” (s. 4). Deklarują przy tym umiar i nie chcą składać obietnic, których nie mogą spełnić. Chadeacy zdają sobie sprawę, że środki na odnowę są ograniczone, ale „nowe długi lub podwyżki podatków byłyby złym rozwiązaniem”. Równocześnie po pandemii chcą dać obywatelom i firmom więcej swobody przy kształtowaniu nowej rzeczywistości, a celem jest powrót do normalności. „Chcemy nowoczesnych Niemiec, które myślą o jutrze, działają dzisiaj i razem pozwalają na rozwój wielkich rzeczy: siły ekonomicznej, konsekwentnej ochrony klimatu i zabezpieczenia społecznego. Dlatego Niemcy powinny stać się neutralnym dla klimatu krajem

---

<sup>27</sup> *Das Programm für Stabilität und Erneuerung. Gemeinsam für ein modernes Deutschland*, Berlin 2021 <https://www.csu.de/common/download/Regierungsprogramm.pdf> [dostęp: 29.06.2021 r.].

przemysłowym na długo przed połową stulecia (s. 5). CDU i CSU proponują przy tym utrzymanie się wartości i zasad: „rozum zamiast ideologii, innowacje zamiast zakazów, społeczna gospodarka rynkowa zamiast socjalistycznej redystrybucji, szanse zamiast lęków, szacunek zamiast paternalizmu dla rodzin, chrześcijański obraz człowieka i różnorodność społeczna zamiast gotowych planów życiowych dla każdej osoby” (s. 5). Podkreślają przy tym, że każdy jest częścią tej „wspólnoty odpowiedzialności”. Tym samym chadecy w swym programie mocno stawiają na modernizację w wielu obszarach i na ochronę klimatu, chcą jednak, aby te zmiany nie dotknęły zbyt poważnie obywateli (bez zmian podatków, ograniczenie zadłużenia). Celem jest uczynienie z Niemiec państwa nowoczesnego w oparciu o „silną gospodarkę, konsekwentną ochronę klimatu i bezpieczeństwo socjalne”. Do 2045 r. Niemcy mają stać się neutralnym klimatycznie krajem przemysłowym (*klimaneutrales Industrieland*).

### *Praca, polityka społeczna*

CDU/CSU są za utrzymaniem dotychczasowego czasu pracy, popierają stopniowy rozwój płacy minimalnej i generalnie popierają elastyczność na rynku pracy (np. limit dla pracy tymczasowej, tzw. Minijobs zwiększony z 450 do 550 euro na miesiąc, s. 38). Jednocześnie promują rozwijanie branżowych porozumień taryfowych (s. 37, 38). Chadecja nie planuje podnoszenia wieku emerytalnego, ale chce zachęcać ludzi do dłuższej pracy. Chce też uniknąć podwójnego opodatkowania emerytur. W programie pojawiła się propozycja tzw. emerytury pokoleniowej (*Generationenrente*, s. 61) – państwo powinno dopłacać po 100 euro od urodzenia dziecka do 18 roku życia do tzw. pokoleniowego funduszu emerytalnego. Chadecy popierają finansowe wsparcie dla rodzin z dziećmi: w tym celu od 1 stycznia 2021 r. podnieśli znacznie zasiłek na dziecko (s. 72). Jednocześnie proponują różne programy wsparcia dla rodzin z dziećmi. Interesujące, że w programie zabrakło postulatu wprowadzenia tzw. renty matczynej (jeden z klasycznych postulatów CSU). CDU i CSU popierają wyrównanie szans pomiędzy

mężczyznami i kobietami (s. 78, 79) w wielu obszarach życia (zwłaszcza zawodowego i naukowego, m.in. wyrównanie pensji).

Partie chadeckie nie planują wprowadzania limitów czynszowych, zamiast tego przedstawili szereg propozycji mających ożywić niemiecki rynek mieszkaniowy. Według założeń programu do 2025 r. ma powstać ponad 1,5 mln nowych mieszkań. Zachętą do inwestowania mają być rozszerzone możliwości czasowej amortyzacji dla budownictwa mieszkaniowego na wynajem. Ponadto ma powstać federalny program budowy mieszkań pracowniczych oraz różnorodne zachęty do budowy mieszkań zakładowych. Postuluje się, aby kraje związkowe miały możliwość zwolnienia z podatku od przeniesienia własności do określonej kwoty (do 250 tys. euro na osobę, 100 tys. na dziecko).

#### *Podatki, gospodarka, ochrona klimatu, cyfryzacja*

CDU i CSU są przeciwne (zwłaszcza po pandemii) zwiększaniu obciążeń podatkowych obywateli, jak również sprzeciwiają się dalszemu zadłużaniu państwa (łamaniu zasad hamulca zadłużenia). Program nie przewiduje większych ulg podatkowych, ale docelowo partie chadeckie zamierzają odciążyć najmniej zarabiających. Chadeccy są przeciwko wprowadzeniu podatku od majątku (s. 74). Chcą w dłuższej perspektywie „ograniczyć obciążenie podatkowe od zysków, które pozostają w przedsiębiorstwie, do 25%”. Oczekuje się, że w dekadzie modernizacji – w ramach pakietu zaproponowanego dla przedsiębiorczości – osoby samozatrudnione, małe, średnie i duże przedsiębiorstwa będą mogły koncentrować się na istocie swojej działalności i będą w stanie wprowadzać nowe pomysły i innowacje. Tutaj chadeccy proponują szereg projektów wsparcia ukierunkowujących działania przedsiębiorstw w stronę modernizacji, innowacji i wprowadzania nowoczesnych technologii zgodnych z celami klimatycznymi. Istotne jest tutaj umożliwienie niemieckim przedsiębiorstwom (szerzej europejskim) konkurowanie na globalnym rynku w obszarze nowoczesnych technologii (sztuczna inteligencja, cyfryzacja). Tutaj proponowane jest ze strony państwa wsparcie. Dla przedsiębiorstw z branż energochłonnych (jak przemysł chemiczny, stalowy itd.), które bez wsparcia państwa

same nie poradzą sobie z dostosowaniem do wymogów neutralności klimatycznej, proponowana jest pomoc ze strony państwa (rekompensata dodatkowych kosztów przejścia na neutralne dla klimatu procesy), w tym dopłaty na podstawie ustawy o odnawialnych źródłach energii (OZE, tam EEG). I dalej: „W związku z konkurencyjną sytuacją w naszym przemyśle potrzebujemy konkurencyjnej ceny energii elektrycznej dla przemysłu” (s. 43) – chodzi tutaj o obniżenie ceny za kWh dla przemysłu do 4 eurocentów (bez podatków). Kluczowym celem zawartym w programie jest osiągnięcie przez Niemcy neutralności klimatycznej do 2045 r. CDU i CSU stawiają na „instrument handlu uprawnieniami do emisji”. Wszelkie dodatkowe obciążenia, które się pojawią, należy zrekompensować „ukierunkowaną ulgą w zakresie mieszkalnictwa i mobilności”. Forma wzrostu cen za emisję CO<sub>2</sub> powinna zostać uproszczona i „jak najszybciej przejść na cenę ustaloną na rynku w nowo ustanowionym europejskim systemie handlu uprawnieniami do emisji dla mobilności i ciepłownictwa” (bez podania konkretnych cen za emisję CO<sub>2</sub>). Dochód z tego źródła powinien być zwrócony obywatelom i przedsiębiorstwom w postaci ceny energii, a równocześnie (docelowo) powinna być zniesiona dopłata do OZE.

W programie zapowiedziano również „cyfrową ofensywę transformacyjną” (*digitale Transformationsoffensive*, s. 92 i nn.). Chadeacy chcą przyspieszyć digitalizację w wielu obszarach, m.in. w gospodarce, infrastrukturze, przemyśle, administracji, służbie zdrowia (program „Cyfrowe zdrowie 2025”), nauce, ale również w rolnictwie, aby dzięki niej ułatwić i zintensyfikować przemiany zmierzające do uczynienia z Niemiec czołowej gospodarki neutralnej klimatycznie. Laschet chce przyspieszenia internetu: „do 2025 r. 15 mld euro ma być przeznaczony na rozwój sieci gigabitowego internetu”. Cyfryzacja ma być kluczowym elementem dekady modernizacji państwa (s. 95).

### *Unia Europejska, polityka zagraniczna, obronność*

Chadeacy chcą połączyć postulat „silnych Niemiec” z hasłem „silnej Europy”. Chcą „europejskiej kooperacji i integracji zamiast nacjonalistycznej izolacji” (s. 17). Kluczowy dla nich jest „niemiecko-francuski



napęd (*Motor*) europejskiej integracji”, dlatego dużo uwagi poświęcają ścisłej współpracy z Francją. Dzięki silnej i konkurencyjnej Europie chcą wzmocnić jej rolę na rynkach światowych (na poziomie europejskim postulują współpracę i wsparcie na rzecz innowacji) i w polityce międzynarodowej. Popierają europejski Nowy Zielony Ład jako strategię zrównoważonego rozwoju w obszarze energii, przemysłu, komunikacji, budownictwa, ochrony środowiska i rolnictwa, który ma uczynić z Europy pierwszy neutralny klimatycznie kontynent na Ziemi (s. 20, 21). Ponadto chadecy uważają, że szybkie przyjmowanie nowych członków do Unii Europejskiej nie powinno osłabiać jej spójności. CDU i CSU oczekują nowego otwarcia w relacjach z Turcją, ale tradycyjnie są przeciwko jej wstępowaniu do UE.

Chadecy chcą zabezpieczyć i wzmocnić w świecie takie wartości, jak bezpieczeństwo, pokój, wolność i dobrobyt oraz uczynić z Niemiec oazę (kotwicę) stabilności w świecie. Z jednej strony oczekują wzmocnienia i przełomu w relacjach transatlantyckich ze Stanami Zjednoczonymi, a z drugiej obiecują dążyć do dialogu i współpracy z Rosją tam, gdzie istnieją wspólne interesy (s. 10), np. w obszarze ochrony klimatu i współpracy gospodarczej (wcześniej wymienili zastrzeżenia wobec Rosji dotyczące jej polityki we wschodniej Ukrainie, postawy wobec praw człowieka itd.).

CDU i CSU zapowiadają dążenie do zwiększenia nakładów na obronność do 2% PKB (s. 12), a równocześnie chcą zwiększyć liczbę żołnierzy i personelu pomocniczego do 203 tys. osób. Chcą też przeznaczyć odpowiednie środki na modernizację (dozbrojenie i doposażenie) Bundeswehry.

### 3.2.2. SPD

Socjaldemokraci upublicznili projekt programu wyborczego już 1 marca 2021 r., a po dyskusji został on niemal jednogłośnie (poparło go 99,3% delegatów) przyjęty przez zjazd partii 9 maja 2021 r. Program pt. „Program przyszłości SPD. Za czym opowiadamy się. Co nas napędza. Do czego dążymy” (*Das Zukunftsprogramm der SPD. Wofür wir*

*stehen. Was uns antreibt. Wonach wir streben*)<sup>28</sup> powstał „z szacunku przed Twoją przyszłością” (*aus Respekt vor Deiner Zukunft*). Dokument liczy 66 stron i jest najkrótszym programem wyborczym SPD. Mottem programu są słowa: „Przyszłość, Szacunek. Europa” (s. 4). Socjaldemokratom chodzi tutaj o przyszłość, w której warto żyć, o bazujące na wzajemnym szacunku społeczeństwo i suwerenną Europę w świecie. W preambule dokumentu socjaldemokraci zwrócili uwagę na wyzwania, jakie czekają na początku trzeciej dekady XXI w.: jak najszybsze wyjście z kryzysu pandemicznego i przezwyciężenie jego następstw oraz wyzwania związane ze zmianami klimatycznymi. Pandemia pokazała jak ważna jest solidarność społeczna oraz poszanowanie i zaufanie do instytucji demokratycznych; równie ważne jest poszanowanie różnorodności innych ludzi i ich stylu życia – ów szacunek dla poszanowania innych jest jednym z fundamentów spójności społecznej. Kluczowe dla SPD jest zabezpieczenie przyszłości, tzn. przejścia do nowej epoki, kiedy Niemcy będą najpóźniej do 2045 r. neutralne dla klimatu. W realizacji tego zadania socjaldemokraci widzą ogromny potencjał dla zapewnienia atrakcyjnych miejsc pracy, rozwoju gospodarczego i postępu cywilizacyjnego: „Niemcy odnoszą sukcesy jako eksporter technologii przyjaznych dla środowiska, ponieważ udało im się uczynić procesy produkcyjne zrównoważonymi i uczynić lata dwudzieste dekadą energii odnawialnej” (s. 4). Trzecim kluczowym elementem programu SPD jest Europa. Socjaldemokraci chcą, aby UE była liderem w kwestii ochrony klimatu i zachowała swą suwerenność w obszarze cyfrowym. Taka Europa ma opowiadać się „za sprawiedliwością społeczną, dobrobytem i prawami człowieka” i ma być ona „zjednoczona w obronie bardziej sprawiedliwego, pokojowego i zrównoważonego świata”.

---

<sup>28</sup> *Das Zukunftsprogramm der SPD. Wofür wir stehen. Was uns antreibt. Wonach wir streben*, Berlin 2021. <https://www.spd.de/fileadmin/Dokumente/Beschluesse/Programm/SPD-Zukunftsprogramm.pdf>. [dostęp: 27.06.2021 r.].

*Sprawy społeczne, praca*

SPD planuje przeforsować swój model państwa opiekuńczego, które umożliwi obywatelom łatwe dostosowanie się do zmian współczesnego świata. Socjaldemokraci planują zlikwidować świadczenia Hartz IV (co w wypadku SPD jest fundamentalnym odwrotem od reform Schrödera) i zastąpić je tzw. zasiłkiem obywatelskim (*Bürgergeld*, s. 33). Ponadto pojawiły się tradycyjne wątki dotyczące taryf zbiorowych, zrównanie płac dla umów stałych i czasowych, zniesienie ograniczeń w umowach czasowych i generalnie wzmocnienia pozycji pracobiorców. SPD jest za ustawowym podniesieniem płacy minimalnej do 12 euro za godzinę (s. 27). W programie opowiedziano się przeciwko podniesieniu wieku emerytalnego i postulowano utrzymanie poziomu emerytur co najmniej na poziomie 48% (s. 35) płacy podstawowej. W sprawie ubezpieczeń zdrowotnych powróciła koncepcja (s. 36) tzw. ubezpieczenia obywatelskiego (kosztem kas chorych). Zieloni postulują również cyfryzację służby zdrowia.

Socjaldemokraci proponują szereg działań na rzecz ożywienia budownictwa mieszkaniowego i możliwości uzyskania tanich mieszkań: rozwój budownictwa socjalnego, wprowadzenie czasowego moratorium na czynsz czy też wprowadzenie hamulca dla ceny najmu, prawo pierwokupu dla gmin budujących tanie mieszkania. SPD chce ułatwić przy zakupie nieruchomości przez młode rodziny poprzez promowanie modeli ratalnych lub ułatwianie przy nabywaniu udziałów w spółdzielni (s. 37). SPD popiera udogodnienia dla rodziców wychowujących dzieci (urlopy wychowawcze, chorobowe). Proponuje wprowadzenie nowego zasiłku na dzieci uzależnionego od dochodów (co najmniej 250 euro na dziecko, do 500).

SPD chce, aby do 2030 r. nastąpiło zrównanie kobiet i mężczyzn we wszystkich obszarach społeczeństwa. Partia popiera również prawa mniejszości seksualnych (LGBTIQ), w tym także równe prawo dla małżeństw jedнопłciowych podczas adopcji dzieci (s. 43). SPD opowiada się za otwartą polityką w stosunku do uchodźców i migrantów. Chce, aby od pierwszego dnia po przybyciu były im oferowane kursy językowe i integracyjne, a osoby dobrze zintegrowane miały ułatwioną drogę

do uzyskania możliwości stałego pobytu (s. 45–47). Na niwie europejskiej SPD chce reformy systemu dublińskiego w kierunku solidarnego mechanizmu dystrybucji uchodźców, tworzenia legalnych szlaków migracyjnych i zwalczania przyczyn uchodźstwa (s. 58).

### *Podatki, gospodarka, cyfryzacja*

Po pandemii SPD nie nalega już na kontynuowanie kursu oszczędnościowego i stosowania polityki „czarnego zera”. Wręcz przeciwnie: należy zaciągać pożyczki na sfinansowanie inwestycji w rozwój czterech przyszłościowych dziedzin, jak ochrona klimatu, mobilność, cyfryzacja i zdrowie, wymagających innowacji, rozwoju proekologicznych technologii, rozbudowy infrastruktury i dostosowania gospodarki do wyzwań współczesnego świata. Socjaldemokraci zamierzają bardziej obciążyć podatkami najbogatsze „5% społeczeństwa”. Chcą podnieść podatek o 3 p.p. dla dochodu powyżej 250 tys. euro na osobę (500 tys. na małżeństwo). Żądają również opodatkowania transakcji bankowych. Na poziomie krajowym i europejskim SPD opowiada się za sprawiedliwym opodatkowaniem firm cyfrowych, takich jak Amazon czy Facebook, zaostreniem walki z uchylaniem się od opodatkowania oraz wzmocnieniem nadzoru finansowego. Dzięki bardziej zrównoważonym obligacjom rządowym i trwale certyfikowanym produktom finansowym, socjaldemokraci chcą promować przejście na zrównoważoną gospodarkę finansową (s. 22–24). Socjaldemokraci postulują inwestowanie co najmniej 50 miliardów euro rocznie w kluczowe dla przyszłości obszary, jak: ochrona klimatu, mobilność, cyfryzacja i zdrowie. Proponują oni również przyspieszenie cyfryzacji w wielu obszarach gospodarki (m.in. administracji, służbie zdrowia) i inwestowanie w nowoczesne technologie.

### *Energetyka, ochrona klimatu*

Ochrona klimatu odgrywa niezwykle istotną rolę w programie SPD. Niemcy mają być neutralne dla klimatu do 2045 r., m.in. poprzez ponowne podniesienie celów redukcji CO<sub>2</sub>. Sercem socjaldemokratycznej polityki

klimatyczno-energetycznej jest masowa ekspansja energii odnawialnej, przede wszystkim energii słonecznej i wiatrowej, energii geotermalnej i czystego wodoru. SPD chciałaby znieść dopłatę EEG (do energii ze źródeł odnawialnych) do 2025 r. i sfinansować ją m.in. z dochodów z cen emisji CO<sub>2</sub>, aby prąd stał się tańszy (s. 8–10). SPD pamięta także o energochłonnych branżach, jak np. przemysł chemiczny i stalowy, które bez wsparcia państwa nie poradzą sobie same wobec wyzwań związanych z ochroną klimatu i koniecznością modernizacji procesów produkcji (chodzi m.in. o obniżenie ceny prądu dla tych przedsiębiorstw do 4 eurocentów za kWh).

### *Polityka zagraniczna, Unia Europejska, obronność*

Polityka europejska stanowi jeden z fundamentów programu SPD. Socjaldemokraci chcieliby przekształcić Pakt Stabilności i Wzrostu w pakt na rzecz zrównoważonego rozwoju i kontynuować politykę inwestycyjną UE, zapoczątkowaną podczas pandemii. Chcą, aby UE mogła przekształcić się w prawdziwą unię fiskalną, gospodarczą i społeczną. Z ich perspektywy istotne jest, aby UE dysponowała niezależnymi dochodami, m.in. poprzez opodatkowanie gigantów cyfrowych, dochód z handlu emisjami itd. (s. 55). Dla unijnej polityki klimatyczno-energetycznej, gospodarczej i handlowej należy wprowadzić standardy społeczne i ekologiczne, aby do 2050 r. osiągnąć neutralność klimatyczną i ta transformacja mogła zakończyć się sukcesem. Pojawiły się również propozycje ochrony socjalnej obejmujące m.in. ustalenie ram prawnych dla wprowadzenia płac minimalnych w państwach członkowskich i podstawowe standardy ochrony socjalnej (s. 56). W swym programie SPD opowiada się za pogłębioną integracją europejską.

SPD chciałaby, aby UE była bardziej niezależna w prowadzeniu własnej polityki zagranicznej i obronnej. Do tego niezbędne jest posiadanie ministra spraw zagranicznych UE i armii europejskiej. W programie pojawił się postulat utrzymania dialogu i woli współpracy z Rosją i Chinami pomimo trudnych relacji (s. 59). „W interesie Niemiec i Europy leży, abyśmy wspólnie z Rosją postępowali w kwestiach wspólnego bezpieczeństwa, rozbrojenia i kontroli zbrojeń, a także klimatu,

zrównoważonego rozwoju, energii i walki z pandemią”. Wymienili jednak szereg tematów (m.in. aneksja Krymu), gdzie „Rosja regularnie łamie prawo międzynarodowe, a tym samym obciąża stosunki z sąsiadami” (s. 59). Temat gazociągu Nord Stream 2 ani razu nie pojawił się w programie SPD. ONZ powinna zostać zreformowana, a UE powinno być przyznane miejsce w Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

W polityce obronnej SPD popiera rozwój nowoczesnej i dobrze wyposażonej Bundeswehry. Należy doprowadzić do likwidacji broni jądrowej i ustanowić kontrolę zbrojeń w obszarach biotechnologii, cyberbroni i sztucznej inteligencji. Socjaldemokraci domagają się również bardziej restrykcyjnego traktowania eksportu broni do krajów spoza NATO i UE.

### 3.2.3. Sojusz 90/Zieloni

Przewodniczący partii Sojusz 90/Zieloni Annalena Baerbock i Robert Habeck przedstawili 19 marca 2021 r. projekt programu wyborczego partii. Program został przyjęty 13 czerwca przez federalną konferencję delegatów po przedyskutowaniu ok. 3000 poprawek do projektu (zdecydowana większość została odrzucona). Aż 696 na 710 delegatów (98%) opowiedziało się za przyjęciem programu wyborczego pt. „Niemcy. Wszystko jest w tym” (*Deutschland. Alles ist drin*)<sup>29</sup>. Za kluczowe wyzwania i cele Zieloni uznali: ekologiczną modernizację gospodarki, więcej sprawiedliwości i spójności społecznej oraz silną Europę. Punkty ciężkości programu to: 1. przyjazny klimatowi dobrobyt jako podstawa przyszłości, w której warto żyć; 2. troska o dobre życie w mieście i na wsi; 3. rodzina i dzieci są dla nas istotne (*stehen in Mittelpunkt*); 4. zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego. W preambule dokumentu czytamy (s. 5): „doświadczenia pandemii pokazują, że wspólnym wysiłkiem możemy przezwyciężyć kryzysy”, m.in. dzięki

<sup>29</sup> *Deutschland. Alles ist drin. Programmwurf zur Bundestagswahl 2021*, Berlin 2021 [https://cms.gruene.de/uploads/documents/2021\\_Wahlprogramm-entwurf.pdf](https://cms.gruene.de/uploads/documents/2021_Wahlprogramm-entwurf.pdf) [dostęp: 29.06.2021]. Zob. również: <https://www.gruene.de/artikel/wahlprogramm-zur-bundestagswahl-2021> [dostęp: 29.06.2021 r.].

solidarności społecznej. Zieloni twierdzą, że wiedzą „jak bezpiecznie wprowadzić społeczeństwo przemysłowe w epokę neutralności klimatycznej. Jak przyspieszyć wycofywanie węgla i zapewnić bezpieczeństwo dostaw, o ile więcej energii elektrycznej można wytworzyć z wiatru i słońca” oraz „jak rozwijać społeczno-ekologiczną gospodarkę rynkową, która łączy zrównoważone miejsca pracy, ochronę socjalną i uczciwą konkurencję w Niemczech i Europie, jak ustalać jasne zasady globalizacji i odpowiednio opodatkować firmy technologiczne” (s. 5, 6). Przy tym dążą do tego, by „osiągnąć pełną równość płci i stworzyć zróżnicowane społeczeństwo imigrantów”. Są również „zdeterminowani, aby demokratycznie wzmocnić Europę jako wspólnotę wartości oraz uczynić ją bardziej sprawiedliwą i bardziej zdolną do działania w globalnej konkurencji systemowej” (s. 6). Chcą wprowadzić ożywienie do życia Niemców, nie tylko ekonomiczne, ale również „ożywienie, które obejmuje całe życie społeczne w jego sile i różnorodności: edukację i kulturę, pracę i cyfryzację, najnowocześniejsze badania i naukę” (s. 6). Po raz pierwszy w dziejach RFN partia Sojusz 90/Zieloni potwierdziła jednoznacznie, że „walczymy o przywództwo polityczne w tym kraju, zarówno pod względem merytorycznym, jak i personalnym. Bazujemy na solidnych wartościach i jesteśmy głęboko zakorzenieni w społeczeństwie” (s. 6). Na najbliższą dekadę (dekadę modernizacji) mają jasny cel do zrealizowania: stworzenie „dobrobytu przyjaznego dla klimatu” (s. 6).

### *Sprawy socjalne, praca*

Zieloni chcą natychmiast podwyższyć ustawową płacę minimalną do poziomu 12 euro za godzinę. Chcą zniesienia świadczeń Hartz IV, najpierw podnieść je o 50 euro miesięcznie, a docelowo zastąpić je systemem gwarancji zabezpieczenia socjalnego (*Garantiesicherung*), które chroni przed ubóstwem i zapewnia zabezpieczenie minimum socjalnego. W programie pojawił się postulat przekształcenia ubezpieczenia od bezrobocia w ubezpieczenie pracy, a równocześnie gwarancji jednolitej wypłaty za jednakową pracę. Dotychczasowy sposób wyliczania i wypłaty emerytur (*Riester-Rente*) ma zostać zastąpiony przez

„publicznie zarządzany fundusz obywatelski” (öffentlich verwalteten Bürgerfonds).

Partia Sojusz 90/Zieloni chce zreformować system opieki zdrowotnej, żeby lepiej przygotować go na wypadek kolejnej pandemii. Chodzi tutaj o reformę opieki szpitalnej, pomocy doraźnej, ale również o cyfryzację służby zdrowia. Promowana ma być także produkcja leków i wyrobów medycznych – w ramach współpracy europejskiej, a zmieniony ma być sposób zaopatrywania (np. w maseczki ochronne). W przyszłości szpitale nie powinny być już finansowane tylko według liczby przypadków, ale także według ich mandatu społecznego (Zieloni chcą zreformować sposób wynagradzania personelu medycznego, aby m.in. poprawić opiekę zdrowotną na obszarach wiejskich, gdzie są widoczne niedobory kadrowe). Zieloni pragną wzmocnić rodziny dzięki wprowadzeniu podstawowego zabezpieczenia dla dziecka (*Kindergrundsicherung*): sugerują aby połączyć wypłatę zasiłku na dziecko, dodatku na dzieci, dodatku socjalnego na dzieci i na potrzeby edukacji w nowe niezależne świadczenie. Zieloni chcą, aby każde dziecko miało prawo do „dobrych żłobków, przedszkoli i szkół” bez względu na miejsce zamieszkania. Chcą tworzyć równe szanse w zróżnicowanym społeczeństwie. W programie nie zabrakło tradycyjnych postulatów związanych z pełnym zrównaniem praw kobiet i mężczyzn; do wsparcia różnorodności społecznej (poparcie dla oczekiwania środowisk LGBT, adopcji dzieci przez pary homoseksualne itd.) i pomocy dla imigrantów – w tych obszarach Zieloni są od lat pionierami.

W programie pojawił się postulat podwyższenia nakładów na mieszkalnictwo socjalne, aby w ciągu 10 lat zwiększyła się o milion liczba mieszkań socjalnych. Postulowane jest wprowadzenie limitów na czynsze: podwyżki czynszów mają być ograniczone maksymalnie do poziomu 2,5% rocznie (s. 70).

### *Podatki, finanse, gospodarka, cyfryzacja*

Zieloni proponują podniesienie podatku dochodowego dla najlepiej zarabiających (ma on wzrosnąć w dwóch etapach o 3 i 6 p.p.). Dla dochodu 100 tys. euro na osobę (200 tys. na parę) ma wynieść 45%,



a powyżej 250 tys. na osobę (500 tys. na parę) ma wynieść 48%. Postulują również wprowadzenie podatku majątkowego od wysokości 2 mln euro na osobę. Partia Sojusz 90/Zieloni chce zwiększyć inwestycje (do 50 mln euro rocznie) w szybki internet, badania i innowacje, infrastrukturę neutralną dla klimatu, stacje ładowania, rozbudowę kolei, bezemisyjne autobusy w komunikacji miejskiej, nowoczesną infrastrukturę miejską. Ma to być dekada inwestycji w przyszłość. Zieloni chcą, aby energochłonne branże (np. przemysł stalowy, chemiczny) stały się pionierami w rozwoju technologii neutralnych dla klimatu. (w tym celu Zieloni postulują „pakt klimatyczny” między państwem a przemysłem, który ma prowadzić do „atrakcyjnych cen energii elektrycznej i niezawodnych dostaw zielonej energii elektrycznej i zielonego wodoru”). Zieloni z zadowoleniem przyjmują, że przemysł motoryzacyjny w Niemczech już zaczął na poważnie dostosowywać się do wyzwań związanych z ochroną klimatu. Partia ekologów postuluje, aby po 2030 r. rejestrowane w Niemczech mogły być tylko samochody bezemisyjne i chce, aby „Europa stała się światowym liderem w produkcji ekologicznych ogniw baterii, co obejmuje efektywny system recyklingu oraz badania i rozwój nowej generacji baterii”. Również Zieloni dużo uwagi poświęcają cyfryzacji.

### *Energetyka, ochrona klimatu*

Ochrona klimatu stanowi fundament programu partii Sojusz 90/Zieloni. Zieloni chcą natychmiast uruchomić szeroki program na rzecz ochrony klimatu, aby usunąć wszelkie przeszkody w ekspansji odnawialnych źródeł energii (OZE). Postulują podniesienie niemieckiego celu klimatycznego do 70% w roku 2030. Aby ochrona klimatu była sprawiedliwa, chcą zwracać dochód z emisji CO<sub>2</sub> bezpośrednio obywatelom (ceny energii, dotacje na modernizacje np. budynków itp.). Proponują systematycznie włączać ochronę klimatu do niemieckiego systemu prawnego, aby np. „zakotwiczyć wymogi paryskiego porozumienia klimatycznego w ustawie zasadniczej i dać państwu więcej możliwości nagradzania zachowań przyjaznych klimatowi”. Celem Zielonych jest instalacja na dachach 1,5 mln systemów fotowoltaicznych

w ciągu następnych czterech lat. Zieloni domagają się również przyspieszenia procesu wychodzenia z węgla, który powinien zakończyć się do 2030 r. (s. 13), zamiast proponowanego przez rząd wielkiej koalicji roku 2038.

### *Unia Europejska, polityka zagraniczna, obronność*

Zieloni chcą prowadzić ambitną, zrównoważoną i zgodną z prawami człowieka politykę klimatyczną. Dzięki temu jako Europejczycy pomagamy zaspokoić nasze potrzeby w zakresie zielonej energii przez partnerstwa klimatyczne, ale również poprzez promocję zielonej energii i technologii m.in. do krajów afrykańskich, Niemcy (i Europa) spełniają swą historyczną odpowiedzialność. Zdaniem Sojuszu 90/Zielonych Unia Europejska powinna wziąć na swoje barki większą odpowiedzialność w swoim najbliższym sąsiedztwie, dlatego popierają oni przyspieszenie integracji z państwami Bałkanów Zachodnich. Wspierają też odważnych ludzi walczących o praworządność i prawa człowieka w takich państwach jak Armenia, Białoruś, Gruzja i Ukraina.

Zieloni podkreślają, że partnerstwo transatlantyckie pozostaje centralnym filarem niemieckiej polityki zagranicznej, ale musi ono zostać odnowione na wzór europejski i być nastawione na wspólne wartości i cele demokratyczne (pojawia się tutaj postulat partnerstwa klimatycznego). Wobec Chin Zieloni oczekują powstrzymania naruszeń praw człowieka. Zdają sobie sprawę, że Chiny są dla Europy konkurentem, partnerem, ale i systemowym rywalem. Dlatego uważają, że niezbędny jest konstruktywny dialog klimatyczny z Chinami np. w celu stworzenia mapy drogowej dla wyjścia Chin z węgla. W programie podkreślono, że Rosja coraz bardziej przekształca się w państwo autorytarne, którego polityka zagraniczna zagraża demokracji, stabilności i pokojowi w UE. Zieloni zamierzają wspierać organizacje obywatelskie, które walczą o prawa człowieka i są konfrontowane z coraz surowszymi działaniami Kremla. Partia stoi twardo za utrzymaniem sankcji wobec Rosji z powodu bezprawnej aneksji Krymu i działań wojskowych na Ukrainie. Projekt gazociągu Nord Stream 2 jest szkodliwy nie tylko z punktu widzenia polityki klimatyczno-energetycznej, ale

także geostrategicznie – zwłaszcza dla sytuacji na Ukrainie – i dlatego musi zostać zatrzymany (s. 121).

Zieloni domagają się modernizacji Bundeswehry, a ich zdaniem niedopuszczalne jest wysyłanie żołnierzy na misje bez odpowiedniego wyposażenia. Nie zgadzają się na ideologizację armii (zamierzają zwalczać wszelkie prawicowe ideologie wśród żołnierzy). Są przeciwni angażowaniu Bundeswehry wewnątrz kraju. Zieloni domagają się strategicznego przeorientowania NATO, wspólnej analizy zagrożeń i opartej na niej debaty na temat sprawiedliwego podziału obciążeń między państwa członkowskie (uważają, że NATO cierpi z powodu rozbieżności interesów pomiędzy członkami Sojuszu). Jednocześnie odrzucają „arbitralny” cel NATO przeznaczania 2% PKB na obronność. Zieloni popierają zaangażowanie partnerów UE w ramach WPBiO (s. 134).

### 3.2.4. FDP

Wolna Partia Demokratyczna przyjęła swój program wyborczy w dniu 16 maja 2020 r. podczas przeprowadzonego w formie zdalnej kongresu partii. Program pt. „Nigdy nie było więcej do zrobienia. Program wyborczy Wolnych Demokratów” (*Nie gab es mehr zu tun. Wahlprogramm der Freien Demokraten*)<sup>30</sup> został przyjęty niemal jednogłośnie (98% delegatów było za). FDP jest partią, która zdecydowanie chce modernizować Niemcy w wielu obszarach. W preambule skrytykowano politykę rządu wielkiej koalicji, która obiecała, że Niemcy są krajem, w którym „żyjemy dobrze i szczęśliwie, bez konieczności zmiany czegokolwiek”. Przez to Niemcy stały się ociężałe i niezdolne do szybkich działań: „gdy inni digitalizowali administrację i służbę zdrowia, Niemcy trzymali się formularzy i papierkowej roboty”; „gdy inni wysyłali terminy szczepień przez SMS, Niemcy wysyłały je listownie” (s. 3). Dlatego – zdaniem liberałów – konieczne jest kompleksowe

<sup>30</sup> *Nie gab es mehr zu tun. Wahlprogramm der Freien Demokraten*, Berlin 2021. [https://www.fdp.de/sites/default/files/2021-06/FDP\\_Programm\\_Bundestagswahl2021\\_1.pdf](https://www.fdp.de/sites/default/files/2021-06/FDP_Programm_Bundestagswahl2021_1.pdf) [dostęp: 27.06.2021 r.].

unowocześnienie państwa, aby wreszcie wkroczyć w XXI wiek. Konieczna jest polityka, która będzie promowała przedsiębiorczość i innowacyjność, połączy dobrobyt, wzrost gospodarczy i zrównoważony rozwój z odpowiedzialną polityką klimatyczną, a polityka społeczna będzie dostosowana do wyzwań przyszłości i aktywizacji obywatela. FDP tradycyjnie opowiada się za pogłębieniem i przyspieszeniem cyfryzacji, za wspieraniem innowacji (przyspieszeniem badań nad sztuczną inteligencją), ograniczeniem biurokracji, rozwojem przedsiębiorczości, a równocześnie jest przeciwna podwyższaniu podatków. Istotnym postulatem jest dokonanie przełomu cywilizacyjnego wynikającego z zadań, jakie niosą za sobą zmiany klimatyczne i konieczność dostosowania gospodarki do wyzwań współczesnego świata. Liberałowie chcą dokonać przełomu dzięki wzmocnieniu politycznego centrum (gdzie sami się widzą). Chcą uwolnić „siły drzemiące w społecznej gospodarce rynkowej i najlepszej na świecie edukacji dla dobrobytu, wolności i możliwości awansu. Zostańmy pionierami modernizacji!” (s. 4). Po wyborach FDP gotowa jest do wzięcia odpowiedzialności za Niemcy i wejścia do rządu.

FDP stoi na straży demokracji i wolności obywateli, którym zagraża ekstremizm, populizm i obojętność. Partia chce ograniczenia sprawowania urzędu kanclerza federalnego przez jedną osobę (s. 49) do 10 lat (dwie kadencje po pięć lat) przy jednoczesnym wydłużeniu kadencji Bundestagu do 5 lat oraz obniżenia wieku wyborczego (czynne prawo wyborcze) do 16 lat. FDP chce ograniczenia liczby posłów, dlatego postuluje zmniejszenie liczby okręgów jednomandatowych (mandatów bezpośrednich) do 250 (s. 50).

### *Sprawy społeczne, praca*

FDP proponuje uelastycznienie czasu pracy (z tygodniowym, a nie dziennym maksymalnym czasem pracy) i wprowadzenie szeregu udogodnień dla pracy zdalnej i mobilności. W programie nie ma odniesienia do płacy minimalnej, za wyjątkiem uwagi odnoszącej się do ograniczeń związanych z pracą dorywczą (*Minijob*, s. 34). Partia jest przeciwko wprowadzaniu kwot dla kobiet w przedsiębiorstwach, ale

jest za publikowaniem informacji o różnicach płacowych między mężczyznami a kobietami w firmach powyżej 500 pracowników. W sprawie emerytur FDP opowiada się za ich uelastycznieniem (wiek, różne formy płacenia składek) z podkreśleniem, że osoby opłacające składki prywatnie będą mogły liczyć na wyższe świadczenia emerytalne. Liberalowie domagają się ograniczenia biurokracji w służbie zdrowia (od lat postulują jej cyfryzację), a także wsparcia dla szkolnictwa medycznego, żeby uzupełnić niedobory personelu medycznego. Tradycyjnie są za prywatnymi kasami zdrowotnymi (opiekę chcą oprzeć na trzech filarach: ogólne ubezpieczenia długoterminowe, prywatne i zakładowe); ponadto są za zniesieniem prawa patentowego na leki lub szczepionki. Do spraw rodziny FDP podchodzi liberalnie: dużo swobody w zakresie relacji płci (swobody wybierania swojej przyszłości), praw do adopcji itd. Popiera wzmocnienie praw osób LSBTI\* (s. 73). Jest też za możliwością swobody wyboru dla osób chcących poddać się eutanazji. Dużo uwagi partia poświęca prawom kobiet w Niemczech i w świecie (s. 73). FDP postuluje wprowadzenie szeregu ułatwień przy budowie nowych mieszkań, ale równocześnie jest przeciwko wprowadzeniu hamulca czynszowego (bierze stronę właścicieli wynajmowanych mieszkań).

### *Podatki, gospodarka, cyfryzacja*

FDP chce pobudzić wzrost gospodarczy po pandemii, dlatego proponuje szereg ulg podatkowych („odciążyć, uwolnić, zainwestować”, s. 6). Równocześnie jest przeciwko podnoszeniu i wprowadzaniu nowych podatków (liberalowie są przeciwko podatkowi spadkowemu i od majątku). FDP domaga się ograniczenia obciążeń podatkowych od osób prawnych do poziomu 25%. Chcą również w ramach swego programu inwestycyjnego, aby co najmniej 25% PKB było inwestowane w Niemczech.

Cyfryzacja odgrywa kluczową rolę w programie FDP. Partia chciałaby powołać odrębne ministerstwo ds. transformacji cyfrowej, aby móc koordynować działania w tym obszarze. Rozbudowa sieci 5G w Niemczech ma zostać zakończona do 2025 r. W celu wzmocnienia cyberbezpieczeństwa FDP opowiada się za neutralnością sieci i dąży

do neutralnej dla klimatu obsługi centrów danych (s. 30). Dużo uwagi w programie wyborczym poświęcono kwestii ochrony danych w sieci i anonimowości. Liberałowie chcą, by w najbliższej przyszłości było możliwe świadczenie wszystkich usług obywatelskich online wraz z jednorazowym przekazaniem niezbędnych danych osobowych w jednym miejscu („Once Only”). Postulują również, aby administracja była w pełni cyfrowa, a równocześnie możliwe było stosowanie sztucznej inteligencji. FDP popiera uregulowanie relacji z firmami o dominującej pozycji na rynku cyfrowym, jak Google, Apple, Facebook itd. „Popieramy zatem plany stworzenia ustawy o rynkach cyfrowych na poziomie Unii Europejskiej” (s. 8), której celem jest stworzenie jednolitego europejskiego rynku cyfrowego. Spośród wszystkich partii FDP przygotowała najbardziej kompleksowy program w obszarze cyfryzacji.

### *Energetyka, ochrona klimatu*

FDP jest świadoma konieczności ochrony klimatu, ale swój koncept w tym obszarze chce oprzeć na innowacjach, rozwoju technologicznym i pomysłowości. „Widzimy wielką szansę w technologiach „wychwytywania i przechowywania węgla” oraz „usuwania dwutlenku węgla” (CCS i CDR), dzięki którym CO<sub>2</sub> jest wydobywany bezpośrednio z atmosfery w celu ochrony klimatu”. W centrum swoich rozważań FDP umieściła postulat wzmocnienia europejskiego handlu emisjami, który należy rozszerzyć na więcej sektorów (teraz tylko energetyczny i przemysłowy). Cel neutralności klimatycznej można osiągnąć poprzez „ściśły i corocznie zmniejszający się limit CO<sub>2</sub> w kompleksowym systemie handlu uprawnieniami do emisji”. Kluczowe zatem jest tutaj „skoordynowane międzynarodowe podejście do ochrony klimatu z jednolitą ceną CO<sub>2</sub> dla wszystkich”. FDP opowiada się za zwiększeniem pozyskiwania energii z OZE, postulując równocześnie przyspieszenie energetyki opartej na wodorze (w programie nie podano konkretnych kwot i limitów czasowych do ich osiągnięcia).

### *Polityka zagraniczna, Unia Europejska, obronność*

FDP jednoznacznie opowiada się za „Unią Europejską z silną polityką zagraniczną”, która „chroni swoje wartości, interesy i suwerenność oraz sprzeciwia się autokratycznemu dążeniu do władzy” (s. 62). Podobnie jak w programie europejskim z 2019 r. FDP wzywa do reformy instytucjonalnej UE: chce federalnego (ale zdecentralizowanego) państwa z własną konstytucją, parlamentem z prawem inicjatywy ustawodawczej, jednolitym systemem wyborczym, a w przyszłości wspólną europejską armią. Z drugiej strony odrzuca możliwość wprowadzenia jednolitego podatku unijnego. Ciekawym pomysłem jest stworzenie Europejskiego Uniwersytetu Cyfrowego. FDP popiera zaangażowanie Niemiec w NATO (sprzyja także współpracy w ramach PESCO), jest również za utrzymaniem przyjaznych relacji transatlantyckich. Zdaniem liberałów wyzwania współczesności, jak ochrona klimatu, globalna walka z pandemią, dystrybucja zasobów itd. wymagają wielostronnych działań.

FDP jest przeciwko członkostwu Turcji w UE ponieważ „Turcja jest rządzona autorytarnie” i „nie spełnia warunków niezbędnych do funkcjonowania państwa konstytucyjnego i poszanowania praw człowieka” (s. 64). W sprawie gazociągu Nord Stream 2 FDP jest za tym, aby w tej kwestii UE wypowiadała się wspólnie, a jednocześnie wzywa do moratorium na jego uruchomienie do czasu poprawy sytuacji praw człowieka w Rosji<sup>31</sup> (s. 64, odniesienie do sprawy Nawalnego). FDP wypowiedziała się także po stronie protestujących w Hongkongu i na Białorusi.

#### 3.2.5. *Die Linke*

Partia *Die Linke* przyjęła ostateczną wersję programu podczas zjazdu partii 20 czerwca 2021 r. Finalna wersja (z drobnymi zmianami) nie

---

<sup>31</sup> “Wir fordern ein Moratorium für den Weiterbau von „Nord Stream 2“, bis die russische Führung im Fall Nawalny unabhängige und umfassende Ermittlungen gewährleistet und sich die Menschenrechtslage bessert”.

została jeszcze (tj. do 28 czerwca 2021 r.) opublikowana na stronie partii. Poniższe opracowanie powstało na bazie udostępnionego wcześniej projektu<sup>32</sup>. Delegaci na zjazd przyjęli program pt.: „Czas działać. Na rzecz bezpieczeństwa socjalnego, pokoju i sprawiedliwości klimatycznej!” (*Zeit zu handeln. Für soziale Sicherheit, Frieden und Klimagerechtigkeit!*). Poparło go 87% delegatów. Program w swym brzmieniu nie jest tak radykalny, jak wskazywała na to debata programowa. Partia zamierza walczyć o przyszłość nacechowaną „solidarnością i sprawiedliwością społeczną, pokojem i sprawiedliwością klimatyczną”. Chce odnowienia „demokratycznego państwa dobrobytu finansowanego sprawiedliwie i bezpiecznie, które chroni wszystkich przed ubóstwem i upadkiem socjalnym”, gdzie praca jest dobrze wynagradzana (s. 9). W modelu państwa preferowanym przez *Die Linke* wszelkie usługi społeczne (opieka zdrowotna, edukacja, mieszkalnictwo, transport, zaopatrzenie) mają być zorganizowane publicznie i nastawione na potrzeby obywateli. Inaczej niż większość partii, *Die Linke* chce położyć podwaliny pod przyszłość, której nie wyznacza rynek i zysk. Partia pamięta, że w ciągu „dwóch najbliższych dekad gospodarka i społeczeństwo muszą zostać przekształcone tak, aby były neutralne dla klimatu”, dlatego postuluje zdecydowane działania w obliczu kryzysu klimatycznego, gdyż „przyszłość naszych dzieci i wnuków na tej planecie jest zagrożona”. Zdaniem *Die Linke* pandemia COVID-19 pokazała, że „rynek nie reguluje niczego. To my musimy regulować rynek!”.

### *Sprawy społeczne, praca*

*Die Linke* chce podnieść ustawową płacę minimalną do poziomu 13 euro za godzinę. Postulowane jest wydłużenie urlopu minimalnego z 24 do 36 dni w roku. Partia domaga się odejścia od modelu Hartz IV (wypłaty zasiłku dla bezrobotnych) i zastąpienia go gwarantowanym dochodem minimalnym w wysokości 1200 euro miesięcznie.

---

<sup>32</sup> *Zeit zu handeln. Für soziale Sicherheit, Frieden und Klimagerechtigkeit! Wahlprogrammwurf*, [https://www.die-linke.de/fileadmin/download/wahlen2021/BTWP21\\_Entwurf\\_Vorsitzende.pdf](https://www.die-linke.de/fileadmin/download/wahlen2021/BTWP21_Entwurf_Vorsitzende.pdf) [dostęp: 28.06.2021 r.].



Równocześnie zamierza wprowadzić solidarną emeryturę minimalną w kwocie co najmniej 1200 euro, jak i ustawowe przywrócenie jej do poziomu 53% dochodu podstawowego. Bezstratne przejście na emeryturę ma być możliwe w wieku 65 lat. Proponowane jest ujednoczenie wypłaty emerytur i zarobków między Niemcami wschodnimi i zachodnimi (poziom świadczeń na wschodzie ma być podniesiony do poziomu na zachodzie). W zakresie ochrony zdrowia postulowane jest zwiększenie liczby personelu (o 200 tys.), zlikwidowanie zryczałtowanych stawek w szpitalach i wprowadzenie solidarnego ubezpieczenia zdrowotnego i opiekuńczego. W obszarze edukacji partia domaga się równych szans dla wszystkich. *Die Linke* opowiada się za wprowadzeniem limitu dla czynszu za wynajem mieszkań, jak i postuluje wsparcie finansowe (do 10 mld euro) dla budownictwa socjalnego. Partia od lat walczy o prawa kobiet (tzw. lewicowy feminizm) oraz popiera szeroko rozumiane swobody obyczajowe (poparcie dla LSBTIQ\*), co po raz kolejny wyeksponowała w programie (s. 98–105). *Die Linke* jest życzliwie nastawiona do imigrantów: jest za legalizacją ich pobytu i sprzeciwia się deportacjom, zwłaszcza w czasie wojny i prześladowań w danym kraju.

### *Podatki, gospodarka, cyfryzacja*

*Die Linke* domaga się wprowadzenia sprawiedliwego obciążenia podatkowego obywateli, ponieważ to multimilionerzy muszą ponosić koszty kryzysu (pandemicznego i klimatycznego). Żeby ulżyć doli najuboższych proponowane jest zwiększenie kwoty wolnej od podatku do 14,4 tys. euro. Jednocześnie chcą podniesienia podatku dochodowego (s. 84) dla najlepiej zarabiających (60% powyżej dochodu 260 tys. euro na osobę, 75% powyżej 1 mln na osobę). Równocześnie pojawiła się propozycja wprowadzenia podatku majątkowego dla najbogatszych: od majątku ponad 1 mln euro powinna wynieść 1%, od majątku powyżej 50 mln euro już 5%. *Die Linke* domaga się również wdrożenia obligatoryjnego podatku dla międzynarodowych koncernów cyfrowych. Lewicowa formacja chce zwiększenia nakładów na inwestycje, dlatego przeciwna jest hamulcowi zadłużenia.

*Die Linke* chce „przebudować ekologicznie gospodarkę”, dlatego proponuje realizację „lewicowego Zielonego Ładu”, postulat ofensywy inwestycyjnej w obszary gospodarki i infrastruktury bez emisji CO<sub>2</sub>. Partia domaga się inwestowania w przyjazną dla klimatu pracę (przekształcenie przemysłu motoryzacyjnego i energochłonnych gałęzi przemysłu). Dla rad zakładowych chcą prawa do współdecydowania (i prawa weta) w sprawach inwestycyjnych i lokalizacyjnych. Ponadto *Die Linke* opowiada się za zwiększeniem inwestycji w transport (propozycja inwestowania 38 mld euro rocznie) w budowę infrastruktury kolejowej, transportu kołowego i śródlądowego, budowę ścieżek rowerowych, transport publiczny, przebudowę miast. Ma to dać ok. 200 tys. dobrze płatnych miejsc pracy.

#### *Energetyka, ochrona klimatu*

Pojawił się postulat ofensywy inwestycyjnej do 2040 r. w takie obszary gospodarki i infrastrukturę, które są neutralne klimatycznie i nie generują emisji CO<sub>2</sub>. Mają być czynione inwestycje w kierunku energetyki odnawialnej i modernizacji budynków (rezygnacja z energochłonnych materiałów). Partia chce wyjścia z węgla do 2030 r. i przejścia na pozyskiwanie energii wyłącznie ze źródeł odnawialnych do 2035 r. Postulowane jest przeniesienie sieci energetycznych i ciepłowniczych w ręce publiczne. Koncerny energetyczne muszą ponosić koszty wyłączenia i demontażu elektrowni (obiektów) jądrowych.

#### *Polityka zagraniczna, obronność*

*Die Linke* tradycyjnie eksponuje swoje pacyfistyczne nastawienie. Partia chce rozbrojenia zamiast postulowanego przez NATO przeznaczania 2% wydatków na obronność. Partia negatywnie odnosi się do samego udziału Niemiec w Pakcie Północnoatlantyckim (kolejny raz pojawia się postulat rozwiązania NATO i zastąpienia go zbiorowym systemem bezpieczeństwa z udziałem Rosji, którego celem miałyby być rozbrojenie, s. 111). Sprzeciwia się także udziałowi Bundeswehry w jakichkolwiek misjach zagranicznych. Równocześnie proponuje

zastopowanie eksportu broni za granicę, gdyż jest ona wykorzystywana w czasie konfliktów i wojen na całym świecie. W relacjach międzynarodowych *Die Linke* opowiada się za polityką odprężenia i łagodzenia konfliktów zamiast militarystyki polityki zagranicznej (widzi taką rolę dla Niemiec i UE, które miałyby łączyć konflikty między Stanami Zjednoczonymi, Chinami i Rosją).

### 3.2.6. AfD

Wstępny projekt programu został 10 i 11 kwietnia 2021 r. przedyskutowany i zaakceptowany przez delegatów podczas zjazdu partyjnego. Kilka tygodni później na stronie AfD zamieszczona została pełna wersja programu wyborczego pt. „Niemcy. Ale normalnie” (*Deutschland. Aber normal*)<sup>33</sup>. Tytuł odnosi się do powrotu do normalności sprzed pandemii, ale też do pomysłów społeczno-politycznych AfD. „Normalnie” stało się zatem słowem-kluczem. W broszurze stanowiącej uzupełnienie programu podkreślano, że np. „Normalna jest ochrona naszych granic”, „Normalny jest kraj, który ceni swoje rodziny”, „Normalne są solidne finanse”, „Normalne jest państwo, w którym rządzi prawo i porządek”. Program wyborczy AfD diametralnie różni się od propozycji programowych pozostałych pięciu ugrupowań, które są reprezentowane w Bundestagu. Zabrakło w nim również preambuły.

W pierwszym rozdziale programu (s. 12) podkreślono, że to naród jest suwerenem, dlatego pojawiło się odwołanie do demokracji bezpośredniej w postaci referendum na wzór szwajcarski (s. 13). Tym samym AfD daje takiej demokracji pierwszeństwo nad demokracją przedstawicielską. AfD uważa np., że Ustawa Zasadnicza nie może być zmieniana bez woli narodu, a dzięki instytucji referendum ludność powinna również mieć prawo inicjatywy ustawodawczej.

---

<sup>33</sup> *Deutschland. Aber normal. Programm der Alternative für Deutschland für die Wahl zum 20. Deutschen Bundestag*. [https://cdn.afd.tools/wp-content/uploads/sites/111/2021/06/20210611\\_AfD\\_Programm\\_2021.pdf](https://cdn.afd.tools/wp-content/uploads/sites/111/2021/06/20210611_AfD_Programm_2021.pdf) [dostęp: 28.06.2021 r.].

*Sprawy społeczne, praca*

AfD opowiada się za utrzymaniem ustawowej płacy minimalnej, ale sprzeciwia się dumpingowym płacom w ramach pracy tymczasowej (stawki powinny być co najmniej równe płacy minimalnej). Okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych powinien być uzależniony od stażu pracy (s. 120). Jako alternatywę dla Hartz IV AfD chce wprowadzić „aktywujące zabezpieczenie podstawowe” (*aktievierende Grundsicherung*). Zdaniem AfD każda osoba powinna decydować, kiedy chce przejść na emeryturę (jest przeciwko limitowi wieku). Aby uchronić przed przeciążeniem składek, świadczenia emerytalne powinny być wsparte większą dotacją. AfD postuluje również zrównanie świadczeń i zarobków w Niemczech zachodnich i wschodnich.

Partia postuluje, by opieka medyczna była nakierowana na lokalne potrzeby zwykłych obywateli (s. 134), dlatego chce promować rozwój opieki medycznej na obszarach wiejskich m.in. poprzez poprawę wynagrodzeń dla lekarzy w małych ośrodkach. W kwestii walki z pandemią COVID-19 AfD skrytykowała nakaz noszenia maseczek, stosowanie aplikacji śledzących obywateli czy nakaz szczepień (s. 145).

Alternatywa dla Niemiec wspiera tradycyjny model rodziny złożonej z ojca, matki i dzieci („rodzina, która składa się z ojca, matki i dzieci, stanowi jądro naszego społeczeństwa”, s. 145). Partia chce prowadzenia przez państwo aktywnej polityki prorodzinnej poprzez wprowadzenie szerokich udogodnień dla rodziców (w pracy, przy zakupie gruntów pod budowę domu), zwiększenie zasiłku na dzieci, pożyczki dla młodych małżeństw z dziećmi itd. AfD jest za ochroną nienarodzonych dzieci.

Partia chce większego zaangażowania państwa na rynku mieszkaniowym. Postuluje uproszczenie i ujednoczenie prawa budowlanego. Chce, by budownictwo spółdzielcze miało pierwszeństwo przy nabywaniu gruntów. Zamiast promocji mieszkań socjalnych AfD domaga się wsparcia państwa przy opłacaniu czynszów dla najmniej zarabiających.

### *Podatki, gospodarki, cyfryzacja*

Docelowo AfD chce zmniejszenia obciążeń podatkowych dla obywateli (s. 35), przy jednoczesnym ich uproszczeniu (przywołano model podatków autorstwa Paula Kirchhofa). Chcą skupić się na podatku od sprzedaży towarów i usług (*Mehrwertsteuer*, czyli VAT) i dochodowym, a pozostałe zmniejszyć, uprościć lub zlikwidować (np. podatek od nieruchomości). Partia chce wprowadzenia podatku cyfrowego dla korporacji.

AfD programowo opowiada się za społeczną gospodarką rynkową: chce „ożywić społeczną gospodarkę rynkową Ludwiga Erharda i stworzyć dobrobyt dla wszystkich” (s. 46). Dla AfD istotne jest zatrzymanie migracji niemieckich firm i wykwalifikowanych pracowników za granicę oraz ponowne uczynienie Niemiec atrakcyjnym miejscem prowadzenia działalności inwestycyjnej (s. 36). Wdrożona w program idea „niebieskiego ładu” (*Blue Deal*) ma na celu zwiększenie inwestycji w innowacje i nowoczesne technologie oraz edukację (zwłaszcza w zakresie nauk technicznych i przyrodniczych), dzięki czemu Niemcy zyskają należne im miejsce lidera w zakresie nowoczesnych technologii. Ponadto AfD planuje inwestycje w infrastrukturę, zwłaszcza cyfrową. Istotne dla nich jest, aby odciążenie podatkowe małych i średnich przedsiębiorstw przyczyniło się do ich ożywienia oraz inwestycji w nowoczesne technologie i innowacje, co by wzmocniło ich konkurencyjność wobec wielkich korporacji. AfD domaga się także ograniczenia biurokracji m.in. poprzez uproszczenie i uelastycznienie prawa pracy.

### *Energetyka, ekologia, ochrona klimatu*

AfD zajmuje zupełnie inne stanowisko od pozostałych dużych partii w kwestii energetyki i ochrony klimatu. AfD odrzuca wytyczne dotyczące radykalnej redukcji CO<sub>2</sub>, odrzuca tezy zawarte w rządowym Planie Ochrony Klimatu 2050 (*Klimaschutzplan 2050*), jak i europejski Nowy Zielony Ład. Partia ta postuluje wycofanie się Niemiec z inicjatyw i organizacji zajmujących się ochroną klimatu oraz ograniczenie opłat za emisje CO<sub>2</sub>. Zdaniem AfD przyjęcie wyśrubowanych norm

dotyczących ochrony klimatu powoduje, że przemysł niemiecki staje się mniej konkurencyjny na rynkach światowych. Z drugiej strony wyzwaniom współczesności należy sprostać, stosując neutralne dla środowiska technologie. Niemniej jednak AfD chciałaby ograniczyć ekspansję odnawialnych źródeł energii (s. 205), systemów fotowoltaicznych (s. 206). Jest przeciwna instalowaniu elektrowni wiatrowych i systemów fotowoltaicznych w lasach i na obszarach chronionych. Zamiast tego domaga się utrzymania elektrowni na węgiel brunatny i kamienny (są to postulaty ważne dla Niemców wschodnich), budowy elektrowni gazowych, przywrócenia centrów badawczych zajmujących się badaniami jądrowymi i uczestniczenia w międzynarodowych badaniach nad energetyką jądrową, aby zabezpieczyć konieczną wiedzę dotyczącą budowy i działania nowoczesnych reaktorów atomowych (s. 179).

### *Kultura, polityka migracyjna*

AfD uważa, że masowych ruchów migracyjnych nie da się powstrzymać, przyjmując uchodźców w Europie, lecz należy pomagać im na obszarach objętych kryzysem. Należy wzmocnić kontrolę granic zewnętrznych UE, jak również granic państwowych. Partia domaga się zaostrzenia procedury azylowej poprzez: zwiększenie liczby bezpiecznych krajów pochodzenia, odrzucenie jakiejkolwiek możliwości łączenia rodzin uchodźców oraz prawo do ubiegania się o azyl tylko z udowodnioną tożsamością i narodowością. Imigranci mają otrzymywać tylko świadczenia rzeczowe, nie finansowe (s. 91). Osobny rozdział poświęcony został islamowi (s. 84–89). AfD nie uważa islamu za integralną część Niemiec. Żąda wprowadzenia zakazu noszenia burek i chust w miejscach publicznych, chce prawnie zakazać finansowania przez państwa islamskie budowy i funkcjonowania meczetów w Niemczech.

AfD podkreśla, że niemiecka tożsamość „kształtowana jest przez język, nasze wartości, naszą historię i naszą kulturę” (s. 158). „Niemiecka kultura przewodnia (*Leitkultur*) opisuje konsens naszych wartości, który kształtuje tożsamość naszego narodu i wyróżnia go spośród innych”. Dlatego należy ją wspierać i promować kosztem

multikulturalizmu. Partia podkreśla również, że język niemiecki jest centralnym elementem niemieckiej tożsamości. AfD uważa, że tzw. język genderowy jest „groteskowym oszpecceniem języka niemieckiego” i w żadnym wypadku nie powinien być na równi stosowany z językiem urzędowym (zwroty typu „Bürger\*innen”). Nawiasem mówiąc, ze strony niektórych naukowców i pojedynczych polityków partii chadeckich padają podobne postulaty przeciwko kaleczeniu języka niemieckiego.

### *Unia Europejska, obronność, polityka zagraniczna*

Najwięcej kontrowersji w Niemczech wywołuje stosunek AfD do Unii Europejskiej, a zwłaszcza propozycja Dexitu. AfD jednoznacznie popiera Europę Ojczyzn: „AfD opowiada się za wolnością i samostanowieniem narodów europejskich. Opowiadamy się za Europą Ojczyzn, jako wspólnotą suwerennych państw, które współpracują ze sobą we wszystkich tych obszarach, które wspólnie można lepiej kształtować. Obejmuje to w szczególności wolny handel z uczciwą konkurencją”. AfD za kontrproduktywne uznaje dążenia innych partii do przekształcenia UE w państwo federalistyczne. Jeśli zmiany pójdą w tym kierunku, to w odpowiedzi AfD popiera wyjście Niemiec z UE (s. 29, na marginesie). Zamiast tego AfD proponuje powrót do modelu unii suwerennych państw, chce zniesienia euro i stworzenia z UE wspólnoty o charakterze gospodarczym (na wzór EWG).

AfD odrzuca uwspólnotowanie polityki zagranicznej UE. Chce reformy ONZ i uzyskania przez Niemcy stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Partia chce anulować tzw. pakt migracyjny ONZ. Równocześnie postuluje przestrzeganie zasady nieinterwencji w wewnętrzne sprawy innych państw. Jej zdaniem ład pokojowy wymaga zrównoważonej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi i Rosją.

Alternatywa dla Niemiec chce przywrócenia obowiązkowej służby wojskowej, która powinna być uzupełniona przez rok służby cywilnej dla osób, które nie chcą/nie mogą podjąć służby wojskowej. Opoowiada się za NATO i wzmocnieniem niemieckiego udziału w pakcie

(niechętna jest pomysłom tworzenia europejskiej armii). AfD zamierza wspierać niemiecki przemysł zbrojeniowy.

## 4. Wybory do Bundestagu – prognozy

### 4.1. Prognozowane wyniki

Dla przeprowadzenia analizy sytuacji, która może wystąpić po wyborach do Bundestagu, niezbędne jest zaprezentowanie obecnego układu sił na podstawie najnowszych sondaży wyborczych. W tabeli nr 7 zestawione zostały najnowsze wyniki badań sondażowych przeprowadzonych przez siedem najważniejszych ośrodków badania opinii społecznej w Niemczech (stan na 29.06.2021 r.). Są to ośrodki: Allensbach, Forschungsgruppe Wahlen (sondaż Politbarometer na zlecenie telewizji państwowej ZDF), Forsa (na zlecenie telewizji RTL i n-tv), infratest dimap (na zlecenie telewizji państwowej ARD), INSA (na zlecenie dziennika „Bild”), Kantar (Emnid) na zlecenie tygodnika „Bild am Sonntag” oraz GMS. Na końcu podane zostały uśrednione wyniki sondaży.

Tabela 7. Zestawienie wyników sondażowych siedmiu głównych ośrodków badania opinii publicznej w Niemczech (stan na 29.06.2021 r.)

Ośrodek -> Partia V	Allensbach (16.06)	FGW Wahlen (25.06.)	Forsa (23.06.)	Infratest dimap (24.06.)	INSA (28.06.)	Kantar (25.06.)	GMS (21.06.)	Wybory 2017 r.
CDU/CSU	29,5	29	29	28	29,5	28	28	32,9
SPD	17	14	15	15	16	17	16	20,5
S'90/Zieloni	21,5	22	21	21	18	19	20	8,9
FDP	11	10	13	11	13	11	12	10,7
Die Linke	7	7	6	6	7,5	7	8	9,2
AfD	9	10	9	12	11	10	10	12,6
Pozostałe	5	8	7	7	5	8	6	5,0



Uśrednione wyniki sondażów (podane na podstawie strony <https://www.bundestagswahl-2021.de/umfragen/>, stan na 27.06.2021 r.) przedstawiają się następująco: na CDU/CSU chce głosować 28,4% ankietowanych, na Sojusz 90/Zielonych 20,4%, na SPD 15,6%, na FDP 11,4%, na AfD 10,4%, na *Die Linke* 6,6%, a na mniejsze partie łącznie 7,2%. Powyższe sondaże pokazują notowania partii na finiszu wstępnej fazy kampanii wyborczej, a przed startem fazy gorącej. Do czasu wyborów może dojść jeszcze do pewnych przesunięć, zważywszy, że w porównaniu z sytuacją sprzed miesiąca zanotowano wyraźny wzrost notowań partii chadeckich (od ok. 3 do 5 punktów procentowych) i spadek Sojuszowi 90/Zielonych. W tej chwili trudno orzec, czy trend ten utrzyma się do wyborów. Do końca nie wiadomo, jaki kierunek obierze kampania wyborcza i czy nie pojawią się jakieś niespodziewane wydarzenia (jak np. atak nożownika w Würzburgu), które mogą zaburzyć układ sił. Nie wiemy też, w jaki sposób poprowadzą kampanię liderzy najważniejszych partii politycznych. Jeśli Niemcy mieliby teraz bezpośrednio wybierać kanclerza, to Armina Lascheta (CDU/CSU) gotowych jest poprzeć 29% badanych (+8 p.p. w porównaniu do notowań z maja), Olafa Scholza (SPD) 26% (+5 p.p.), a Annaleny Baerbock 16% (-12 p.p., Baerbock była liderką w maju), a 29% nie oddałoby głosu na żadnego z nich lub nie wie, kogo by poparło (sondaż infratest dimap z 10.06.2021)<sup>34</sup>. W kolejnym sondażu (z 24.06) 39% badanych wypowiedziało się za koalicją pod przywództwem CDU/CSU, 16% pod przywództwem Sojuszowi 90/Zielonych i 16% pod kierunkiem SPD<sup>35</sup>.

W ocenie autora na finiszu kampanii partiom chadeckim może udać się dobić do poziomu 30% (lub go przekroczyć), a Sojusz 90/Zieloni może uzyskać ok. 20% (może nieco mniej). Wydaje się jednak, że SPD może się nieco zbliżyć do Zielonych (a więc ok. 16–18% dla SPD). Jeśli chadekom uda się nieco odzyskać wyborców, to straci FDP, która może spaść poniżej poziomu 10%. AfD znajdzie się zapewne między SPD a FDP. Korzystne dla tej partii będzie, jeśli w trakcie kampanii powróci

<sup>34</sup> <https://www.tagesschau.de/inland/deutschlandtrend/deutschlandtrend-2653.html> [dostęp: 29.06.2021 r.].

<sup>35</sup> <https://www.tagesschau.de/inland/deutschlandtrend/deutschlandtrend-2673.html> [dostęp: 29.06.2021 r.].

tematyka związana z uchodźcami i bezpieczeństwem obywateli (takie wydarzenia jak atak nożownika w Würzburgu paradoksalnie mogą sprzyjać AfD). Również *Die Linke* powinna przekroczyć granicę progu wyborczego, choć jest partią najbardziej zagrożoną wypadnięciem z Bundestagu.

## 4.2. Potencjalne koalicje

Uwzględniając aktualny układ sił politycznych wyrażony w sondażach i potencjał koalicyjny poszczególnych partii, można wyodrębnić kilka prawdopodobnych scenariuszy rozwiązań koalicyjnych. Na wstępie należy zastrzec, że wszystkie pozostałe partie wykluczają możliwość sformowania jakiegokolwiek koalicji z udziałem AfD (zdolność koalicyjna tej partii jest obecnie zerowa). Z *Die Linke* mogą – ale z pewnymi zastrzeżeniami na poziomie federalnym – sformować koalicję partie lewicowe SPD i Sojusz 90/Zieloni. W wypadku FDP i CDU/CSU rozbieżności ideowe w porównaniu z *Die Linke* są zbyt duże, aby istniała jakakolwiek możliwość sformowania koalicji. CDU/CSU, Sojusz 90/Zieloni, SPD i FDP mogą w różnych układach współtworzyć koalicję. Znosi się, że poparcie dla partii krytycznych wobec obecnego układu może wynieść ok. 20%, co pozwala na rozważenie kilku rozwiązań koalicyjnych. Do stworzenia koalicji dysponującej większością w Bundestagu niezbędne będzie uzyskanie co najmniej 47% głosów.

1. Czarno-zielona koalicja CDU/CSU-Zieloni (obecnie 48,8% głosów) – takie rozwiązanie jest najczęściej dyskutowane w mediach. Obie partie mocno stawiają na modernizację Niemiec w celu realizacji wymogów dotyczących ochrony klimatu. Potencjalne konflikty mogą dotyczyć tempa przemian oraz tego, że każda ze stron chciałaby być przewodnią siłą w koalicji.
2. Koalicja jamajska (od koloru flagi Jamajki) CDU/CSU-Zieloni-FDP (60,2%) – po wyborach w 2017 r. takie rozwiązanie wydawało się

najbardziej prawdopodobne, ale z powodu sprzeciwu liberałów nie doszło do skutku. Teraz FDP chciałaby wejść po wyborach w skład takiej koalicji, ale jest to awaryjne rozwiązanie na wypadek braku większości dla koalicji CDU/CSU-Zieloni (jeśli będzie większość, to liberałowie będą zbędni).

3. Koalicja światła ulicznych (*Ampelkoalition*) Zieloni-SPD-FDP (47,4%) – rozwiązanie takie balansowałoby na granicy większości mandatów w Bundestagu. Jest możliwe, ale mało prawdopodobne ze względu na niechęć części FDP (nie kwapi się do niego przewodniczący partii Lindner, ale takie rozwiązanie popiera m.in. sekretarz generalny Volker Wissing). W takiej koalicji kanclerzem byłaby Baerbock (nie bez szans byłby Scholz).

4. Koalicja lewicowa Zieloni-SPD-Die Linke (42,6%) – na chwilę obecną takie rozwiązanie nie wchodzi w grę ze względu na zbyt małe poparcie w Bundestagu. Problemem przy sformowaniu takiej koalicji mogłaby być również postawa *Die Linke* (rozbieżność stanowisk w obszarze polityki zagranicznej i obronności).

5. i 6. Koalicja kenijska CDU/CSU-Zieloni-SPD (64,4%) oraz tzw. czarno-czerwono-żółta koalicja niemiecka CDU/CSU-SPD-FDP (55,4%) są rozwiązaniami mało prawdopodobnymi m.in. ze względu na niechęć SPD do ponownego wejścia do koalicji kierowanej przez CDU/CSU.

Po wyborach inicjatywa do tworzenia koalicji będzie w rękach najsilniejszej formacji, najprawdopodobniej CDU/CSU. Wiele wskazuje na to, że po wyborach powstanie koalicja CDU/CSU-Zieloni (ewentualnie koalicja jamajska, gdyby tamta nie uzyskała większości). Takie rozwiązanie na poziomie krajów związkowych funkcjonowało już w latach 2008–2010 w Hamburgu, a od 2016 r. z powodzeniem funkcjonuje w Badenii-Wirtembergii (koalicja Zieloni-CDU pod kierunkiem Winfrieda Kretschmanna).

## 5. Postrzeganie relacji z Polską

Kampania wyborcza przed wyborami do Bundestagu koncentruje się najczęściej wokół spraw wewnętrznych. Tym razem wśród głównych tematów kampanii dominować będzie kwestia wyjścia z pandemii i zwalczania jej negatywnych skutków gospodarczych oraz podejście do modernizacji Niemiec i kształtowania przyszłości w obliczu wyzwań związanych z ochroną klimatu. Sprawy polityki zagranicznej i relacji z sąsiadami zejdą na drugi plan.

W programach wyborczych słowo „Polska” i wątek polski pojawiły się sporadycznie. W programie CDU/CSU do Polski odwołano się w trzech przypadkach: 1. na s. 18 czytamy: „Dla nas bliska współpraca i utrzymanie przyjaźni z Polską pozostaje jednym z centralnych zadań niemieckiej polityki zagranicznej”. Jest to zwyczajowa formuła, która pojawia się w kolejnym programie wyborczym CDU/CSU. Tym razem w podrozdziale dotyczącym niemiecko-francuskiej współpracy będącej motorem europejskiej jedności; 2. na s. 127: „w ramach odrębnego programu będziemy intensywnie rozbudowywać infrastrukturę komunikacyjną z Polską i Czechami, dzięki czemu jeszcze bardziej wzmocnimy nasze przygraniczne regiony w centrum Europy”; 3. na s. 128: „Chcemy wzmocnić trójkąt weimarski Francja – Niemcy – Polska i promować wzajemne zrozumienie. Dlatego uruchomimy program wymiany młodzieży między tymi trzema krajami europejskimi i zapewnimy zachęty do tworzenia nowych partnerstw między miastami”. Są to zwyczajowe formuły powtarzane w niemal niezmienionej formie od kilku lat.

W programie Zielonych słowo Polska pojawia się tylko raz w kontekście relacji transatlantyckich i polityki bezpieczeństwa. Zieloni zdają sobie sprawę (s. 120), że również za nowej administracji w Waszyngtonie amerykańska polityka bezpieczeństwa nie będzie skierowana na Europę, dlatego „UE i jej państwa członkowskie muszą same wziąć na siebie większą odpowiedzialność w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Dotyczy to w szczególności bezpieczeństwa wschodnich sąsiadów UE oraz krajów bałtyckich i Polski” (s. 120, 121).

Program SPD nie zawiera w ogóle słowa Polska, w programie FDP pojawia się ono raz w podrozdziale poświęconym wzmocnieniu praw mniejszości seksualnych. „Tak zwane „strefy wolne od LGBT” w Polsce i ogólnoeuropejski wzrost ataków na osoby LGBTI nie są zgodne z wartościami europejskimi. Małżeństwa osób tej samej płci zawarte w UE powinny być uznawane wraz ze wszystkimi prawami i obowiązkami” (s. 73).

*Die Linke* w swoim programie dwukrotnie odwołała się do Polski. W podrozdziale dotyczącym feminizmu (s. 101) odniesiono się do protestów kobiet w Polsce: „Czy w Brazylii lub w Polsce, w Indiach lub Nigerii, Niemczech lub Irlandii, kobiety w obronie swoich praw wychodzą na ulice i protestują”. *Die Linke* jako jedyna partia w swoim programie odniosła się do niechlubnych rozdziałów niemieckiej historii. Na s. 131 czytamy: „Niemcy z powodu bezprecedensowych zbrodni na Żydach, z powodu rozpętania II wojny światowej i zbrodni na narodach Europy – przede wszystkim przeciwko Polakom, narodom Związku Radzieckiego, Sinti i Roma, dysydemtom politycznym, osobom niepełnosprawnym i homoseksualistom – ponoszą szczególną odpowiedzialność i muszą sprzeciwiać się wszelkim formom mizantropii, seksizmu, antysemityzmu, antycyganizmu, antyislamizmu i innego rasizmu”. W programie AfD zabrakło bezpośredniego odniesienia do Polski.

W niemieckich mediach i z perspektywy partii mainstreamowych relacje z Polską postrzegane są obecnie jako trudne. Mimo kwitnącej współpracy gospodarczej między obydwoma państwami uwidoczniły się różnice interesów. Niemcy starają się wpływać na władze polskie w takich kwestiach jak praworządność czy wsparcie praw mniejszości seksualnych. W tych tematach panuje zgodność na niemieckiej scenie politycznej (z wyjątkiem AfD). Również postulowane przez niemieckie partie kierunki reformy Unii Europejskiej (pogłębienie integracji) nie są z perspektywy polskiej atrakcyjne.

Polem sporu polsko-niemieckiego jest kwestia finalizacji budowy gazociągu Nord Stream 2. Większość Niemców opowiada się za jego ukończeniem, pomimo zastrzeżeń wobec strony rosyjskiej. Z perspektywy interesów Polski (Ukrainy i krajów bałtyckich) inwestycja ta jest niekorzystna. Niemcy nie rozumieją (lub udają, że nie rozumieją)

argumentacji i zastrzeżeń strony polskiej. Dotyczy to przede wszystkim socjaldemokratów (odpowiedzialnych za kierowanie resortem spraw zagranicznych), ale również części CDU (sam Laschet wypowiedział się pozytywnie o możliwości ukończenia NS2, choć ostatnio zauważył, że budowę tę można zastopować), *Die Linke*, AfD, części FDP. Tylko Zieloni konsekwentnie wypowiadają się przeciwko finalizacji budowy NS2. Uważają oni, że nie jest to projekt ekologiczny (stawiają na zielony wodór, a nie na niebieski, który może być pozyskiwany z gazu sprowadzanego z Rosji), do tego mają największe zastrzeżenia wobec polityki Rosji w Europie Wschodniej i wobec łamania przez władze rosyjskie praw człowieka. Spośród polityków innych partii krytycznie o NS2 wypowiadali się m.in. przewodniczący komisji spraw zagranicznych Bundestagu Norbert Röttgen (CDU) czy też Alexander Graf Lambsdorff (FDP). W przypadku zmiany koalicji po wyborach i większego wpływu Zielonych na politykę zagraniczną może się zmienić klimat w Niemczech wokół tego projektu. Nie wiadomo jednak, czy nie będzie już za późno. Postulaty Zielonych wobec Rosji są w wielu punktach zbieżne z interesami Polski.

Jako Polska musimy liczyć się również ze zwiększonymi naciskami Niemiec i instytucji europejskich w kwestii spełniania norm dotyczących osiągnięcia neutralności klimatycznej. Nie ulega wątpliwości, że ewentualne wejście Zielonych do rządu przyniesie przyspieszenie dekarbonizacji i pozyskiwania energii z OZE w Niemczech.

Perspektywa budowy elektrowni atomowej w Polsce budzi spore niepokoje w Niemczech. Kwestia ta może stać się jednym z tematów kampanii wyborczej. Już na początku roku toczyła się dyskusja wokół też raportu przygotowanego na zlecenie Zielonych w Szwajcarii, który wskazywał na możliwe zagrożenia dla Niemiec w wypadku katastrofy planowanej elektrowni atomowej w Polsce (tezy raportu upublicznione zostały w artykule autorstwa Stevena Gayera). Sprawę tę podnieśli Zieloni, chcąc na tym zbić polityczny kapitał przed wyborami (w tę sprawę zaangażowała się przewodnicząca komisji ds. ochrony środowiska Sylvia Kotting-Uhl, która uznała zagrożenie za poważne i skrytykowała rząd federalny za opieszałość w tej sprawie). Być może temat

budowy elektrowni atomowej w Polsce wypłynie ponownie w czasie kampanii wyborczej.

## Wnioski

- Należy oczekiwać, że po wyborach do Bundestagu XX kadencji utrwali się system partyjny złożony z sześciu relewantnych ugrupowań politycznych (CDU/CSU, Sojusz 90/Zieloni, SPD, FDP, AfD, *Die Linke*). W porównaniu do poprzednich wyborów wzmocnieniu ulegnie pozycja partii Sojusz 90/Zieloni. Osłabione (sumarycznie) będą partie rządzącej obecnie wielkiej koalicji CDU/CSU-SPD (dalsze osłabienie Volksparteien).
- Kampania wyborcza będzie koncentrowała się na dwóch kwestiach: 1. sposobie wyjścia z kryzysu pandemicznego; 2. dostosowaniu Niemiec do wyzwań związanych z ochroną klimatu. O ile kampania wyborcza z 2017 r. skupiała się głównie na kwestiach bieżących, tak teraz dominują tematy nastawione na przyszłość (kształtowanie przyszłości) i na fundamentalną przebudowę Niemiec. Teraz można mówić wręcz o „ekologizacji” polityki w Niemczech. Być może będą to „wybory klimatyczne” (*Klimawahlen*).
- W swych programach wyborczych wszystkie liczące się partie postulują gruntowną modernizację Niemiec (AfD widzi ją nieco inaczej). Partie lewicowe (SPD, Zieloni, *Die Linke*) chcą ją sfinansować kosztem najbogatszych, starając się uchronić przede wszystkim najuboższych, proponując zwiększenie inwestycji i pośrednio wzmacniając rolę państwa. Inną drogę obrały CDU/CSU i FDP (a pośrednio AfD), które nie zamierzają podnosić podatków, ale chcą, by to wolny rynek samoistnie regulował tempo zmian. Wszystkie partie dostrzegły zapóźnienie Niemiec w zakresie cyfryzacji, dlatego pojawiło się szereg różnych propozycji nastawionych na przyspieszenie tego procesu.

- Kluczowym graczem w czasie kampanii mogą okazać się Zieloni, którzy mogą stać się motorem napędowym fundamentalnych przemian w Niemczech.
- Z dużą dozą pewności można założyć, że tegoroczne wybory do Bundestagu przyniosą zmianę koalicji w Niemczech. Prawdopodobnie partiom chadeckim uda się zrealizować dwa podstawowe cele, czyli zwycięstwo w wyborach i niedopuszczenie do uformowania się lewicowej większości, ale to Zieloni będą odgrywać istotną rolę w czasie negocjacji koalicyjnych.
- Wraz z odejściem kanclerz Angeli Merkel kończy się pewna epoka w dziejach Niemiec. Jej następca (obojętnie kto to będzie) będzie musiał przeprowadzić Niemcy przez etap gruntownej modernizacji w takich obszarach jak gospodarka, ekologia, edukacja. Możemy oczekiwać, że po zakończeniu „dekady modernizacji” Niemcy zmienią się znacząco.
- Sformowanie koalicji z udziałem partii chadeckich i Zielonych (ewentualnie jeszcze liberałów) może się okazać korzystne dla Polski, głównie w kontekście relacji z Rosją i przyszłości projektu Nord Stream 2.
- Niemniej jednak możemy liczyć się ze zwiększonym naciskiem Niemiec w kwestii dostosowywania naszej energetyki do wyśrubowanych norm redukcji gazów cieplarnianych (problemem mogą też być wysokie koszty emisji CO<sub>2</sub>). Musimy zdać sobie sprawę, że strona niemiecka będzie wyrażała szereg wątpliwości wobec naszych planów budowy elektrowni atomowej.



# Zakończenie

Prezentowana analiza powstała w drugiej połowie czerwca i odnosiła się do bieżących notowań partii politycznych. Tymczasem w lipcu i sierpniu kampania wyborcza w Niemczech przybrała nieoczekiwany obrót w wyniku potknięć liderów Sojuszu 90/Zielonych i CDU/CSU. W tym czasie uwaga mediów skupiła się na kwestiach personalnych, a nie na dyskusji merytorycznej. Pod koniec czerwca 2021 r. ukazała się książka Annaleny Baerbock pod tytułem „Teraz. Jak odnawiamy nasz kraj” (*Jetzt. Wie wir unser Land erneuern*), w której chciała przybliżyć obywatelom swe poglądy polityczne i program Zielonych. Okazało się jednak, że w książce zacytowała wypowiedzi innych osób (w tym polityków Zielonych, takich jak np. Joschka Fischer i Jürgen Trittin) bez podania źródeł. W mediach pojawiły się zarzuty o plagiat, a przy okazji odkryto kilka nieścisłości w jej oficjalnym życiorysie. Baerbock przyznała się do błędu (do drugiego wydania książki miały zostać dołączone źródła cytatów), ale jej tłumaczenie wypadły błado. Potknięcia te skutkowały znacznym spadkiem jej notowań w rankingach zaufania, równocześnie kosztowały Sojusz 90/Zielonych kilka punktów procentowych w sondażach.

W dniach 14–16.07.2021 r. w Niemczech zachodnich (Nadrenia Palatynat, Nadrenia Północna-Westfalia) miała miejsce katastrofalna powódź. W przeszłości, np. w 2002 r. dzięki skutecznej pomocy rządowej dla powodzi w Niemczech wschodnich, powódź pośrednio przyczyniła się do poprawy notowań partii rządzącej (SPD) i kanclerza Gerharda. Tym razem stało się inaczej z powodu niestosownego zachowania lidera CDU/CSU Lascheta. 17.07.2021 r. prezydent Frank-Walter Steinmeier odwiedził powodzi. Gdy prezydent udzielał wywiadu dla

telewizji, podczas którego ubolewał nad losem ofiar powodzi i obiecał im pomoc, to znajdujący się w tle Laschet śmiał się i żartował w towarzystwie innych członków delegacji. Obraz uśmiechniętego i dowcipkującego Lascheta na tle ludzkiej tragedii stał się symbolem tej kampanii. Choć Laschet przeprosił za swoje „głupie” zachowanie, a jako premier Nadrenii Północnej-Westfalii mocno zaangażował się w pomoc dla powodziarzy, to – jak pokazały najnowsze sondaże – błąd ten zaważył na jego notowaniach. Dodatkowo pojawił się również zarzut o plagiat w jednej z wcześniejszych publikacji kandydata CDU/CSU na kanclerza (z 2009 r.), za który przeprosił. Tego typu potknięć uniknął na razie kandydat SPD na kanclerza Olaf Scholz, choć niewykluczone, że media odkryją nieścisłości i błędy w jego wieloletniej aktywności politycznej (np. pojawiający się zarzut niedostatecznego nadzoru ministerstwa finansów kierowanego przez Scholza w obliczu bankructwa platformy płatności internetowych Wirecard, a także afera dotycząca transakcji akcjami typu „cum-ex” czy też niedostateczne zabezpieczenie szczytu G20 w 2017 r. z czasów jego rządów w Hamburgu).

Potknięcia Baerbock i Lascheta kosztowały ich partie w ostatnich tygodniach znaczny spadek notowań sondażowych. Zyskiwała SPD, która wyprzedziła Sojusz 90/Zielonych, a pod koniec sierpnia nawet dogoniła i wyprzedziła CDU/CSU. Według sondażu ośrodka Forsa (dla telewizji RTL i n-tv) z 14.07.2021 r. na CDU/CSU chciało głosować 30% badanych, na Sojusz 90/Zielonych 19%, a na SPD 15%. Tymczasem zgodnie z sondażem tego ośrodka z 24.08.2021 r. sytuacja wyglądała zupełnie inaczej: na SPD chciało głosować 23% badanych, na CDU/CSU 22%, a na Sojusz 90/Zielonych 18% (notowania mniejszych partii pozostały na podobnym poziomie). Gdyby taki układ sił znalazł potwierdzenie w wynikach wyborów do Bundestagu XX kadencji, to szanse na budowanie koalicji wokół SPD i urząd kanclerski dla Scholza znacznie by wzrosły. W tym układzie bardzo trudno będzie stworzyć koalicję złożoną z dwóch partii (jedynie wielka koalicja SPD-CDU/CSU byłaby bliska uzyskania większości, choć obie formacje z niechęcią patrzą na kontynuowanie współpracy). Mogłoby za to wzrosnąć prawdopodobieństwo sformowania koalicji lewicowej SPD-Zieloni-*Die Linke* (tutaj konieczne będzie przełamanie oporu SPD i Zielonych do

koalicji z *Die Linke* na poziomie federalnym, ale również niechęci części *Die Linke* – wbrew przyjętej uchwale na czerwcowym zjeździe partyjnym – do wstąpienia do takiej koalicji) lub koalicji światła ulicznych SPD-Zieloni-FDP (tutaj problemem pozostają znaczne różnice programowe między FDP a SPD i Zielonymi, jak również niechęć lidera FDP, Christiana Lindnera, do takiej koalicji). Cały czas możliwą opcją pozostaje koalicja jamajska (CDU/CSU-Zieloni-FDP), do której dążą liberałowie. Jako alternatywne rozwiązania w obecnym układzie pojawiają się jeszcze dwie koalicje: kenijska (SPD-CDU/CSU-Zieloni) oraz koalicja niemiecka (SPD-CDU/CSU-FDP). Nie ulega wątpliwości, że w tym układzie zakładany przez CDU/CSU cel wyborczy nie zostałby osiągnięty. Spośród kandydatów na kanclerza największym zaufaniem (sondaż Forsa z 24.08.2021 r.) cieszy się Scholz, którego w roli przyszłego kanclerza widzi 30% badanych, Baerbock 15% ankietowanych, a Lascheta jedynie 11%.

Wszystko to zapowiada niezwykle wysoką temperaturę ostatnich tygodni kampanii wyborczej. Dojdzie wówczas do bezpośrednich konfrontacji czołowych kandydatów podczas debat telewizyjnych, a wtedy większe znaczenie powinny zyskać argumenty merytoryczne. Nie wiadomo, jakie konsekwencje dla niemieckiej polityki wynikną z debaty wokół wycofania się sił międzynarodowych (w tym Bundeswehry) z Afganistanu. W kilku ostatnich wyborach do Bundestagu (np. w 2013 r.) to chadecja zyskiwała najwięcej w ostatnich tygodniach kampanii, m.in. dzięki popularności kanclerz Merkel. Chadecy potrafili wówczas przeciągnąć na swoją stronę niezdecydowanych wyborców, którzy do ostatniej chwili zwlekali z wyborem i często głosowali za bezpiecznym rozwiązaniem. Tym razem chadecja nie dysponuje atutem w postaci bonusu kanclerskiego, a w obozie chadeckim nie ma pewności, czy skompromitowany Laschet podoła wyzwaniu. Tymczasem doświadczony Scholz kieruje kampanią wyborczą SPD w sposób spokojny i wyważony.

